GAZETA POLSKA CHICAGO

BOŻE ZBAW POLSKĘ

PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 1. Chicago, Illinois, Czwartek, dnia 1-go Stycznia, 1903 roku. Rok 31.

ENTERED AT THE POST-OFFICE OF CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND CLASS MATTER.

PREMIE

czyli podarunki dla naprzód płatnych abonentów "Gazety Polskiej."

Ponieważ wielu abonentów zapisuje gazetę na kwartał lub pół roku, co utrudnia bardzo prowadzenie książek i naraża nas na znaczne koszta, postanowiliśmy dać każdemu abonentowi, który opłaci z góry "Gazetę Polską" na cały rok, premię czyli podarunek wartości **jednego dolara** w książkach znajdujących się w naszej księgarni, tak Powieściowych i Historycznych jako też do Nabożeństwa, **za dopłatą 10c.** na przesyłkę tejże premii. Jeżeli na premię wybierane są Roczniki Tygodnika, to trzeba dołączyć **40 centów** na przesyłkę.

Jeżeli książka, wybrana na premię, kosztuje więcej jak dolara, to abonent dopłaca tyle, ile książka ponad dolara kosztuje i przy- [illegible] z abonamentem. Naprzykład: Kto sobie wybierze w premii Słownik Polsko-Angielski i Angielsko-Polski Alexandra Chodźki, który kosztuje $4.00, to odciąga sobie $1.00 jako premię, a $3.00 przysyła razem z prenumeratą i dołącza 10c na przesyłkę premii. Prawo do powyższej premii mają tak samo **nowi** jak i **starzy** abonenci 'Gazety Polskiej."

Kto z abonentów przyśle prenumeratę za „Gazetę Polską" do 1go Stycznia, 1904 r., ten odbierze oprócz wymienionej powyżej premii, wartości $1.00, **Kalendarz Maryański na rok Pański 1903**, za dołączeniem 5c na przesyłkę. (Przesyłka razem wyniesie 15c.)

Powyższa oferta trwać będzie tak długo, dopóki kalendarze będą w zapasie.

"Gazeta Polska" na cały rok kosztuje **dwa dolary**, na pół roku $1.25, na kwartał 75c.

"Gazeta Polska" do Europy kosztuje $3.00 na rok $1.50 na pół roku.

Katalogi książek i obrazów wysyłamy każdemu na żądanie bezpłatnie.

Władysław Dyniewicz.

NASZ PODRÓŻUJĄCY AGENT I KOLEKTOR

Naszym podróżującym agentem obecnie jest pan Wawrzyniec Radomski. Posiada on nasze zupełne zaufanie i ma prawo kolektować za *Gazetę Polską* i Książki, na co wydaje kwity.

. Pan W. Radomski kolektuje obecnie za "Gazetę Polską" w St. Paul i Minneapolis.

Abonenci, którzy mają opłacić prenumeratę za *Gazetę Polską*, idący do pracy, niechaj pozostawią w domu pieniądze i upoważnią swoje żony do zapłacenia abonamentu, a odbiorą zaraz od niego swoje premie, jakie sobie obiorą, ponieważ wieczorem po 6-ej wnet zapada zmrok to mało tylko obejść można, a dzień cały się zmarnuje.

Władysław Dyniewicz.

Pan B. Downorowicz kolektuje w całym stanie Wisconsin.

Władysław Dyniewicz.



Pawilon sztuk pięknych na wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 roku.

Wiadomości Zagraniczne.

Kwestya wenezuelska.

WASHINGTON, 25 grudnia.—Kwestya wenezuelska jest jakby zaczarowanem kołem, z którego trudno jest wyjść dyplomatom. Domaganie się mocarstw europejskich, aby prezydent Roosevelt był sędzią rozjemczym, uważają w Washingtonie za podstęp zaborców europejskich.

Przewodniczący komisyi senatorskiej do spraw zagranicznych, senator Foraker, członek tej komisyi, minister spraw zagranicznych Hay i więcej wybitnych mężów, sprzeciwiają się temu, aby prezydent Roosevelt był arbitrem w sprawie wenezuelskiej. Z różnych stron kraju nadchodzą protesty, od rozmaitych ludzi, którzy sądzą, że krok prezydenta w tym kierunku pociągnąć może za sobą wielkie niebezpieczeństwa. Prezydent był zdecydowany zostać rozjemcą, nie dla tego, aby chciał, lecz dla uniknięcia możliwej wojny w południowej Ameryce. Prezydent Roosevelt wychodzi z punktu widzenia [illegible] Castro nie przyjmie żadnej innej decyzyi, jak tylko wydanej przez Roosevelta.

Inne państwa też niechętnie by oddały sprawę trybunałowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Anglia, Niemcy i Włochy oświadczyły wprost, że tego nie uczynią. Gdyby prezydent wprost odrzucił propozycyę stron interesowanych, przyszłoby niechybnie do wojny w południowej Ameryce. Prezydent Roosevelt sądzi, że sprawa wenezuelska wchodzi w atrybucyę sądu rozjemczego w Hadze, który właśnie w takim celu został ustanowiony. Atoli Wenezuela gorąco popiera projekt, aby Roosevelt był rozjemcą. Castro przyrzeka zastosować się do jego decyzyi we wszystkich jego szczegółach.

Rząd washingtoński zażądał od rządów europejskich stanowczej odpowiedzi, czy się zgadzają na oddanie całej sprawy trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

BERLIN, 25go grudnia.—Niemcy przystaną na propozycyę prezydenta Roosevelta, aby kwestyę wenezuelską dać trybunałowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia, jeśli prezydent nie zechce być arbitrem.

Wiadomość ta wyszła nieoficyalnie z ministeryum spraw zagranicznych. Przez to Niemcy zwaliły odpowiedzialność za dalszy przebieg sprawy na Anglię. Jeśli Anglia pójdzie śladem Niemiec, blokada portów wenezuelskich ustanie, wojenne statki wrócą do Europy, a na wodach wenezuelskich normalne zapanują stosunki.

Tutejsze ministeryum jeszcze nie otrzymało odpowiedzi od prezydenta Roosevelta, czy przyjmie urząd arbitra czy nie.

CARACAS, 25 grudnia.—Parostatek Caracas wpłynął do portu La Guaira pod eskortą amerykańskiej kanonierki Marietta. Pasażerowie wylądowali, poczem rozpoczęło się wyładowywanie towarów, co trwało cały dzień.

Komendanci flot, które blokują porty wenezuelskie, nie zgadzają się z sobą. Schwytano kilka wenezuelskich statków kupieckich.

BERLIN, 26 grudnia. — Pisma półurzędowe donoszą, że rząd niemiecki zgodził się na oddanie sprawy pod rozstrzygnięcie Roosevelta pod warunkiem jednakowoż, iż przedtem Castro zapłaci sumę 1,700,000 boliwarów czyli około 340,000 dolarów. Reszta tylko pretensyi ma być zależna od orzeczenia sędziego rozjemczego. W tutejszych sferach rządowych rośnie nadzieja, że sprawa będzie pomyślnie załatwioną.

CARACAS, 26 grudnia.—Prezydent Castro donosi telegraficznie z La Victoria, że zgadza się na propozycyę aby całą sprawę oddać w ręce trybunału rozjemczego w Hadze, ale stawia warunki pewne, a mianowicie, aby zaniechano blokady w portach wenezuelskich, i aby zwrócone mu zostały statki schwytane przez sprzymierzone floty. O postanowieniu prezydenta Castro został powiadomiony prezydent Roosevelt.

WASHINGTON, 26 grudnia.—W ministeryum spraw zagranicznych oświadczono dziś, że prezydent jeszcze się nie zdecydował, czy przyjmie urząd arbitra w sprawie wenezuelskiej. Bardzo być może, że prezydent nic stanowczego w tej mierze nie postanowi przed upływem kilku następnych dni.

Ministeryum spraw zagranicznych prowadzi ożywioną korespondencyę z posłami zagranicznymi, dotyczącą proponowanego sądu rozjemczego. Minister miał wczoraj rano krótką konferencyę z prezydentem Rooseveltem w sprawie wenezuelskiej.

Bądź co bądź rzeczą jest pewną, że rząd Stanów Zjednoczonych, jak tylko sprawa oddaną zostanie w ręce sądu rozjemczego, stanowczo zażąda zniesienia blokady w portach wenezuelskich, gdyż nie może pozwolić na to, aby handel amerykański długo miał cierpieć i w rozwoju przeszkód doznać z powodu awantur wenezuelskich.

BERLIN, 27 grudnia. — Ambasador Stanów Zjednoczonych wręczył rządowi niemieckiemu odpowiedź prezydenta Roosevelt, że nie przyjmuje na siebie urzędu arbitra w sporze wenezuelskim, lecz całą sprawę poleca oddać do rozstrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Rząd berliński przyjął tę wiadomość z pewnym niesmakiem, ale opinia publiczna w Niemczech nagli rząd, aby zgodził się na propozycyę prezydenta Roosevelt.

WASHINGTON, 27 grudnia.—Jeśli prezydent Castro przeprosi rządy niemiecki i angielski za ataki, jakich się dopuszczały tłumy na poselstwa zagraniczne w Caracas i przystanie na pewne warunki, sprawa wenezuelska zostanie oddana sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Tego pragną Niemcy, Anglia, Włochy, Stany Zjednoczone a nawet Wenezuela. W kołach miarodajnych sądzą tu, że Castro jest w usposobieniu pokojowem i chętnie zgodzi się na stawiane warunki. Z drugiej strony wyrażają niektórzy powątpiewanie, czy wojowniczy prezydent Castro zechce przeprosić rządy europejskie, gdy pewnie sądzi, że nie ma za co przepraszać. Wtedy prezydent Roosevelt musiałby rozstrzygnąć, czy Castro ma dać satysfakcyę rządom europejskim przed oddaniem sprawy w ręce trybunału rozjemczego w Hadze czy też nie. W każdym razie Stany Zjednoczone zastrzegają sobie, że trybunałowi rozjemczemu w Hadze nie ma być przedłożona żadna kwestya, którąby miała styczność z zasadą Monroego.

WASHINGTON, 29 grudnia.—Wszystkie państwa europejskie interesowane w sprawie wenezuelskiej, zgodziły się na propozycyę prezydenta Roosevelt, mianowicie, aby sprawę zawikłań z Wenezuelą oddać do zrostrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu w Hadze. Najdłużej ociągał się rząd berliński, ale widząc się osamotnionym, zgodzić się musiał.

BERLIN, 29 grudnia. — Mocarstwa europejskie zażądały, aby prezydent Castro przeprosił je za obrazę publicznie im wyrządzoną, przez zamknięcie ich poddanych w więzieniu podczas napadu na Wenezuelę wojsk europejskich. Prezydent Castro oświadczył, że nie on Europę ale Europa jego przeprosić powinna za barbarzyński napad na jego ojczyznę.

BERLIN, 30 grudnia. — Cała prawie prasa niemiecka napada na doktrynę Monroego i oświadcza, że nie ma ona obecnie żadnego znaczenia dla Europy.

W każdym razie sprawę wenezuelską uważać należy za załatwioną, gdyż prezydent Castro jest do tego zmuszony.

Skandal na dworze saskim.

DREZNO, 25 grudnia. — Żona następcy tronu saskiego Luiza, zniknęła w zeszły wtorek bez śladu. Jest ona matką pięciorga dzieci i nie żyje w dobrze z mężem.

GENEWA, 25 grudnia. — Ludwika, żona saskiego następcy tronu, która porzuciła męża i pięcioro dzieci i wyrzekła się wszelkich pretensyi do dworu, mieszka obecnie w jednym z tutejszych hotelów z prof. Gironem, byłym guwernerem dzieci swoich. W tym samym hotelu stoi austryacki arcyksiąże Leopold Ferdynand z piękną jakąś wiedeńką, z którą ma zamiar żenić się, czemu jednak rodzina jego i jej sprzeciwia się. Ludwika postanowiła więcej nie wracać do męża. Jak powiadają, zakochała się w w 24 letnim Francuzie, który tu z nią jest.

Jej brat arcyksiąże Leopold, zrzekł się tytułu swego i żyje tu pod nazwiskiem przybranym Leopolda Wolfinga. Powiada, że przestał być członkiem rodziny Habsburgów. Zwrócił wszystkie ordery i wystąpił z armii austryackiej. Leopold był zaręczony swego czasu z Elwirą drugą córką Don Carlosa, która jednak uciekła z hr. Folchim w roku 1896.

Król saski Jerzy i syn jego, następca tronu, przyjęli filozoficznie wiadomość o ucieczce Ludwiki. Aby usunąć wszelką możliwość jej powrotu, następca tronu zostanie niebawem rozwiedziony z żoną swoją. Zresztą Ludwika powiedziała już swemu mężowi w listopadzie, że z nim dłużej żyć nie chce, nie może, że nim pogardza, że go uważa za zwierzę brutalne i inne tego rodzaju komplementa i zażądała rozwodu. Matka Ludwiki, przeczuwając coś złego, wpływała na nią, aby znosiła wszystko dla dobra dzieci swoich, lecz jej namowy były rzucaniem grochu na ścianę.

Ludwika twierdzi, że następca tronu obchodził się z nią brutalnie, że miewał pokątne miłostki, że pił nad miarę. Raz podczas parady wojskowej spadł z konia, gdyż był tak pijany, że nie mógł się na nim utrzymać. Na dworze drezdeńskim skandal goni podobno skandal.

Ludwika zabrała podobno ze sobą kufer z klejnotami i sporą sumę pieniędzy. Z guwernerem francuskim spotkała się w Monachium, gdzie bawił także brat Ludwiki z ową piękną wiedeńką. Z Monachium obie pary wyjechały do Bruksell, a następnie do Genewy, gdzie obecnie się znajdują.

Ludwika porzuciła pięcioro dzieci, a szóstego spodziewa się w maju. Ludwika mieszka tu pod przybranem nazwiskiem panny v. Oben.

LONDYN 26 grudnia. — Korespondent dziennika "The Mail" donosi z Rzymu, że papież posłał jednego z prałatów do Genewy, aby zbadał sprawę zbiegłej żony saskiego następcy tronu i starał się pogodzić ją z mężem.

* * *

Zbiory w Manitobie.

WINNIPEG, 25 grudnia.—Według urzędowego sprawozdania wynosił plon z pszenicy w prowincyi Manitoba 53 milionów buszli czyli 2 miliony buszli ponad przeciętny zbiór. Owsa było 34 milionów buszli, a jęczmienia 11 milonów buszli. Ogólny sprzęt zboża oszacowano na 100 milionów buszli.

* * *

Papież zasłabł.

LONDYN 25 grudnia. — Z Rzymu gonoszą do agencyi Dalziel, że podczas przyjęcia kardynałów, papież nagle zaniemógł i przez czas jakiś zaniemówił.

Podniesiono go [illegible] tronu i zaniesiono do apartamentów jego, gdzie zaraz położył się do łóżka. Papież skończy lat 93 marca 2-go r. 1903. Podeszły wiek wzbudza obawę o jego życie. Kardynałowie w szatach urzędowych składali papieżowi doroczne życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia.

* * *

Obiecanka cacanka.

WIEDEN, 25 grudnia. — Niektóre pisma zagraniczne podają wiadomość, że car Mikołaj II zamierza ogłosić konstytucyę. Ma być odnowiony projekt konstytucyi ułożony przez Melikowa.

Wiadomo, że już car Aleksander II nosił się z zamiarem ogłoszenia konstytucyi, lecz na dzień przed wykonaniem tego zamiaru padł ofiarą zamachu nihilistów.

Przeciwko ogłoszeniu konstytucyi jest podobno partya Pobiedonoscewa i dla tego to miał Pobiedonoscew otrzymać dymisyę. Dotąd jej jednak nie otrzymał. Wieści te należy uważać tymczasem za wyraz życzeń wielu Rosyan, lecz zbytniej wagi do nich przywiązywać nie można.

Kto zna rząd petersburski, to nie uwierzy podobnym pogłoskom.

* * *

Europa w strachu.

PARYZ, 25 grudnia. — Nowy olbrzymi trust amerykański przygotowuje najazd na Europę. Jeden miliard dolarów złożyli amerykańscy milionerzy na oświetlenie miast w Europie.

Nowy ten trust powstał niedawno. J. D. Rochefeller włożył 300 milionów dolarów i wielu innych milionerów włożyło ogromne sumy. Jak donoszą w ciągu 10 dni zacznie powyższe przedsiębiorstwo budowę gmachów w Paryżu.

* * *

Polski bojkot.

BERLIN, 26 grudnia. — Rząd pruski z powodu różnych wypadków bojkotowania niemieckich handlów przez Polaków jest mocno zaniepokojony. Niemcy osiedleni pomiędzy Polakami są obecnie w kłopocie, bo nie mogą nawet często się wyżywić. Niektórzy Niemcy powoli wynoszą się na zawsze z polskich stron i udają się do stron rodzinnych.

* * *

Katastrofa kolejowa.

LONDYN, Ont., 27 grudnia.—Wskutek zderzenia się pociągu osobowego Grand Trunk z towarowym 38 osób zostało na miejscu zabitych, a 37 mniej lub więcej pokaleczonych. Zderzenie było nadzwyczaj silne, gdyż pociąg osobowy się spóźnił i chcąc przybyć na oznaczony czas, pędził z nadzwyczajną szybkością. Wskutek zderzenia się powstał pożar, ale został ugaszony niebawem. Specyalny pociąg z lekarzami i służbą szpitalną przybył na miejsce katastrofy i udzielił nieszczęśliwym pierwszej pomocy.

Trupów i poranionych z trudem zdołano wydobyć z pośród pogruchotanych wagonów. Straszliwy widok nieszczęśliwych ofiar rozdzierał serca widzów, którzy z przerażenia mdleli i nie wiedzieli co począć.

Wszystkich nieszczęśliwych odwieziono do London. O takiej katastrofie nikt tu nie pamięta.

* * *

Ogromne burze.

KOPENHAGA, 28 grudnia.—W dzień Bożego Narodzenia nawiedzoną została Dania taką burzą jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. Olbrzymie szkody zostały wyrządzone zarówno na morzu jak i na lądzie. Telegrafy i koleje są poprzerywane. Bardzo wiele ulic w Kopenhadze jest zamkniętych dla przejazdu i przechodu, gdyż domy grożą zawaleniem.

Mnóstwo ludzi zostało pokaleczonych, a kilkadziesiąt osób utraciło życie. Podanie chociażby w przybliżeniu wysokości szkód wyrządzonych jest na razie niemożliwem.

O takiej samej burzy donoszą z Konstantynopola, gdzie straty podają na setki tysięcy.

WIEDEN, 29 grudnia. — Szalony orkan trzy dni trwający wyrządził tu ogromne szkody. Z Anglii i innych krajów nadchodzą wieści o bardzo ostrych mrozach i szalonych zawiejach śnieżnych.

Wiele statków zginęło przy wybrzeżach angielskich i francuskich. Prywatne wiadomości z Rosyi donoszą, że w południowej części kraju panuje ogromny mróz, wskutek czego codziennie dziesiątki biednych ludzi ginie od zamarznięcia.

LONDYN, 29 grudnia. — Angielski statek Klangnan zetknął się z drugim statkiem przewozowym i został przytem tak uszkodzony, że w ciągu kilku minut zatonął. Sześćdziesiąt ludzi z załogi i z pomiędzy pasażerów zginęło w falach morza.

* * *

Rebelia w Chinach.

LONDYN, 28 grudnia. — W prowincyi Kwang Si wybuchła ogólna rebelia przeciw rządowi. Jen. Tung Fu ma 10 000 uzbrojonego chłopa i zagraża straszną rzezią oponentom.

INTERES BANKOWY

Kurs pieniędzy, które wysyłamy do Europy, jest następujący:

	KURS	PORTORYUM
MARKA—do Niemiec, W. Ks. Poznańskiego, Prus Wschodn. i Zachodnich i Szląska	$24\frac{40}{100}$	15c
KORONA —do Austryi, Galicyi, Czech Morawii i Węgier	$20\frac{93}{100}$	25c
RUBEL— do Rosyi, Litwy i Polski pod Moskalem	$52\frac{75}{100}$	25c
FRANK—do Francyi, Szwajcaryi i Belgii .	$18\frac{66}{100}$	15c
GULDEN—do Holandyi	$42\frac{1}{4}$	25c
KRONER—do Danii, Szwecyi i Norwegii	$27\frac{36}{100}$	25c
LIRA—do Włoch	$19\frac{80}{100}$	25c

Niewolno nikomu pośredniczyć w przesyłce pieniędzy, kto nie jest pod kontrolą rządową.

WŁADYSŁAW DYNIEWICZ.

Kalendarz Tygodniowy.

Styczeń. 1903.

1 C. Nowy Rok. Imię Jez.
2 P. Makaryusza, Fulgencyi.
3 S. Genowefy, Izaaka.
4 N. Tytusa, Izabeli, Eliasza.
5 P. Telesfora, Seweryna.
6 W. Św. Trzech Króli.
7 Śr. Walentego, Łucyana.

POLSKA.

Pod Moskalem.

— Warszawa. "Kuryer Codzienny" podaje opis tragicznego zajścia. Zamieszkały w Warszawie p. Jerzy Milewicz, udał się na swój ślub do wsi Rapieszyce pod Kowlem. Nazajutrz we wsi wybuchł pożar. Goście weselni podążyli do ognia. Gorzała chata jednego z włościan; jak to zwykle bywa na wsi, bezradny tłum stał w miejscu, nic nie ratując. W tem właścicielka chaty palącej się przypomniała sobie, że w izbie pozostała jej dwuletnia córeczka. Na próżno prosiła obecnych, by kto dziecko wyniósł z płomieni. Na scenę tę przyszli właśnie goście z dworu. P. Milewicz, usłyszawszy, o co idzie, rzucił się do płonącego domu i wyniósł zemdlone dziecko. Niestety na dzielnym wybawcy zapaliło się ubranie. Wszyscy byli tak oszołomieni, iż zamiast gasić, patrzyli na młodzieńca. Ten spostrzegłszy, że nikt nie bieży mu na ratunek, rzucił się sam na ziemię, począł się tarzać, by ogień zdusić. Zanim pospieszono z pomocą, nieszczęśliwy z bólu stracił przytomność. Przeniesiono go na noszach do dworu, wezwano lekarza z Kowla, by dokonał opatrunku. Poparzenia okazały się tak silne, iż o utrzymaniu przy życiu p. J. Milewicza mowy być nie mogło. Dzielny młodzieniec, nie odzyskawszy już ani na chwilę przytomności, nazajutrz życie zakończył.

Wilno. Pogłoska chodzi, że na miejsce ks. biskupa Zwierowicza mianowany być ma hr. ks. Szembek, biskup płocki.

Wiadomość tę zestawić się godzi z innemi pogłoskami, ze źródeł niemieckich bardzo skrzętnie kolportowanemi o rzekomym rosyjsko-polskim "kulturkampfie." Wedle rozporządzenia jeneral-gubernatora wszyscy klerycy odtąd przed prowincyonalną komisyą składać będą musieli popis ze znajomości rosyjskiego języka i rosyjskiej literatury. Stara to historya, o której swego czasu już donosiliśmy. Zastanawia tylko, że właśnie niemieckie gazety zapewniają, jako rząd rosyjski ani na jotę nie odstąpi od tych przepisów egzaminowych. Czyżby hakatyzm niemiecki rościł sobie prawa nadzoru nad władzami rosyjskiemi?

Warszawa. Niedawno temu natrafiono w Warszawie przy obniżaniu gruntu pod ulicę Karową, w ogrodzie wizytkowskim na fundamenta murowane jakiegoś budynku. Na razie trudno było coś orzec o przeszłości murów odniesionych i dopiero teraz domyślają się, iż była to pozostałość po łazience, z której korzystali król Jan Kazimierz i Marya Ludwika. Jedna z zakonnic klasztoru panien Wizytek, pisząc list w czerwcu roku 1654 do sióstr swoich we Francyi, między innemi skreśliła co następuje: "Klasztor nasz położony jest w najpiękniejszej części miasta i w najzdrowszem miejscu, na obszernym placu, między pałacem a zamkiem, w którym obecnie królestwo mieszkają. Przed klasztorem znajduje się obszerny ogród nad rzeką, na którą mamy prześliczny widok z okien klasztornych. W ogrodzie tym odkryto źródło mineralne, u którego królestwo biorą teraz kąpiele." Łazienka rzeczona była drewnianą na podmurowaniu. Po rozbiciu odkrytych w ziemi fundamentów trysnęło obfite źródło wody, której przypływ z trudnością zatamowano gruzem betonowym.

Warszawa. — Bolesław Moniuszko, syn twórcy "Halki," wirtuoz-wiolonczelista i inspektor orkiestry teatru Wielkiego w Warszawie, zmarł przed paru dniami w 56 roku życia. Zmarły od wczesnej młodości poświęcał się muzyce wykonawczej, specyalnie na wiolonczeli. Naukę od bywał najprzód w gimnazyum, później w instytucie muzycznym, który ukończył w 1867 r. z patentem i nagrodą. Jako sumienny pracownik na niwie artystycznej, obchodził przed kilku laty 30-letni jubileusz swej działalności.

Z Warszawy donoszą: "Wbrew wszelkim kłamliwie przez ugodowców rozpuszczanym wersyom, jakoby metoda rusyfikacyi przez szkołę uległa zasadniczym zmianom, liczne fakty stwierdzają nieubłagane konsekwencye systemu, przez Tołstoja i Katkowa przed z górą 30 laty wytkniętego. Toż za mówienie po polsku w obrębie murów szkolnych, prawie codziennie w każdem gimnazyum po kilku uczniów naraz odsiaduje kilkugodzinny areszt. Personał nauczycielski wciąż wyłącznie z głębi carstwa sprowadzany nieustannie uważa się za apostołów rusyfikacyi, a im który jaskrawiej to uwydatnia, tem większemi cieszy się łaskami zwierzchniej władzy. Tak n. p. głośnym się stał wypadek z nauczycielem języka rosyjskiego, Aleksandrowskim, w szkole realnej w Kaliszu. Prześladując i szykanując młodzież, ściągnął na siebie mnóstwo skarg ze strony rodziców. Nic to jednak nie pomogło. Kiedy nareszcie uczeń klasy V, Szebeko, zniecierpliwiony, a właściwie zdenerwowany drwinami, Aleksandrowskiego, obrażającemi godność narodową chłopca, wymierzył mu tęgi policzek, zdawało się, że tu już będzie kres karyery zbira pedagogicznego. Gdzie tam! Aleksandrowicz został przedstawiony do orderu podobnie, jak w swoim czasie Apuchtin za policzek od rosyjskiego studenta Żukowskiego, otrzymał order Aleksandra Newskiego i w dalszym ciągu znęca się nad młodzieżą, a Szebekę po wydaleniu ze szkoły oddano pod sąd."

Pod Prusakiem.

W. KS. POZNAŃSKIE.

— Poznań. Komisya kolonizacyjna widząc, z jak zdwojoną gorliwością społeczeństwo nasze czuwa nad jej czynnością i jak piętnuje wszystkich sprzedawczyków ziemi polskiej, oraz agentów podsuwanych, bierze się na inne sposoby. Otóż, jak nam donoszą, wydano tajne rozporządzenie, zapewniając każdemu agentowi, który postara się o nabytek wsi polskiej, co najmniej 20 tysięcy marek wynagrodzenia. Chodzi przedewszystkiem o to, ażeby szukać nowych ludzi, bo na dotychczasowych społeczeństwo polskie aż nazbyt dobrze już się poznało. Agenci ci zostaną następnie podsunięci na tym czasowych właścicieli majętności na przeciąg co najwyżej 3 lat, po którym to upływie przejmie je urzędowo na własność komisya kolonizacyjna. Administracyi będzie dokonywał zarząd kolonizacyi. Czy komisya kolonizacyjna zamierza zużywać w podobny sposób właścicieli dotychczasowych, nie wiadomo. Taktyka powyższa jest o wiele niebezpieczniejszą od dotych czasowej. Chodzi o to, ażeby zmylić czujność argusową naszej prasy i opinii publicznej i tem łatwiej nakłonić do sprzedaży posiedzicieli, chylących się ku upadkowi.

Tak nas informują z poważnej strony. O ile wiadomość powyższa jest oparta na prawdzie, niewiedzieć na razie. To pewna, że nie jest ona pozbawioną podstawy. Uważamy sobie zatem za święty obowiązek narodowy, ażeby zawczasu przestrzedz naszych właścicieli i prosić ich, by przy sprzedaży swych majętności obejrzeli sobie wpierw jak najdokładniej każdego kupującego. Bądźmy przezorni, bo zmora kolonizacyjna staje się coraz to niebezpieczniejszą.

Podsuwanie właścicieli odbywa się już teraz. Agenci mają być zaopatrywani w potrzebne przy zakupnie dóbr kapitały. Czy tak się miały rzeczy przy sprzedaży pewnej znacznej majętności, tyle w ostatnim czasie głośnej, nie wiemy, ale opinia publiczna w tej sprawie uspokoić się dotąd nie może.

Żnin. Pewien zamożny gospodarz pod Żninem wyprawił córce wesele, które trwało 3 dni, a na które zaprosił 150 osób. Zabito na wesele 2 tuczniki, 10 tucznych skopów, 30 tucznych gęsi i 50 kaczek. Upieczono 75 dużych placków a napojów rozmaitych zakupiono za kilka set marek.

Poznań. "Dz. Pozn." donosi: P. Dąbrowski sprzedał swój folwark w Wilczu, 700 morgów obszaru za 120 000 marek, Niemcowi p. Drehmelowi z Berlina. Przed kilku dniami p. Frydrychowicz z Wilcza sprzedał temu samemu nabywcy swą majętność w Wilczu 1700 morgów obszaru.

SZLĄSK PRUSKI.

— Los Szląska pruskiego żywo obchodzi całą Polskę. Jakżeby jej nie miał obchodzić? Ostatnia przecież statystyka pruska wykazuje, że mieszka tam blisko milion i dwieście tysięcy polskiego ludu. A lud ten przez sześć wieków niewoli zachował język ojczysty oraz inne właściwości narodowe i budzi się dziś coraz bardziej do życia narodowego.

Lud ten wybierał dotychczas przeważnie niemieckich posłów do niemieckiego centrum i pod hasłem "dla dobra wiary" — wysługiwał mu się także pod innemi względami z niewolniczą niemal uległością. Jak niebezpieczna była ta służba, to wykazały ostatnie lata, to stwierdzają coraz liczniejsze głosy polskich kapłanów szląskich. Niemiecka większość duchowieństwa tamtejszego, ufna w opiekę potężnego stronnictwa, korzysta z tego hasła "dla dobra wiary," do powolnej, lecz skutecznej germanizacyi w sposób, wołający o pomstę do nieba.

Jasnem stało się dzisiaj, że z tego niebezpieczeństwa wyrwać może polską ludność szląską jedynie rychłe wyzwolenie się z pod władzy stronnictwa centrum — narodowe odrodzenie Szląska także pod względem politycznym.

Myśl ta pokutuje już od całego szeregu lat. Kilkakrotnie próby okazały przytem, że lud szląski umie zerwać krępujące go pęta, że hasła narodowe silniejszy tam znajdują oddźwięk, niż hasła wyłącznie religijne, jakiemi posługuje się centrum. Mimo to gdy w roku zeszłym wystąpiła z hasłem "Precz z centrum" poznańska "Praca" — polska prasa na Szląsku odpowiedziała na to: "Jeszcze nie pora," a wzburzoną tem opinię w całej Polsce uspokajała zapewnieniem, że stać będzie bacznie na straży narodowych interesów Szląska przy przyszłorocznych wyborach.

Rok tymczasem minął, a ze strony prasy tej nie uczyniono nic zgoła, coby można uważać za przygotowanie do samodzielnej jakiej akcyi narodowej przy rzeczonych wyborach. Tymczasem powstało na Szląsku nowe pismo polskie "Górnoszlązak," które odrazu jasno stanęło na stanowisku "Precz z centrum" i zyskało w krótkim czasie ogromną poczytność. Jednakże starsze organa pracy nie szląskiej nie poszły za jego przykładem.

Dziś dwie wieści nadchodzą ze Szląska; jedna donosi, że w Gliwicach zawiązała się pierwsza narodowa polska organizacya wyborcza pod nazwą "Towarzystwa wyborczego na Szląsku." Organizacya ta bardzo poważna. Do zarządu jej należą bowiem ludzie znani z pracy narodowej, cieszący się ogólnem zaufaniem. Do Towarzystwa przystąpiło od razu 150 członków.

Druga wiadomość, powtórzona nawet przez ugodowy "Dziennik Poznański," opiewa natomiast, że "Katolik," najpoczytniejsze zawsze jeszcze pismo na Szląsku, zawarł kompromis ze stronnictwem centrum.

Wyjaśnienia sprzecznych tych wieści nie znajdujemy dotychczas w prasie szląskiej. — Czyżby zanosiło się tam na rozdwojenie, na walkę domową, czy tak zwana partya "Katolika" jeszcze tkwi w zgubnem swem a dziwnem kunktatorstwie.? Jedno i drugie: rozdwojenie i dalsze zwlekanie z akcyą samodzielną, byłoby ciężkim ciosem dla ruchu narodowego na Szląsku.

Wiec polski, który odbył się w Bytomiu z inicyatywy Polskiego Towarzystwa wyborczego na Szląsk, miał przebieg wspaniały. Olbrzymia sala "Sanssouci" po brzegi była zapełniona. Między zebranymi panował zapał, jakiego dotychczas na Szląsku nie widziano. Nic powszechnej zgody nie zamąciło. Precz z centrum! Precz z socyalistami! Wybierajmy swoich, narodowców, którzy godnie reprezentować nas będą, było hasłem powszechnem. Jako mowcy występowali pp. Korfanty, Gärtner, Wycisk i Rzepka. Tak pisze "Górnoszlązak."

Pod Austryakiem.

GALICYA.

— Kraków. W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego, zarząd "Przytuliska dla uczestników powstania z r. 1863-4" wydał broszurę, w ktorej kreśli dzieje założenia i rozwój tegoż "Przytuliska." W końcowym ustępie broszury, apeluje zarząd "Przytuliska" do społeczeństwa polskiego, następującemi słowami: "Przyszłość "Przytuliska" zależy od poparcia ogółu, a więc niech każdy pamięta, że punktem honoru każdego Polaka powinno być staranie się o los ostatnich naszych zbrojnych bohaterów. Nie ustając w pracy mającej na celu przyszłość, pamiętajmy też i o przeszłości, a zwłaszcza o ludziach, którzy krwią własną zapisali się na jej kartach."

Kraków. — Wystawę starych opraw otwarto w muzeum narodowem w Krakowie. Materyał jest różnorodny, obejmuje bowiem zabytki sztuki introligatorskiej z pięciu stu leci, począwszy od w. XV, to jest od epoki, w której introligatorstwo zaczyna się u nas na dobre rozwijać. Na baczniejszą uwagę zasługują oprawy ksiąg, które wchodziły w skład bibliotek królewskich, jak n. p. oprawy z portretami Zygmunta I, Anny, Izabeli, Zygmunta Augusta, z herbami Sforzów, Wazów i Stanisława Augusta.

Kraków. Spadkobiercy Emeryka hr. Czapskiego postanowili wszystkie zbiory zmarłego ofiarować miastu Krakowowi, żądając tylko zwrotu kosztów budowy pałacyka muzealnego. Wartość realna tego zbioru wynosi półtora miliona rubli, a wartość pamiątkowa znacznie więcej.

Kraków. — Z piekła moskiewskiego na Sachalinie wydobył się cudem pewien lwowianin Jastrzębski, który do r. 1891 miał w Kijowie handel meblowy i został wtedy aresztowany tam w procesie politycznym Stanisława Kądzielskiego i tow. Skazany na kilkanaście lat do Sachalina, uciekł niedawno ztamtąd i przez Chiny, tudzież Rosyę i Prusy dostał się temi dniami wreszcie do Krakowa i znajduje się obecnie już w bezpiecznem miejscu po jedenastuletnich męczarniach. Towarzysz jego Kądzielski już dawniej wydostał się z Syberyi, dokąd był skazany na lat 12 i przebywa teraz w Wiedniu.

OBRONA ZIEMI POLSKIEJ.

"Słowo" warszawskie zamieszcza następujący interwiew, spisany z p. J. Kużajem, współdyrektorem Poznańskiej "Spółki rolników parcelacyjnej":

Stosunki, panujące obecnie w pruskich prowincyach wschodnich, mianowicie dotyczące zmiany własności ziemi wzbudzają powszechne zainteresowanie. Zajmuje się niemi prasa całego świata; nawet francuska, nie widząca zwykle żadnych szczegółów po za Francyą, podaje często bardzo dokładne wiadomości o zmianie stosunków własności ziemskiej w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, gdzie komisya kolonizacyjna, szafująca setkami milionów, pragnie ziemię skupić w swoim ręku, aby ją zaludnić kolonistami niemieckimi.

Chętnie skorzystaliśmy z odwiedzin p. Józefa Kużaja, jednego z dyrektorów Spółki rolników parcelacyjnej, aby się poinformować o niektórych najświeższych szczegółach.

Wzmiankowana Spółka u nas mniej jest znaną; gdy się bowiem mówi o kolonizacyi polskiej w Poznańskiem, przedewszystkiem przychodzi na myśl Bank ziemski, który obecnie zbiera czwarty milion marek na rozwinięcie działalności swojej.

— Czy spółka parcelacyjna nie wytwarza jakiej konkurencyi dla Banku ziemskiego? Czy niema interesów pomiędzy obu instytucyami?— Oto pierwsze pytanie, które zadaliśmy p. Kużajowi.

— Ani o konkurencyi, ani o kolizyi interesów mowy niema — odparł nam działacz poznański. — Spółka parcelacyjna powstała później od Banku ziemskiego, bo dopiero w roku 1894. Spółka ma ten sam cel, jaki ma Bank ziemski, tylko działa w odmiennej cokolwiek formie. Bank opiera się głównie na kapitale akcyjnym; akcye muszą być po 1000 marek. Spółka parcelacyjna powstała jako instytucya udziałowa z ograniczoną poręką. Udziały wynoszą po 200 marek, poręka zaś 500 marek. Rozumie się, że ostatnia jest tylko formalną; Spółka bowiem prowadzi interesy bardzo ostrożnie, lokuje pieniądze jedynie w ziemi i na hypotekach, więc strat obawiać się nie potrzeba. Ale udziały 200 markowe są także przystępne dla ludzi mniej zamożnych, którzy u nas w Poznańskiem przeważają. Udział w Spółce można wpłacać ratami, więc wielu włościan i mieszczan naszych może nabyć udział taki, gdy kupno akcyi Banku dlań jest utrudnione.

— Czy znaczny jest kapitał udziałowy?

— Rozpoczęliśmy w roku 1894 od skromnej sumy 3735 marek, z końcem roku 1901 podniósł się kapitał udziałowy do 315.795 m., obecnie dochodzi już do 360,000 m.

— Zawsze to kapitał bardzo mały w stosunku do celów Spółki.

— Zapewne, ale Spółka w ciągu siedmioletniej działalności zdołała zebrać 145 787 m. rezerw. Nadto na lokacyi procentowej posiadała z końcem 1901 s. 999 792 m., obecnie zaś ma ich przeszło milion marek.

— Czy kapitał taki nie jest niebezpieczny dla instytucyi, robiącej interesa, które bardzo powoli realizują się? Jaki procent panowie płacicie od lokacyi procentowej?

— Procent płacimy, jak na nasze stosunki, wysoki, bo 4½ przy lokacyi z wypowiedzeniem kwartalnem, 5 za półrocznem, a 5½ za rocznem wypowiedzeniem. Nie obawiamy się też t. zw. runu t.j. nagłego wypowiedzenia znacznych sum, bo to wynika zwykle z chwilowego zaniepokojenia. Przed upływem zaś najkrótszego, kwartalnego, terminu do odbioru, w takich razach, gdy instytucya istotnie solidnie jest prowadzona, umysły uspakajaja się. Zresztą na hipoteki nasze znajdujemy chętnych odbiorców. Nawet banki dają nam chętnie na nie pożyczki; obecnie jednakże w bardzo ograniczonej mierze z kredytu tego korzystamy.

— Jaki obszar rozparcelowała dotychczas Spółka?

— Przez 8 lat rozparcelowaliśmy 7311 hektarów, czyli 29,244 morg magdeburskich. Kupiliśmy ziemię tę w znacznej części od Niemców, rozkupili ją zaś włościanie polscy.

— Czy Spółka osiągała zyski i płaciła dywidendę członkom?

— I owszem, nawet bardzo wysoką dywidendę; w pierwszym roku 6 procent, w trzech następnych po 7 proc., w czterech ostatnich po 8 proc. rocznie.

— Ależ w takim razie parcelacya jest bardzo zyskownem przedsiębiorstwem?

— Byłaby nawet świetnem, gdyby nie trudności, jakie nam stawiają.

— Jakież to trudności mogą powstać tam, gdzie parcelacya jest prawem dozwoloną?

— A jednakże mamy ich do zwalczenia niemało. Przedewszystkiem na każdy budynek z paleniskiem trzeba mieć konsens policyjny. Pod najrozmaitszemi pozorami bywa on odmawiany, a czasem trzeba przejść trzy instancye, aby konsens uzyskać, to zaś trwać może lata.

— Nawet przy znanej sprężystości władz pruskich?

— Oj, nawet. Formalistyka jest tam taka sama jak gdzieindziej, a o powody przewleczenia nie trudno. Dalej zysk na parcelacyi znacznie uszczuplić mogą wymagania władz co do prestacyi na cele publiczne. I tak: przy każdej parcelacyi większego folwarku na potrzeby wytwarzającej się nowej gminy, wymagania mogą być i istotnie bywają olbrzymie. Powstaje zaraz potrzeba budowania nowej szkoły i uposażenia jej, powiększenia służby kościelnej, wytworzenia organów policyi i dużo innych. To może wszystko kosztować kilka tysięcy, ale i kilka dziesiątków tysięcy — stosownie do uznania władz.

— To już łatwo domyślić się, jak ono brzmi, gdy wy parcelujecie.

— ...Mimo to parcelacya jeszcze bywa korzystna, bo nasz chłop polski chętnie ziemię kupuje, a zarobki jego obecnie są większe; natrafiając zaś wszędzie na trudności pozyskania zajęcia, np. w przedsiębiorstwach rządowych chłopi uciekają się do ziemi, na której są przynajmniej niezależni. Srednia folwarczna własność ziemska — tak kończył nasz gość — niestety u nas w Poznańskiem, w znacznej mierze jest w upadku. Trzymają się tylko wielcy, bardzo zamożni ludzie, albo włościanie. Ci ostatni, to dziś najsilniejszy u nas żywioł.

— A miasta?

— Tam gdzie naokoło miasta mieszkają włościenie polscy, i w miastach wzrasta i potężnieje żywioł polski, tam zaś, gdzie komisya kolonizacyjna swoimi kolonistami opasała miasto, rzemieślnik polski marnieje. To też obronę ziemi uważamy za główne zadanie, a liczba instytucyj, które nad tem pracują, nigdy nie może być za wielką. Jest miejsca dosyć dla nich wszystkich — tak zakonkludował gość nasz.

Uczciwy lekarz.

I cóż, panie doktorze, nerwy, co?

— Iiii.... niepotrzebnie pan mnie wzywałeś... Dla żony pańskiej potrzebne, zamiast mnie, krawcowa i modniarka!

Doktór. — Proszę przykładać dwu procentowy roztwór karbolu.

Lichwiarz. — Dwuprocentowy?... Litości doktorze, czy dwa procenty co znaczą? Czy one co pomogą?

ZJEDZONY SZTANDAR.

Pułk piąty piechoty liniowej odznaczał się szczególną walecznością. W bitwie pod Iganiami w oczach jenerała Prądzyńskiego na bagnetach roztrząsł sławną brygadę lwów warneńskich po jednym tylko wystrzale. W pułku tym był kapitanem Józef Zieńkiewicz, typ prawdziwego polskiego żołnierza. Sredniego wzrostu, silnie zbudowany, charakteru dziwnie łagodnego flegmatyk, rzadko wybuchał gniewem, ale każdy taki wybuch był straszny jak rozgniewanego napaścią lwa. Mocny brunek, przy cerze śniadej, miał wydatne oczy czarne, które się ogniem życia paliły. Zawołany palacz ćmił fajkę po całych dniach, a w nocy wtedy tylko nie palił, kiedy spał.

Za czasów Księstwa Warszawskiego służył w Legii Nadwiślańskiej przy organizacyi nowej armii Królestwa Kongresowego, wszedł jako podporucznik do piątego pułku piechoty liniowej w nim awansował i został aż do wybuchu powstania 1830 roku. Był tak szczęśliwy, że odbywając wszystkie prawie kampanie za Napoleona Wielkiego r. 1813, nigdy ani zadraśnięty kulą nie został. Wiarusy 5go pułku zwali go Czarnym Kapitanem i uważali za czarownika, bo zawsze na polu bitwy gdy grzmią działa i gęsto armatnie kule i granaty w rękoszetach idą, Zieńkiewicz nie puszczając z ust fajki, zwykł każdą dojrzaną żegnać krzyżem świętym dodając:

— A idźże czarne piekielne jabłuszko na złamanie karku! a nie tykaj poczciwej katolickiej duszy.

Awansowany na mayora, objął dowództwo batalionu piechoty z samych Litwinów złożonego i dzielnie mu przewodził. Po poddaniu Warszawy, w cofaniu marszu nad rzeczką naparty był przez brygadę rosyjską. Obsadziwszy most jedną kompanią strzelców, a z trzema rozwinąwszy się, tak celnie prażył nieprzyjaciół, że zmusił ich do odwrotu, lubo i sam poniósł niemałe straty, gdy mu przyszło chwilowo wytrzymać ogień kartaczowy z dział, dopóki go nie zgasił, wystrzelawszy wszystkich kanonierów nieprzyjacielskich. Najwięcej się troszczył o swój sztandar i strzegł go też jak oka w głowie.

— Zbliżyliśmy się od strony Brodnicy ku granicy pruskiej pod wodzą jenerała Rybińskiego Z ostatniego noclegu we wsi Szczetkowie ruszyliśmy porankiem, Widać, że już o tem wiedzieli Rosyanie, bo z lasów dalekich zaczęły się ukazywać gęste kolumny ich piechoty i jazdy z liczną artyleryą. Przechodzimy fatalny pas suchej granicy i stajemy na ziemi pruskiej. Muzyka pruska zaczęła grać pleśń "Boże, ocal króla", piechota nasza składała broń w kozły, zawieszają na nich ładownice i odstępowała kompaniami Patrzę śledząc na koniu, jakiś batalion stoi kołem ob szernem, a ze środka sztandar powiewa; podjeżdżam szybko i poznaję ukochanego mayora Zieńkiewicza dowódzcę tego batalionu, który ujrzawszy mnie przybiegł a drżąc na całem ciele, objął moją nogę w strzemieniu, oparł o nią głowę i zaryczał serdecznym płaczem, słyszę jeszcze ten jęk serdeczny starego żołnierza.

— Na to mi przyszło — mówił łkającym głosem, uspokoiwszy się nieco — ażebym po tylu latach tu jak tchórz ostatni broń złożył z mundurem moim.

Wiatr powionął chorągwią. Odskoczył odemnie nagle. a wbiegłszy w środek batalionu stanął przy chorągwi blady i drżący.

— Wiara moja, kochana! Czyż oddamy nasz sztandar Niemcom albo nieprzyjacielowi. ten sztandar, który przez całą kampanię trzymaliśmy tak wysoko?

— Nie, nie — odezwało się wiele głosów.

— A cóż z nim zrobimy — spytał młody chorąży — jak go ukryjemy, panie majorze?

—Co zrobimy? — krzyknął Zieńkiewicz w największym gniewie. — Zjemy!

Na to słowo osłupiał batalion, ale on rzekł zaraz:

— Chorąży, odedrzyj chorągiew z drzewka, a wy wiara, niech każdy pysk dobrze rozdziawi, po kawałku go udzielę jako komunikant żołnierski i ocalimy nasz sztandar.

Kiedy chorąży spełnił dany rozkaz, Zieńkiewicz z jego i oficerów pomocą, zaczęli drzeć na drobne szmaty, a następnie na drobniejsze kawałki i major obchodził kompanię i po chwili był sztandar zjedzony, drzewce połamano i rzucono na pobliskie ognisko, na którem zgorzały. Ognisko to otoczył cały batalion i patrzał smutnie z załzawionemi oczami, jak niknie w płomieniach część drogiej żołnierskiej relikwii.

Major stał spokojnie z założonemi rękami, z wybladłem obliczem, po którem łzy jak groch spadały. Mało mi serce z bólu nie pękło; zwróciłem konia i ruszyłem ku granicy, gdzie huk dział zapowiadał ostatnią bitwę. Było to dnia 4 października 1831 roku.

SIENKIEWICZ O PRUSAKACH, WEDŁUG OPINII ANGIELSKIEJ.

W dwóch najwpływowszych i najpoważniejszych czasopismach w londyńskiem "Contemparary Review" i noworskiemu "McClure's Magazine" rozpoczęto drukować rozprawę znakomitego angielskiego męża stanu i publicysty dr. E. J. Dillona o działalności hakatystów w Prusach. To studyum jest oparte na faktach i materyałach statystycznych, zebranych przez autora na miejscu i poprzedzone listem Henryka Sienkiewicza. Przedmowa Sienkiewicza w dosłownem tłomaczeniu brzmi następująco:

"Gdyby artykuł, poniżej zamieszczony, wyszedł z pod pióra polskiego pisarza, niewątpliwie szowinistyczna prasa w Prusach nie omieszkałaby rozgłosić, że tak przedstawić stosunki mógł tylko Polak i że czytelnik nie znajdzie w nim nic prócz stronniczości i przesady. Ale oto pióro polskie nie brało w samej pracy żadnego udziału, jeżeli zaś ja dodaję do niej kilka słów wstępu, to jedynie dlatego, by zaznaczyć, że tak właśnie przedstawił sprawę nie Polak, ale cudzoziemiec, nadto pisarz znany z rozwagi, umiarkowania i sumienności, który był długi czas na miejscu i badał stosunki polsko-pruskie osobiście. Jednocześnie zaś chcę zaświadczyć i stwierdzić, że to wszystko, co chrześcijaninowi i człowiekowi ucywilizowanemu wyda się może w tych stosunkach niedopuszczalną w XX wieku potwornością, jest, niestety, ścisłą, objektywną prawdą i zarazem polityką, praktykowaną codziennie w dzielnicach polskich, przynależących do monarchii pruskiej.

Rząd pruski, dla osłonięcia hańby i usprawiedliwienia prześladowań, jakich dopuszcza się w dzielnicach polskich, powołuje się na tak zwane "niebezpieczeństwo polskie", jakie grozi niby całej rzeszy niemieckiej od Polaków. Czy takie niebezpieczeństwo rzeczywiście istnieje? Czy kilka milionów ludności polskiej, żyjącej pod berłem pruskiem, może być powodem obawy i strachu dla sześćdziesięciomilionowych Niemiec, zorganizowanych tak potężnie, zarówno militarnie, jak społecznie? Odpowiedź może być tylko następująca: albo powołania się na "niebezpieczeństwo polskie" jest bezgraniczną małodusznością. albo hipokryzyą ze strony rządu pruskiego. Na jedno z tych dwóch przypuszczeń trzeba się zgodzić, albowiem jakiekolwiek tego rodzaju niebezpieczeństwo mogłoby istnieć tylko w takim razie, gdyby Polacy zamieszkali na zewnątrz Prus, zamiast należeć do Rosyi i Austryi, tworzyli silne, samodzielne państwo, mogące zaważyć na szalach polityki europejskiej.

A zatem niebezpieczeństwo polskie nie istnieje? Owszem jest ono zupełnie innego rodzaju, niż je przedstawiają płytcy mężowie stanu pruscy. Pisząc niegdyś o tych stosunkach, powołałem się na niemieckiego myśliciela Holzendorfa, który, mówiąc o Prusach, powiada, że złudzeniem jest, aby niemoralna polityka mogła nie zdeprawować w ciągu lat całej ludności danego państwa. I oto jest niebezpieczeństwo. Polityka państwa pruskiego od początku jego istnienia była niemoralną do tego stopnia, że nawet w XVIII wieku, to jest w opoce największego upadku publicznego sumienia, Prusy trzymały prym między państwami europejskiemi. Przykład szedł ciągle z góry. Mniejsza o to, że Fryderyk II — którego pomnik ofiarowano świeżo szlachetnemu ludowi amerykańskiemu — nie mógłby być, jako człowiek prywatny, niepowieszonym w Anglii i Ameryce za potworne wszelkiego rodzaju występki — ale był on zarazem, mimo całego podziwu, jaki ma dla niego Carlyle, najbezwstydniejszym szalbierzem politycznym nowszych czasów. Wkrótce potem Napoleon piętnował głośno "fidem punicam" pruską, twierdząc, że wobec wiarołomstwa rządu pruskiego, wszelkie traktaty z nim zawierane nie mają najmniejszej realnej wartości. W stosunku do Polaków, od czasów tegoż Fryderyka polityka pruska była do tego stopnia wiarołomną, brutalną i pozbawioną wstydu, że wprost niema dla niej porównania — w ostatnich zaś czasach stawała się tem haniebniejszą, im bardziej państwo, rosnąc w potęgę, było pewniejsze zupełnej bezkarności. Fryderyk Wilhelm III zagwarantował publicznie Polakom słowem królewskim, danem w imieniu własnem i następców, poszanowanie dla ich religii, narodowości i języka. Zdawałoby się, że wobec takiego słowa, które angażuje honor dynastyi i państwa, nie może być mowy o jego niedotrzymaniu, zdawałoby się, że jeżeli prywatny człowiek poczytywałby sobie za wstyd i hańbę złamanie publicznej obietnicy, tembardziej cofnąć się powinni przed taką hańbą ci, których opatrzność uczyniła filarami honoru nietylko osobistego lub rodzinnego, ale narodowego. Otóż, jak dotrzymuje się tego królewskiego słowa i tych publicznych zobowiązań, niech na to odpowie poniższy artykuł angielskiego pisarza. Poznawszy go, angielski lub amerykański czytelnik wyrobi sobie najdokładniejsze pojęcie o moralności polityki pruskiej i o losie Polaków, zmuszonych żyć pod pruskiem berłem.

Ale niepotrzeba powoływać się na Holzendorfa, by zrozumieć, że tego rodzaju polityka musiała się odbić najfatalniej na duszy społecznej pruskiej. Rząd przyzwyczaił swych poddanych do myśli, że siła panuje nad prawem, że zobowiązań można nie dotrzymywać, słowo królewskie a z nim, honor narodowy podeptać, że giąć należy się tylko przed silniejszym, względem słabszych zaś, do których należą Polacy, można się niczem nie krępować. I oczywiście, w takiej szkole zbiorowa dusza pruska zatraciła do wysokiego stopnia zmysł moralny, zmysł prawdy i sprawiedliwości, i w znacznej części tem właśnie można objaśnić te potworne sprawy, o których autor poniżej pisze. Silne organizmy opierają się zwycięsko rozmaitym chorobom, być więc może, że i to zdeprawowane obecne społeczeństwo potrafi odzyskać w przyszłości zdrowie — ale tymczasem ta zgnilizna moralna stanowi istotne niebezpieczeństwo — które polskiem można nazwać dlatego, że jeśli nie z winy, to z powodu Polaków zagraża ono duszy niemieckiej.

Była chwila na początku panowania obecnego cesarza, w której zdawało się, iż zrozumiano, że trzeba otworzyć w pruskim gmachu okno i wpuścić do budynku nieco zdrowszego powietrza. Zrozumienie tej potrzeby, zrozumienie umoralnienia siły, zdawało się być nawet nietylko wielkim dziejowym celem, ale misyą nowego panowania. Wówczas polepszyły się i stosunki polsko-pruskie. Ale chwila ta trwała krótko. Cesarz spostrzegł się, że zadaniu nie podoła, a wraz z powrotem do bismarkowskich idei stosunki z Polakami zaogniły się na nowo, do czego przyczyniła się i agitacya z Warcina. Znakomity Rudyard Kipling powiada w swojej "Księdze Puszczy" że jadowite węże przeżywają na starość swój jad. Z Bismarkiem było przeciwnie. Przeżył on swą potęgę, swą władzę, swą sławę, ale nie przeżył jadu, którym pod koniec życia obgryzał swych następców, dynastyę, samego cesarza, a przedewszystkiem społeczeństwo polskie. Lecz, gdy nienawiść jego do własnego monarchy zmuszona była poniekąd karmić się własnem ciałem, jedynem polem, na którem mogła jeszcze siać i zbierać, był stosunek państwa i społeczeństwa niemieckiego do Polaków. Nie przestał też szczwać do końca życia, a gdy wreszcie wielka żmija pękła, zrodziły się z niej całe setki małych żmijątek i w ten sposób powstało "Towarzystwo Hakaty", które rozjątrzyło do stopnia jeszcze wyższego stare rany. Powiada się ono Towarzystwem patryotycznem, pracuje niby dla Prus i Niemiec, tymczasem rezultaty dotychczasowe są następujące: 1-o rozterka wewnętrzna w państwie, 2-o jedna więcej karta w dziejach Prus, uznana przez cały świat ucywilizowany za haniebną; 3-o cień rzucony na panowanie Wilhelma II, któremu historya bądź co bądź już nie zapomni, że pod jego berłem katowano dzieci — i nie omieszka przeprowadzić paralleli między tą potwornością, a rzeziami telerowanemi przez Abdul Hamida w Armenii. Oto co dotychczas zawdzięczają "Towarzystwu Hakaty" państwo i cesarz, i żaden Niemiec nie może zaprzeczyć, że tak jest.

Autor poniższej pracy wymienia i inne wszelkiego rodzaju krzywdy i ucisk, którym podlegają Polacy pod berłem pruskiem. Niewątpliwie też Anglik lub Amerykanin, czytając o nich ze zdumieniem, zada sobie pytanie, gdzie podział się wstyd na świecie i czy tego rodzaju stosunki mogą istnieć w XX. wieku, wśród starej cywilizacyi europejskiej? Co do mnie, dodam tylko, że owe krzywdy i prześladowania spadają na ludność pracowitą, trzeźwa, bardzo moralną, bardzo gospodarną, która nie czyniła nigdy powstania przeciw państwu, a które wedle świadectwa samychże jenerałów pruskich, dostarcza najbitniejszego armii pruskiej żołnierza.

Jak długo potrwa ta polityka, trudno przewidzieć, ale z ludzkiego i historycznego punktu widzenia, zbyt długiego żywota przepowiadać jej nie można, jestto bowiem polityka nie rozumu, ale szowizmu i namiętności zarówno brutalnych, jak głupich. O jej stronie pisałem już gdzieindziej, obecnie mogę się więc ograniczyć na jednej jeszcze tylko uwadze. Gdyby nawet owa polityka była racyonalną, jest pewien sąd wyższy ponad wszelkie doraźne racye stanu — sąd chrześciańskich sumień ludzkich — a gdy chodzi o krzywdy czynione najdroższym uczuciom, takim, jak przywiązane do wiary, narodowości i języka — gdy chodzi o krew i łzy dzieci i matek, wyrok tego sądu nie może być wątpliwy.

Co do nas — przetrwamy."

LICZBA POLAKÓW W PANSTWIE NIEMIECKIEM.

Na podstawie spisów ludności w roku 1900 dokonanych okazało się, że liczba Polaków w Niemczech wynosi blisko półczwarta miliona.

Rozkład polskiej siły liczebnej w kraju i na obczyźnie jest następujący:

W kraju: Wielkie Księstwo 1,162,538, Prusy Zachodnie 546 321, Szląsk 1,141.437, Prusy Wschodnie 198 964, razem 3,149 296.

Na obczyźnie: W Berlinie 21,851, w Branderburgii 27,593, w Pomorzu 15 467, w prow. saskiej 24 871, w prow. hanowerskiej 11 588, w Westfalii 105.653 w Nadrenii 29,259, w Hesyi 1,840, w Szlezwisku 4,703, razem 244 825.

Jest więc Polaków: W kraju 3 149 296, na obczyźnie 244 835 razem 3 394 121.

Pisma poznańskie cieszą się, że statystyka wykazuje wzrost, ludności polskiej w Prusach.

WYSCIGI WIELBŁĄDÓW.

W Astrachanie niema koni, które by mogły brać udział w wyścigach, mieszkańcom tego miasta jednak koniecznie zachciano się urządzić u siebie wyścigi, zamiast więc koni — wyprowadzili na tor wielbłądy. Niestety jednak pomysł się nie udał. "Okręty pustyni" w żaden sposób nie mogły pojąć "szlachetnej roli", jaką im odgrywać kazano. Nie pomagały ani kije, ani baty, ani sznury, poprzywiązywane do ogonów i przeciągnięte pod ciałem zwierząt do rąk improwizowanych żokejów kałmuków. Wyścigowce szły wciąż stępa jeden za drugim w linii, a bite, żałośliwie ryczały, aż wreszcie zniecierpliwione kładły się na ziemię, ani myśląc powstać. Licznie zgromadzona publiczność, koniec końcem, musiała się rozejść bez doświadczenia spodziewanej emocyi.

ZATOPIONE MIASTO

Na brzegu Oceanu Spokojnego w Gwatemali znajduje się miasto Ocos, które obecnie do połowy zapadło się w morze. Takie obniżenie się lądu występuje w naturze bardzo często, zwykle jednak odbywa się to bardzo powoli, tak, że różnicę poziomu morza można zauważyć dopiero po kilku wiekach. Przykładem tego są brzegi południowej Szwecyi i Finlandyi.

Inaczej rzecz się miała w mieście Ocos. Tam zapadnięcie się miasta nastąpiło bardzo szybko, wskutek kwietniowych wstrząśnień ziemi. Osuwanie gruntu odbywa się od tego czasu systematycznie. Miasto skazane więc jest na zagładę, tembardziej, że w ostatnich czasach doniosły telegramy o nowych wybuchach wulkanicznych i trzęsieniach ziemi w Gwatemali.

WRÓŻBITA PRZED SĄDEM.

Przed sądem karnym w Neapolu stawał niejaki Vincen o Esposito za to, że trudnił się wróżbiarstwem' zwłaszcza wskazywaniem cyfr do loteryi liczbowej, za co brał oczywiście pieniądze. Oskarżony bronił się, twiedząc, iż przepowiada zawsze trafnie.

— Niech panowie sędziowie postawią 8 i 10, a jeżeli liczby te nie wyjdą, wymierzcie mi karę!

Odpowiedzią na to był surowy wyrok sędziów, lecz dwóch z nich spróbowało postawić wymienione przez oskarżonego liczby i rzeczywiście jeden z nich wygrał 40 lirów, drugi 250 lirów. Skazany dowiedziawszy się otem, apelował i na obrońców wezwał tych którzy go wpierw zasądzili na karę Oczywiście apelacya nic nie pomogła.

NIE SPRZEDAM CI ZIEMI.

Chodziły tu Niemce,
Chodziły odmieńce:
—Sprzedaj chłopie rolę,
Będziesz miał czerwieńce!
Zapłacimy chatę,
Zapłacimy pole...
Będziesz miał talarów
Na całuśkim stole!—
—A mój Niemcze miły,
Idźże, kędy raczysz!
Ale mojej roli
Równo nie obaczysz!
Schowaj se czerwieńce
I białe talary!
Kto przedaje ziemię,
Ten nie naszej wiary!
Bogatyś, ty Niemcze,
I trzos twój chędogi, —
Ale na tę ziemię
Jeszcześ za ubogi!
Pójdą twe talary
Za rolę, za płoty,—
A kto mi zapłaci
Ten miesiączek złoty?....
A kto mi zapłaci
Za tę jasność Bożą,
Co w moje okienko
Idzie z ranną zorzą?—
Za ten dach słomiany,
Co mi głowy strzeże?
Za ten dzwon, co woła
Rankiem na pacierze?—
Za te lasów szumy,
Za te polne kwiaty,
Za ten krzyż wysoki,
Co mi strzeże chaty?
A kto mi zapłaci
Za te jasne rosy,
Co się srebrem sypią
Na łąki, na wrzosy?—
Za wiosenny klekot
Naszego bociana?
Za tę pieśń z pod lasu—
Oj dana! oj dana!
A kto mi zapłaci
Za tę modrą wodę?
Za ciepło słoneczne,
Za cichą pogodę?—
Za ten piasek biały,
Gdzie się trzpiocą dzieci?
Za tego skowronka,
Co nad głową leci?
Za ten wiatr co wieje,
Za fujarki granie,
Za tego świerszczyka,
Co tam świerka w sianie?
Za palmę, co pęka
W kwietniową niedzielę?
Za gruszę tę polną,
Co długi cień ściele?
A kto mi zapłaci
Za słodkość tę miodu,
Co pszczoły ją niosą
Do ula z ogrodu?
Za cmentarz rozkwitły
W głóg dziki—jak sady,
Gdzie leżą w mogiłach
Ojcowie i dziady?
A toćże i mnie tam
Gospody potrzeba,
Gdy Pan Bóg zawoła:
—Chodź, chłopie do nieba!—
A toćby mi dzieci
Po nocach tęskniły
Nie wiedząc, gdzie szukać
Ojcowej mogiły!—
Nie sprzedam ci roli!
Weź, Niemcze, talary!
Kto ziemię przedaje,
Nie naszej jest wiary!

Najpiękniejszy tytuł nosi władca Birmy, czczony przez swych poddanych jako bóstwo. Tytuł ten brzmi: król króli, któremu wszyscy inni mają być posłuszni, sprawca życia zwierząt, porządkujący pory roku, pan przypływu i odpływu morza, brat słońca i król 24 parasoli.

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Oldest Polish Newspaper in the United States.

APPEARING EVERY THURSDAY.

ESTABLISHED 1873.

Represents the interests of nearly 2,000,000 Poles residing throughout the United States & Canada.

Subscription Two Dollar per Year.

RATES OF ADVERTISING:

ONE INCH	1 year	$45.00
	6 months	$26.25
	3 months	$15.00
	1 month	$6.00
	one time	$3.00
One line one time		75c
Reading Matter 40 cents per line of insertion.		

The *Gazeta Polska* read in all the States and Territories of the Union, in Canada, Mexico, Central America, South America, in Great Britain and Ireland, France, Germany, Austria, Servia, Switzerland, Turkey, in Asia, Africa and Australia, and in all the provinces of ancient Poland, is realy a *First Class Advertising Medium.*

All communications ought to be addressed:

W. DYNIEWICZ,
PUBLISHER "GAZETA POLSKA,"
532 Noble st., Chicago, Ill.

We have over 400 works of our own Publication and Edition, and Imported Books.

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Najstarsze czasopismo polskie w Stan. Zjedn.

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

PRENUMERATA ROCZNA:

W Stanach Zjedn., Meksyku i Kanadzie $2.00
W Europie, Ameryce Środkowej i Południowej, Azyi, Afryce, Australii $3.00

POSZUKIWANIA krewnych i znajomych nie wynoszące jednego cala druku na jeden raz 50 centów, następnie połowę ceny.

POSZUKIWANIA na jeden raz jak i ogłoszenia o założeniu jakiego przedsiębiorstwa dla abonentów naprzód płatnych, bezpłatnie.

ABONENCI zmieniający pomieszkanie, powinni podać stary adres i dołączyć 10c (w znaczkach poczt.) na opłatę zmiany adresu.

PIENIĄDZE należy przesyłać przez Money Order, Express lub w liście registrowanym. Kwoty niższe od dolara można przesyłać w znaczkach pocztowych.

Rękopisów nie zwracamy.

Wszelkie listy i pieniądze adresować należy:

W. DYNIEWICZ,
532 Noble st., Chicago, Ill.

Pierwsza Księgarnia Polska w Ameryce posiada: *Książki sprowadzone z Europy, oraz przeszło 400 dziel i dziełek własnego wydania i nakładu.*

TELEFON MONROE 1256.

CHICAGO, 1-go STYCZNIA, 1903.

RACHUNEK ZA ROK 1902.

Rok 1902 przeszedł już do historyi, a dla wielu będzie on rokiem pamiętnym — dla jednym rokiem tryumfu, a dla drugich rokiem upokorzenia.

Dla nas rok 1902 jest rokiem bolesnym, bo wróg nasz Prusak zatopił głęboko swe szpony w pierś narodu, czego dowodem Września i milionowe sumy, wyasygnowane z kasy pruskiej na wykupno ziemi polskiej.

Pod zaborem moskiewskim jedna i ta sama historya powtarza się od ostatniego rozbioru Polski — więzienia i zesyłania na Sybir każdego, kto ośmieli się nawet myśleć po polsku.

Pod zaborem austyackim nędza i ta sama judaszowska polityka, zapoczątkowana przez Metternicha, a święcie przestrzegana przez zgraję stańczykowską, pozostającą na żołdzie dworu wiedeńskiego.

Gdy z ręką na sercu zrobimy rachunek z całego roku 1902 i zapytamy się samych siebie, cośmy w tym roku zrobili dla polepszenia swej doli, tak pod trzema zaborami, jak i na tutejszej emigracyi, to sobie otwarcie powiedzieć musimy, że albo bardzo mało, albo wcale nic.

Nie krytykujmy atoli braci naszych w Europie, bo oni pomimo zupełnie odmiennych stosunków, w jakich żyją, robią bardzo wiele, ale przyjrzyjmy się naszej emigracyi i powiedzmy sobie, że tak jak jest dotąd, dalej być nie może, bo nie będziemy tu nigdy mieli żadnego znaczenia.

Bierzmy przykład z innych narodowości, bądźmy solidarnymi w sprawach cały ogół nasz obchodzących, a przyjdziemy do znaczenia i dobrobytu. Pamiętajmy o tem zawsze i wszędzie, że jesteśmy przedewszystkiem Polakami i że jako naród rozbity, dążący do odzyskania swej niepodległości politycznej, musi "zestrzelić w jedno ognisko myśli i w jedno ognisko duchy", a wtenczas będzie nam lepiej na świecie. Gdy będziemy nadal pracowali w pojedynkę, zginiemy; a nam ginąć nie wolno, jeżeli szanujemy i kochamy swą przeszłość historyczną i o przyszłości marzymy, bośmy narodem licznym, cywilizowanym i o prawa swe dopominać się, jest naszem świętym obowiązkiem, przekazanym nam w testamencie przez praojców naszych, który ten testament pisali krwią własną na licznych polach bitew w całej Europie, a nawet i w Ameryce.

Hartujmy ducha w niewoli i nie poddajmy się rozpaczy, gdy nas wrogowie w potrójny wzięli ogień i przez swych czynowników głoszą światu naszą zagładę. Mordować nas nie wolno ani głodem wymorzyć, bo świat dzisiejszy na to by nie pozwolił, a innego sposobu na naszą zagładę nie ma. Prześladują nas zaborcy, to prawda, ale pamiętajmy o tem, że prześladowania te kiedyś ustaną, jeżeli tylko zechcemy położyć im koniec bo przyszłość do tych należy, którzy o niej nie zwątpili.

Pamiętajmy o tem zawsze i wszędzie, że przedewszystkiem pielęgnować powinniśmy język nasz ojczysty, bo dopóki naród ma swój język i swą literaturę, dopóty śmiało może spoglądać w jaśniejszą przyszłość. Toć ta mowa polska zaborcom naszym spać nie daje i rugują ją ze szkół, z urzędów, bo wiedzą o tem dobrze, że naród bez swej mowy ojczystej zaginąć musi, jak ginie kropla wody w falach oceanu. Toć wiemy o tem wszyscy, z jaką to wyuzdaną okrutnością zabrał się Bismark do rugowania tej polskiej mowy z Kujaw, Wielkopolski i Szląska i gdyby mu się było udało doprowadzić do skutku swą nikczemną robotę, byliby Prusacy odnieśli większe zwycięstwo niż w roku 1870 nad Francuzami — powiedział swego czasu Moltke, który nie hołdował zasadzie Bismarka wynaradawiania Polaków siłą.

Jeżeli ta mowa polska ma tak doniosłe znaczenie dla nas to nie wstydźmy się jej, mówmy po polsku wszędzie, a przedewszystkiem na tutejszej emigracyi nie zapominajmy, żeśmy narodem polskim i że Polacy nie gęsi i swój język mają i nim się posługiwać powinni, a kto się swego języka wstydzi, ten albo nie rozumie, albo rozumieć nie chce, że jest wrogiem swej ojczyzny.

TRYUMF AMERYKANÓW.

Ostatnia wyprawa zaborczych grabarzy europejskich przeciw Wenezueli, skończyła się straszliwem upokorzeniem pierwszych, a nowym tryumfem okryła Stany Zjednoczone, która w ostatnich kilku latach stały się ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej.

Stanowisko zajęte przez Stany Zjednoczone w sprawie wenezuelskiej jest nader ważnym krokiem rządu washingtońskiego, który udowodnił, że doktryna Monroego—Ameryka dla Amerykanów — nie jest czczym frazesem dla Stanów Zjednoczonych.

Jest to szczęściem i dla Stanów Zjednoczonych i dla całej Ameryki, że taka doktryna istnieje i że jest naród, który tej doktryny święcie przestrzega, w przeciwnym bowiem razie dawnoby już Anglicy i Prusacy gospodarowali w Ameryce, jak obecnie gospodarują w dzikiej Afryce.

Jak wiadomo, Niemcy z zarozumiałością krzyżacką, mając początkowo Anglię za sobą, chciały zadokumentować przed światem, że wszyscy na ich skinienie muszą się upokorzyć, bo w przeciwnym razie będzie źle. Można się tak rozbijać na piaskach brandeburskich, ale nie w Ameryce. Zrozumieli to "pogromcy" bokserów chińskich gdy potężna eskadra amerykańska stanęła im na karku, a stary admirał Dewey po otrzymaniu rozkazu obstawienia punktów strategicznych eskadrą, posłał zawiadomienie do Washingtonu krótkie a zwięzłe: "Jestem gotów!"

To poskutkowało i Prusacy stuliwszy uszy, oświadczyli przez swego ambasadora, że całą sprawę oddają do rozstrzygnięcia prezydentowi Roosevelt, ale pokornie proszą, aby w pole nie byli wyprowadzeni i aby ich żądania uwzględniono.

Prezydent Roosevelt oddał całą tę sprawę do rozstrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu w Hadze, na który zaborcy europejscy nie bardzo są łaskawi, ale się zgodzili, bo musieli.

Dla Prusaków wyrok takiego trybunału będzie nie bardzo na rękę, gdyż poniszczyli oni parę fortec, zatopili parę okrętów wenezuelskich, które im nie stawiały oporu, a za to rząd wenezuelski będzie znów żądał odszkodowanie, do czego ma słuszne prawo.

Największą korzyść z całej tej awantury odnoszą Stany Zjednoczone. Pozyskały bowiem dla siebie zaufanie państw południowo-amerykańskich, że są ich opiekunem, a nadto dały poznać Europie że nie ma tu dla niej miejsca na tej pół kuli.

Na przyszłość zastosują się chyba zaborcy europejscy do doktryny amerykańskiej — Ameryka dla Amerykanów— bo się przekonali, że zasady tej gotowi się bronić Amerykanie, choćby kosztem krwi własnej, a wojna ze Stanami Zjednoczonemi to rzecz bardzo niebezpieczna.

KANAŁ PANAMSKI.

Pomiędzy członkami kongresu, krążą coraz częściej pogłoski, że życzenia obywateli tego kraju połączenia za pomocą kanału oceanu Atlantyckiego ze Spokojnym, nie przyjdą jeszcze tak prędko do skutku, a prawdopodobnie nabycie kanału Panamskiego przez Stany Zjednoczone będzie w zupełności zaniechane.

Przyczyną tego ma być ta okoliczność, że Kolumbia chce kilka milionów więcej za odstąpienie potrzebnego pasu ziemi wzdłuż kanału, niż żądała przedtem (przedtem żądała 7 milionów, teraz żąda 10 milionów dolarów), gdy tymczasem Nikaragua zgodzi się na taką sumę, jaką jej rząd Stanów Zjednoczonych zechce zapłacić i nie żąda żadnych innych przywilejów.

Rząd kolumbijski chciałby coś więcej wytargować na Stanach Zjednoczonych i dla swej nierozwagi może bardzo wiele stracić, gdy się zważy tę okoliczność, że przekopanie kanału Panamskiego przez terytoryum kolumbijskie przyczyniłoby się niezmiernie do rozwoju handlu i przemysłu w tym kraju.

Układy jakie się już od dość dawna toczą między rządem kolumbijskim a washingtońskim, jeszcze nie przyszły do skutku i dla tej przyczyny kongres nie może załatwić tej sprawy, dopóki ugoda nie zostanie podpisana przez obydwa rządy. Ponieważ obecny kongres ma bardzo wiele spraw do załatwienia, a będzie odroczony dnia 4go marca, więc sprawa budowy kanału Panamskiego będzie znów odłożona co najmniej na rok. Taka wiadomość nadchodzi z kół rządowych w Washingtonie.

Jest jeszcze i druga przyczyna, która pozwala przypuszczać, że przekopanie kanału panamskiego lub nikaraguańskiego, jeżeli nie będzie w zupełności zaniechane, to na dłuższy czas odłożone.

Mianowicie magnaci kolejowi, którzy mają swych wpływowych reprezentantów w Washingtonie, przyszli do przekonania, że taki kanał uszczupliłby znacznie ich dochody w transportacyi towarów lądem i rozpoczęli już silną agitacyę, aby unicestwić zamiar przekopania kanału.

Zdaje się być rzeczą pewną, że Amerykanie pomimo mało znaczących przeszkód, raz zapoczątkowane działo doprowadzą do skutku, bo wiadomą jest rzeczą, że taki kanał będzie dla Stanów Zjednoczonych kluczem do zdobycia kontroli nad handlem na oceanie Spokojnym.

NOWY BISKUP SANDOMIERSKI.

Nowo-mianowany biskup sandomierski, ks. Stefan Zwierowicz, urodził się dnia 26. grudnia 1842 roku, w powiecie bialskim, gubernii grodzieńskiej.

Ukończywszy gimnazyum w Białymstoku z patentem, wstąpił w roku 1861 do seminaryum duchownego we Wilnie, skąd wyszedłszy w roku 1865, jako alumn, wyróżniający się zdolnościami i pilnością w naukach, udał się do akademii duchownej w Petersburgu na wyższe studya teologiczne.

Święcenia kapłańskie otrzymał ks. biskup Zwierow roku 1867, po skończeniu akademii ze stopniem magistra św. Teologii, a powróciwszy do dyecezyi wileńskiej, rozpoczął w niej w roku 1870 pracę duchowną, jako wikaryusz przy kościele pobernardyńskim we Wilnie. Tego samego jednak roku dnia 9 października powołano go na profesora seminaryum wileńskiego, gdzie wykładał historyą Kościoła, a potem teologią moralną i Pismo św. Jednocześnie przez krótki czas ks. Zwierowicz był prefektem w progimnazyum wileńskiem od roku 1877 do roku 1878 i członkiem komitetu egzaminacyjnego przy wileńskim okręgu naukowym w roku 1878 Wkrótce potem mianowany został inspektorem seminaryum wileńskiego, w roku zaś 1882, po śmierci ks. Abelewicza, pełnił obowiązki rektora tego seminaryum.

Po wstąpieniu na katedrę biskupią wileńską dzisiejszy arcybiskup "in partibus", ks. Hryniewiecki, powołał ks. Zwierowicza na proboszcza parafii św. Rafała we Wilnie, a zarazem dziekana wileńskiego, które to obowiązki spełniał do roku 1885, kiedy ówczesny administrator dyecezyi, późniejszy biskup Zdanowicz, po ustąpieniu ze seminaryum ks. rektora K. Majewskiego, ponownie mianował ks. Zwierowicza na to stanowisko.

W roku 1887 mianowany kanonikiem gremialnym kapituły wileńskiej, po śmierci ś. p. ks. biskupa Zdanowicza w roku 1897 objął, jako wikaryusz kapitularny administracyą dyecezyi wileńskiej, będąc jednocześnie rektorem seminaryum. Dnia 25 lipca t. r. Ojciec św. prekonizował go na biskupa wileńskiego.

Dnia 28 listopada 1897 roku odbyła się w Petersburgu uroczysta konsekracya ks. Zwierowicza, której dopełnił ks. Mieczysław Pallulon, biskup żmujdzki, przy udziale ś. p. ks. biskupa sejneńskiego Antoniego Baranowskiego i ks. metropolity mohylewskiego, Bolesława Kłopotowskiego.

W roku 1902 jak wiadomo, po ogłoszeniu okólnika o szkołach, zesłany został ks. biskup Zwierowicz do Tweru, skąd udaje się obecnie przez Moskwę i Warszawę do Sandomierza, aby objąć ster dyecezyi.

TAJEMNICA MORZA.

W roku ubiegłym amerykańska komisya dla rybołóstwa udała się na statku "Albatros" na ocean Spokojny, gdzie w pobliżu wysp hawajskich przeprowadziła badania podmorskie. Obecnie "Albatros" zawinął do portu w San Francisco, wioząc na pokładzie setki okazów nieznanych dotychczas ryb, które pochodzą z największych głębin morskich, nigdy nie oświecanych przez promienie słoneczne. Ryby te mają potworne kształty i wielkość i są przystosowane doskonale do warunków, wśród których żyją. W głębinach tych ciśnienie wody jest bardzo wielkie. Na głębokości np. 23 000 stóp wynosi ono 9000 funtów na powierzchni 1 cala kwadratowego. Ryba więc, długa na 10 stóp o powierzchni 1920 cali kwadratowych, musi podołać ciśnieniu 8640 ton. Wiele z tych ryb jest zupełnie przezroczystych i porowatych, tak że woda przepływa przez nie zupełnie swobodnie, a one same są prawie niewidzialne. Większa część tych ryb, wydobyta na powierzchnię wody, popękała ponieważ w skutek zmniejszonego bardzo ciśnienia, po rozsadzały je nagromadzone w ich ciałach gazy.

Dr. Gilbert, który stał na czele komisyi, opisuje najciekawsze okazy, schwytane przez ekspedycyę. Do najdziwniejszych gatunków należy ryba kotwicowa, którą znaleziono w głębokości 2,190 stóp. Ma ona na głowie długą, ruchomą narośl w kształcie kotwicy. Narośl taką można widywać także i u innych gatunków z tej głębokości. Na końcu tej kotwicy umieszczony jest zwitek mięsnych narośli w kształcie robaczków bardzo ruchliwych, które służą za przynętę dla mniejszych ryb. Potworny jest Chiasmodon czarny, w którego olbrzymiej paszczy sterczy siedem szeregów ogromnych białych pozakrzywianych zębów. Potworowi temu popękały oczy i brzuch, kiedy go wydobyto na powierzchnię wody. Wiele ryb ma podwójne paszcze — tak wielkie, jak reszta ciała. Żywią się one w ten sposób, że biorą do paszcz wiele wody, którą wypluwają, zatrzymując znajdujące się w niej mniejsze zwierzęta. Do tych ryb należy żarłok, posiadający pod każdem okiem błyszczące plamy. Złowiono go w głębokości 6,800 stóp. Hariotta Raleighana odznacza się bardzo długim i niesłychanie obrzydliwym nosem. Batożnik jest rybą bardzo długą, a tak cienką, jak biczyk. Ofiary swoje otacza podobnie jak wąż. Jedna z najwstrętniejszych ryb jest "Chimaera officus." Ma ona głowę bardzo podobną do ludzkiej z ostrym ogromnym nosem. Pletwy podobne do skrzydeł, osadzone na szyi, tułów krótki, jakby ucięty i ogromne oczy z powiekami, czynią ją potworną. Latarnik elastyczny ma głowę podobną do buldoga, ale o wiele straszniejszą, a na wydłużonym nosie dużą cebulowatą narośl, która świeci jak latarnia w głębinach. Bathypteros posiada na nosie długą, twardą, bardzo ostrą narośl, którą przekłuwa zdobycz, jak dzidą. W głębokości 3 500 stóp znaleziono "sternotę", z odrażającą fizyognomią, spłaszczonem ciałem i lampkami fosforycznemi w szczękach. Najczęstsze ryby w głębobiej wodzie należą do tak zw. "grenadyerów" z szczurzemi ogonami. Odznaczają się one tem, że płyną zawsze w prostym kierunku, nie umiejąc zawracać i skręcać.

W głębokości 4,200 stóp znaleziono wiele gatunków węgorzy, niektóre z nich bardzo dziwnych kształtów. Wszystkie one kierują się w ciemności za pomocą macek, które mają albo na głowach, albo po bokach. Jeden gatunek węgorzy niema już oczu zupełnie. Na miejscu ich świecą dwie plamy fosforyczne. Inna niewielka ryba odznacza się tem, że ma oczy okrągłe, umieszczone na końcu dwóch długich macek, które wystają z głowy. Ryby z tej głębokości różnią się od ryb znajdujących się bliżej powierzchni mniejszą twardością kości i słabym rozwojem mięśni. Płyny w ich ciele są mocno przesycone gazami, które ulatniają się w tej chwili, kiedy ryba zostanie wyciągniętą na wierzch. Tkanki nie wytrzymują ich parcia, wskutek czego cała ryba nadyma się wówczas jak balon i wreszcie pęka. Żaden tedy z badaczy nie będzie mógł oglądać prawdziwego kształtu ryby takiej na wolnem powietrzu. W głębokości 4,000 stóp woda jest bardzo zimna. Podczas kiedy około powierzchni temperatura jej wynosi 70 do 80 stopni Fahrenheita, to tam, gdzie nie dochodzi już światło słoneczne spada ona do 35 stopni Fahrenheita, to jest bardzo blisko punktu marznięcia. Barwa ryb głęboko morskich jest z reguły ciemna. Z rzadka tylko trafia się kolor czerwony. Przeciwnie, bliskie powierzchni ryby są bardzo żywo zabarwione.

Wśród okazów dostarczanych na pokład "Albatrosa" znajduje się także kilka sztuk "regalikusa" czyli sternika. Badacze są przekonania, że właśnie ten potwór dał marynarzom sposobność do stworzenia znanej legendy o wężu morskim. Najznakomitsi ichtyologowie amerykańscy profesorowie: dr. Brown Goode i Tarleton Reau, piszą między innemi: "Nie ulega wątpliwości, że w głębokościach morza żyją jakieś nieznane człowiekowi bardzo wielkie ryby, które wydostawszy się na powierzchnię wody, dały pochop do opowiadań o "wężu morskim". Niektóre okazy z gatunku sterników mierzyły po 30 stóp. W głębszej wodzie odznaczają się one niezwykłą szybkością w pływaniu na wodach norweskich w Bezmundzie, koło przylądka Dobrej Nadziei, koło Hindostanu, Nowej Zelandyi i na Śródziemnem. W roku 1860 jeden z nich ukazał się w zatoce Hungry w Bermudzie. Ludzie którzy go widzieli, mówią, że miał głowę końską z płomienistą czerwoną grzywą. Opis ten zupełnie się zgadza z wyglądem sternika. Amerykańscy badacze widzieli w głębinach przeszło 40 gatunków tej ryby, z czego należy wnosić, że tam jest ona bardzo częstą.

WIEC NARODOWY.

We Lwowie odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego wiecu narodowego, na które przybyło 30 członków. Komisye sekcyjne zdały sprawę z dotychczasowych czynności przygotowawczych, przyczem okazało się, że poszczególne kwestye, mające być na wiecu roztrząsane, są już przydzielone różnym referentom. Termin do nadsyłania referatów wyznaczono do końca stycznia 1903. Referaty lub ich dokładne streszczenie rozpatrywać będą następnie sekcye i zdadzą o nich sprawę pełnemu komitetowi, który poweźmie uchwałę co do ich dopuszczenia lub zmodyfikowania. Komitet bowiem dąży do tego, aby wszelkie sporne szczegóły z wiecu wykluczyć i zgodne rezolucye wiecowi przedłożyć.

W sprawie wniosku p. Wysloucha o zwołanie konferencyi przedstawicieli stronnictw politycznych towarzystw i prasy przyjęto kwestyonaryusz, opracowany przez sekcyę organizacyjną i poruczono prezydyum komitetu, by ten kwestyonaryusz rozesłało, a na podstawie zebranego w ten sposób materyału, komitet wiecowy później zadecyduje, czy te konferencye odbyć się mają przed wiecem, czy dopiero po wiecu.

WYSPA MONTE CHRISTO.

Wyspa Monte Christo, którą Aleksander Dumas ojciec tak wsławił swego czasu, jest obecnie ulubionem miejscem odpoczynku króla Wiktora Emanuela III. Król posiada tam pałacyk myśliwski oraz rozległy ogród botaniczny, w którym sam sadzi i hoduje rośliny rzadkie, interesując się niezmiernie ich stanem, prowadząc nawet katolog ich szczegółowy, w którym oznaczony jest dzień posadzenia rośliny, jej nazwa naukowa i popularna, wyniki otrzymane itd. Niedawno król, rozmawiając z pewnym ministrem, sprowadził rozmowę na romans Dumasa. "Czy legenda o skarbach, ukrytych na wyspie Monte Christo, istniała przed Dumasem, czy też ją Dumas stworzył?" — zapytał król. Odpowiedzi na to dzisiaj dać nie można. W każdym razie legenda istnieje. Niedawno przybył na wyspę Monte Christo burmistrz jednego z miast sardyńskich z dwoma robotnikami, aby szukać skarbów w miejscu, wskazanem mu przez jednego starego księdza. Kilka dni kopano, ale bez żadnego skutku. Nieudatna ta próba nie wytępi bez wątpienia legendy.

KALENDARZ SCIENNY.

Nakładem fabrykanta Gorzkiego Wina, Józefa Trinera, wyszedł ozdobny kalendarz ścienny na rok 1903. Kto chce ten kalendarz nabyć, niechaj przyśle swój adres i 10 cent. w znaczkach pocztowych do: Joseph Triner, 799 So. Ashland ave., Chicago, Illinois.

POLAKA CELEM.

Polaka celem:
Skrucha przed Bogiem,
Mir z przyjacielem,
A walka z wrogiem.
Cześć dla siwizny,
Czyste sumienie,
Miłość Ojczyzny,
I poświęcenie.
Chętnie krew własną,
Dać w dobrej sprawie,
Zacnie i jasno
Dążyć ku sławie.
Umieć na progu
Składać urazy,
Mieć ufność w Bogu
I żyć bez skazy.
Trudy i znoje
Znosić z weselem:
To dzieci moje
Polaka celem.

Wedle spisu ludności z roku 1900 ludność Prus liczyła 34,472 5 9 dusz. Z tych na Polaków przypada 3 063,490, na mazurów 142,017, na kaszubów 100,212, na wendów 64,225, na morawian 64,242, na czechów 24 940, na rosyan 5140, na litwinów 106,230.

NIE PŁACZ!

Nie płacz, nie płacz, bracie drogi,
Żeś na ziemi swej ubogi!
Że nie miecz ci ani radło,
Lecz tołactwo w doli padło,
Żeś łzy tylko i cierpienia
Odziedziczył z twego mienia.
Więc pogodnem patrz mi licem,
Boś ty skarbów tych dziedzicem!
I rąk nie łam z próżną troską...
Wróci Bóg—co przemoc wzięła!
W sprawiedliwość wierzmy Boską:
Jeszcze Polska nie zginęła!

Drzewo żądne krwi

znajduje się na wyspie Madagaskarze. Pień jego, wysokości około 8 stóp, ma formę ostrokręgu uciętego, którego wierzchołek jest zagięty na podobieństwo misy, a w tej wydziela się słodka, lepka ciecz, własności silnie upajającej. Z wierzchołka drzewa zwieszają się ogromne liście w rodzaju liści agawy tylko zagięte na podobieństwo rogu, którego część zagięta, obsadzona jest kolącemi haczykami; liście te mają do 2 stóp szerokości. Nieco poniżej liści, mieści się szereg włochatych, zaostrzonych w końcach, wąsów zielonych, długości każdy do 8 stóp. Pomiędzy liśćmi a wąsami znajduje się 6 białych, przezroczystych kleszczy, długości około 5 stóp, mających tę szczególniejszą własność, iż ciągle znajdują się w ruchu. Drzewu temu oddaje pokłony dzikie piemię Widokasów, które mu nawet składa ofiary z ludzi. Zazwyczaj na ofiarę wybieraną bywa kobieta, którą zmuszają do wdrapania się na drzewo i napicia znajdującej się tam cieczy. Skoro jednak upojona chce zeskoczyć z drzewa, kleszcze zaczynają ściskać ją ze straszną siłą, a liście zamykają się i ostatecznie rozgniatają nieszczęśliwą ofiarę. Tym czasem cieknie po drzewie wspomniany słodkawy płyn i miesza się z krwią ofiary; na tę to ciecz dzicy rzucają się z niepohamowaną żądzą i upiwszy się nią, zaczynają orgie. Po upływie pewnego czasu, drzewo przyjmuje swą dawną postać, a z nieszczęśliwej ofiary pozostaje tylko skruszony szkielet. Wiele zwierząt leśnych staje się zdobyczą tej krwi żądnej rośliny. Drzewo-ludojad, oprócz Madagaskaru, znajduje się jeszcze i na niektórych wyspach australskich.

Wspomnienie o Bemie.

W marcu 1863 r. przybył do Wiednia Jordan, zasłużony wyższy oficer w kampanii węgierskiej w z r. 1848. Wieczorami bywał u ks. Loona Sapiehy, a rozmowy toczyły się przeważnie o wojnie 1848 roku, lub o powstaniu naszem, w którem Jordan miał objąć dowództwo oddziału. W toku opowiadania o epizodach w kampanii węgierskiej, występowały osobistości znane księciu, a szczególnie zajmowały go wspomnienia o Bemie, którego był adjutantem przy końcu wojny 1831 roku.

W opowiadaniu Jordana czuć było, iż żywił niechęć do Bema; mimo to nie ujmował mu zalet i waleczność jego wysoko cenił.

Bem — rzekł Jordan — był człowiekiem nadzwyczajnej energii i wytrwałości, lecz bez żadnej głowy do kierowania wyższemi operacyami lub większą armią. Walczyć za Polskę, iść zawsze naprzód, to jedno rozumiał. Popularność jego w Węgrzech była taką, jakiej nikt nigdzie nie posiadał. Kiedy przejeżdżał przez jaką okolicę i wiedziano o tem naprzód, to droga na pięć, sześć mil była otoczona ludem; tłumy te złożone z mężczyzn, kobiet i dzieci, czasem dzień i noc czekały, ażeby zobaczyć Bema. Jego śmiałe, z gwałtownością postępowanie naprzód, lub nie zmordowane ściganie pobitego nieprzyjacieja, obudziły podziwienie austryaków i zrobiły taką sławę Bemowi w Siedmiogrodzie.

Kiedy został mianowany naczelnym wodzem w Węgrzech, przybył dla objęcia komendy pod Temeszwar. Przyjechał bryczką, sam przed Dembińskiego, który po szlachecku go przywitał, lecz Behm do pocałowania się tylko bokiem twarz nastawił.

Po chwili rzekł Behm: "Cóż generał tak cofasz się, niezadługo zajdziemy tym sposobem do Turcyi."

Dembiński tłumaczył się znużeniem wojska, młodością armii, której nie można było ryzykować do żadnego kroku śmielszego.

Bem na to: "Ależ tu wyborna pozycya! Generał weźmiesz lewe skrzydło, ja prawe i pójdziemy naprzód.

Dembiński, który i tak zdawał już komendę, odrzekł: "Jeżeli chcesz takie waryactwo zrobić, to idź sam."

Bem natychmiast powysyłał adjutantów do cofania wojska będącego w marszu i wprowadzania na linię, którą wskazał. Sam wziął bateryą artyleryi i ustawił przed mostem. Bitwa wkrótce się rozpoczęła.

Jordan, gdy przyprowadził 10.000 kawaleryi i kilkadziesiąt armat na linią, spieszy do Bema z zapytaniem, co się ma robić dalej. Iść naprzód, zawołał Behm.

Poszli naprzód bateryami przed nos nieprzyjaciela. Jordan każe dać ognia — a artylerya mówi — że nabojów nie ma!

Amunicya była już o trzy mile, na miejscu, gdzie armia nocować miała. — Bem cofnął rejteradę wojska, a nie zapytal o amunicyą.

Pod Temeszwarem jak stanął przy moście, przy swojej bateryi, tak cały dzień się nie ruszył i innej komendy nie dawał, tylko — iść naprzód!

Na początku bitwy padł granat przed Bemem i zabił mu konia, z którym się Behm powalił. Podano mu innego i wsadzono go na koń. Behm nie mógł sam ani wsiąść, ani zejść z konia. Wieczór, gdy Jordan z Bemem jadąc z cofającą się armią, przybył do jakiejś leśniczówki i zsiadłszy z konia, chciał zsadzić generała, ten mu powiada: "Dobrze ci gadać, ja mam obojczyk złamany."

Od rana, od upadku z koniem, miał obojczyk złamany i cały dzień nie skarząc się nikomu, nie żądając pomocy lekarza, był na koniu przy swojej bateryi.

Przywołany lekarz kazał mu leżeć ze dwa tygodnie. Behm trzeciego dnia kazał się wsadzić na koń i w 500 ludzi puścił się do Turcyi. Droga była bardzo górzysta, włożono go na wóz zaprzężony parą wołów. Gdzie nie można było wygodnie przejechać, na małym wózku przeciągali go żołnierze. Dojechawszy tak do pewnego miasteczka niedaleko granicy, dowiedziono się, że w blizkości jest mały oddział wojska węgierskiego i dwie armatki. Behm usłyszawszy te słowa, leżąc na wozie, obraca się do swoich oficerów i powiada: Messieurs, la campagne recommence! — (Panowie kampania się rozpoczyna). To były pierwsze słowa od trzech dni, przez które leżąc na wozie nakryty płaszczem, nie przemówił do nikogo. — Tylko ogólne fizyczne i moralne znużenie oddziału, tylko jawna opozycya wszystkich oficerów, potrafiły go odwieźć od wykonania tego kroku.

Poczmistrz tego miasteczka bardzo gościnnie podejmował przez 24 godzin oddział Bema, za to żonę jego potem Austryacy ochłostali rózgami.

Wieść o armatkach nie sprawdziła się, rejterada szła dalej ku Turcyi. Przekroczywszy granicę, na pierwszej stacyi Bem kazał sobie pokazać wojsko tureckie i rad był z jego postawy. — "Już wtenczas — powiada Jordan — powstała myśl w jego chorej łepecie, że z tem wojskiem wojować będzie za Polskę."

Bem przyszedłszy do Turcyi, miał jedną koszulę i ani grosza w kieszeni; żył z tego, co mu koledzy dali.

J. Horoszkiewicz.

Wziął się na sposób.

Jakże zdrowie pańskiej żony, panie Kinderbube!

Bardzo źle, doktór powiedział, że jej potrzeba oddychać morskiem powietrzem.

Więc wysłałeś pan żonę nad morze?

Po co ja ją miałem wysłać nad morze, ja kazałem wstawić do jej pokoju beczkę śledzi i teraz to ona sobie może ile chce, oddychać morskiem powietrzem.

KATALOG KSIĄŻEK

drukowanych w drukarnii "Gazety Polskiej" W. DYNIEWICZA, w Chicago, Ills.

Księgarnia założona 1872 r.

Wskazówki dla zamawiających książki.

POSEŁANIE PIENIĘDZY.

Pieniądze na książki najbezpieczniej jest posełać za pomocą Przekazu Pocztowego lub Expresowego Post Office Money Order — Express Money Order. ☞ Przekazy te należy przysłać do nas, albowiem bez takowych Poczta lub Express pieniędzy nie wypłaci. Gdzie nie można dostać Money Order'u wtenczas można przysełać w liście Registrowanym (Registered Letter). Przyjmujemy czeki i drafty bankowe, jeźli są wystawione na Chicago lub New York. Jeźli czeki są lokalnemi lub na inne miasta, na koszta zmiany czeku należy dołączyć 25 centów.

Zamawiający książki, powinni wyraźnie podawać swoje imię, nazwisko i cały adres, oraz wyraźnie wypisywać żądane książki, w jakiej oprawie, i cenę tychże.

Zawsze należy pisać na jednej stronie tylko papieru.

Adres swój trzeba podawać wyraźnie i w każdym liście, bez względu na to jak często się pisze po książki do Księgarni.

Pieniądze, w mniejszych kwotach niż dolar, można przysełać w znaczkach pocztowych jedno i dwu-centowych.

Po wysłaniu obstalunku na książki, należy zaczekać kilka dni, a gdy się robi reklamacyą, należy podać datę wysłanego obstalunku, ile pieniędzy było wysłanych, w jaki sposób czy przez Money Order czyli w liście registrowanym, i na jakie książki.

☞ Kto sobie życzy sprowadzić książek w większej ilości, lub na rozsprzedaż, niechaj pisze po specyalne warunki.

W każdym razie należy adresować:

W. DYNIEWICZ,
532 Noble Str., - - Chicago,

Książki historyczne, powieściowe, bajeczne, nowelle, romanse i humorystyczne.

A cóż robić? Powiastka przez Józefa Złotorzyńskiego 10

Alpejski kwiatek. Nowelka ze wspomnieć lekarza turysty, przez Michała Wołowskiego 10

Anioł Pański. Powieść obyczajowa przez Bakałarza [illegible] 30

Bartek Łatka, czyli jak to żyd po śmierci zrobił testament.......... 5

Bartosz Głowacki, czyli ostatnie uszlachcenie. (Nobilitacya.) Ustęp z dziejów 1794 roku. Z trzema rycinami....10

Biali i Czarni, powieść z życia Litewskiego, skreślił Jan Sygmał.....25

Bitwa pod Kobylanką dnia 6 maja 1764 5

Blada Hrabina. Romans przez Jerzego F. Borna. Trzy tomy. W mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami. Cena - - - - - $3.70

Bohaterska Rodzina, urywek z powstania 1863 r., zdarzenie prawdziwe opisał Wł. Czaplicki..........15

Bolesław czyli Dalszy Ciąg Genowefy; tłómaczenie przez ks. Osmańskiego 30 — ta sama w mocnej oprawie.....60

Boża Opieka powieść osnuta na podaniach XVIII wieku przez J. I. Kraszewskiego - - - - 50c. Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - 75c.

Bracia Rywale. Obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku przez J. I. Kraszewskiego, ... 50 c. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . . . 75 c.

Bratobójca, powieść moralna z czasów wielkorządztwa Alby w Niderlandach: osnuta na prawdziwem zdarzeniu, napisana przez X. Hajduckiego kapłana z Wessen w Szwajcaryi ...20

Buty Dziadunia. Opowiadanie Jana Zacharyasiewicza 10

Ciekawe powiastki i historyjki, zawiera: 1 Sarna, 2 Cyganie, 3 Tajemniczy Agent, 4 Obrazki więzienne. Cena . . . . 25 c.

Córka hetmańska przez Piotra Jaxy Bykowskiego 30

Coś pięknego w ośmiu powiastkach. Treść: 1. Papuga, 2. Palma kwietniowa, powiastka, 3. Smutne skutki niemądrego figla, 4. Nieuczynność, powieść, 5. Przeczucie, powiastka, 6. Ludwik i Helena, powieść, 7. Złotówka, powieść, 8. Trzy przyjaciółki, powiastka 30

Cudowny Lekarz. Powiastka Wielkanocna. Przez Ks. Schmidta......15

Cudze szczęście. Obrazek przez Bronisława Grabowskiego z pod Jasnej Góry 10

Czarny Matwij, powieść z życia ludu górskiego napisał Walery Łoziński, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $1.75

Cześnikowny. Powieść przez J. I. Kraszewskiego . . . . 50 c. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . . . 75 c.

Damian Ruszczyc. Powieść z czasów Jana III przez Fryderyka hr. Skarbka, Trzy tomy, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem 75

Deklamator Polski. Zbiór Poezyi Religijnych, Narodowych i Historycznych, stósownych do wygłaszania podczas uroczystości patryotycznych, rodzinnych, oraz wycieczek letnich z dodatkiem Dyalogów i sztuczek teatralnych. Cena - - 30c.

Dobry Franuś i zły Kostuś, czyli życie dwojga różnie wychowanych dzieci . . . . 50 Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Dom na Przedmieściu spolszczyła R. M. 10

Dowcipne lekarstwo. Powiastka z życia ludu. Napisał ks. Wł. Chotkowski 10

Drugi Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikcwski. - Cena 5c.

Dwa Śluby. Powieść Pauliny z L. Wilkońskiej 15

Dwaj Bracia różnego wychowania. Powieść moralna przez Emmę z Kurowskich Puffke..........30

Dwaj Przyjaciele, przez Guy de Maupassant 10

Dwa worki złota. Powiastka przez Aleksandrę Marczewską Cena 10c.

Dwie Marye, powieść z dawnych czasów polskich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego . . . . 50 Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Dwie Mazurki. Powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego przez Wandę Poogórską. Cena . . 50

Dwie powieści, [illegible] 26 Lutego, 1846 r. w Poznaniu [illegible] Pauliny z L. Wilkońskiej 10

Dwie róże, powiastka historyczna z dziejów Anglii XV wieku, przekład W. L. Anczyca . . . . . . 30 W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Dwie Wioski, i Szkodliwe Leki, powiastki z życia ludu 5

Dwórożny człowiek, powieść przez Maurycego Jokaya 30

Dzieci wdowy, powieść moralna 30 W mocnej oprawie ze złoconym tytu[illegible] . . 60

Dziwne Podróże na lądzie i morzu wyprawy i wesołe przygody łgacza nad łgaczami pana Kłamkiewicza, jak je sam zwykł był opowiadać przy butelce wina w gronie przyjaciół znajomych..........10

Dziwne Przygody Lorka Szlązaka. Opowiadanie z dziejów Polski przez Józefa Grajnerta 15

Dzieło Zbiorowe. Zawiera powiastki, opowiadania, artykuły opisowe i naukowe, zebrane przez "Gazetę Polską." Treść: 1) Uprawa bawełny w Egipcie. 2) Andaluzyanka. 3) Z historyi medycyny w Rosyi. 4) Na rocznicę 400-letnią odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. 5) Dziwne plemiona w południowej Ameryce. 6) Mądre rady. 7) winie i barany. 8) Cena kobiety. 9) Ludność meksykańska. 10) Apetyczne zwyczaje. 11) Zatrute strzały Apachesów. 12) Strachy na wróble. 13) Gęstość zaludnienia Atlantyku. 14) Aparat fotograficzny w kapeluszu. 15) Herbata. 16) Serce Gustawa Adolfa. 17) Złote Runo. 18) Siedem cudów świata w starożytności i cudowne dzieła naszych czasów. 19) Jeografia chińska. 20) Krótki zarys zasad metody nauki przygotowawczej rysunku czyli jak kształcić oko, jak przygotowywać dobrych rzemieślników i artystów. 21) Cokolwiek o kardynałach i o zamianowaniu kardynałów. 22) Koń w Ameryce. 23) Wszystko na wspak. 24) Stuletni obraz. 25) Bolesne rocznice. 26) Wypędzanie djabła. 27) Po opuszczeniu urzędu. 28) Wielki Amerykanin o największym z nich. 29. Przydomki jenerałów. 30) Bitwa pod Rajgrodem, w dniu 29 Maja, 1831 r. 31) Miasto umarłych. 32) Całowanie. 33) Ofiary wojen. 34) Dla czego Ewa nie miała pokojówki. 35) Brudne skąpstwo królewskiej milionerki. 36) Małpy podobne do ludzi. 37) „Kocham" we wszystkich językach. 38) Dzień śmierci Ludwika XVI. 39) Materyały do historyi Żydów w Ameryce. 40) From Kosciuszko's Land. 41) Smutne ofiary polskiej intrygi czyli płaczliwa historya o losach dwojga kochanków. 42) Truciciele i ludożercy Hayti. 43) Przyczyny francuzkiej rewolucyi. 44) Zabijanie starców. 45) Początek kukurydzy, tabaki i fasoli. 46) Nazwa Boga w 46 językach. 47) Historyczny dom. 48) Pistolety Kościuszki. 49) Mrówki. 50) Pielęgnowanie zębów. 51) Zagasłe wulkany w Stanach Zjednoczonych. 52) O pokarmach. 53) Cechy psów. 54) Żony niektórych słynnych ludzi. 55) Na myszy. 56) Dwóch czy czterech? 57) Małpy zwane „chimpanzees." 58) The Pole's Angelus. 59) Z życia na północnym Zachodzie nie tak dawno temu. 60) Anna. 61) Posag Poniatowskiego. 62) Krakowiak przyjeżdża do Chicago szukać sobie żony. 63) Rozdział kultury w ciemnej części świata. 64) O koronach. 65) W głębinach oceanu. 66) Cześć przodków Chin. 67) I — basta. 68) Zamek nadpowietrzny w Antwerpii. 69) Kara chińskich niewiast. 70) Zatrudnienie i zdrowie. 71) Wielcy ludzie o kobietach. 72) Nowy barometer. 73) Żołnierze z żelaza. 74) Matabele. 75) Zbytnica. 76) Zapas soli morza. 77) Wystawienie się na zimno i mróz. 78) Polowanie na tygrysa. 79) Biała dama. 80) Polski i włoski wydział w pałacu sztuk pięknych. 81) Żydowska krew w żyłach królewskich. 82) „Wy" i „ty" w Europie. 83) Ruch na morzu Martwem. 84) Zaginione sztuki i wiedze. (1894.) 85) Czem jest knut? 86) Najstarsza książka. 87) Głębokość mórz i wysokość gór. 88) Jak można dożyć setnego wieku. 89) Kiedy człowiek najszybciej rośnie? 90) Za kogo kobiety najchętniej wychodzą za mąż? 91) Oryginalna nagroda. 92) Najbogatsza niewiasta w Stanach Zjednoczonych. 93) Słonecznik. 94) Czy rośliny śpią? 95) Mało wymagalna panna. 96) Wielożeństwo w Turcyi. 97) Francuzki „meter". 98) Ocean Indyjski. 99) Czem się szczycą Stany Zjednoczone i inne kraje. 100) Cokolwiek o Syberyi. 101) Powstanie nazw Stanów Amerykańskich. 102) Mędrzec na dworze Tutykuka. 103) Na cześć Kościuszki. 104) Ofiary ludzi w Indyach. 105) Wystawa światowa w Petersburgu. 106) Śmierć Djamentowskiego. 107) Do........ 108) Opowiadanie Partyzanta. 109) Z popotów Ikara. 110) Prawdziwe zdarzenie. 111) Cmentarz Oceanu Atlantyckiego. 112) O ubiorze Kościuszki. 113) Z rytuału A. P. A'istów. 114) Ojciec Apla'stów. 115) Hierarchia kościoła katolickiego. 116) Koniec świata. 117) Czas. 118) Szulernia wrzucona do rzeki Mississippi. 119) Tytuły w Stanach Zjednoczonych 120) Z historyi prochu. 121) Warszawa zwycięzki stawia opór. 122) Wierny przyjaciel. 123) Jak zawierają małżeństwa w Irlandyi. 124) Most djabelski na [illegible]. 125) „Mount Kosciuszko" w Australii. 126) Listy miłosne [illegible] poleona III. 127) Nasze barwy [illegible]odowe i herb. 128) Wejście Prusaków do Krakowa. 129) Pantheon w Paryżu. 130) Wesele karłów w Petersburgu. 131) Najmłodsi i najstarsi małżonkowie. 132) Miasto królów. 133) Kobieta w Afryce. 134) Czarny kolor oznaką żałoby. 135) Wiek niektórych drzew. 136) Dwanaście Cezarów. 137) Czy to prawda? 138) Muzy w piwie. 139) Papier. 140) Jak się u różnych narodów witają? 141) Największy dom w świecie. 142) Jak żyć długo. 143) Indyanie którzy nie chcą wódki. 144) Dziwne przepisy etykiety. 145) Pustynia Salton. 146) Mrówki w stanie Florida. 147) Cierpienia wielkich ludzi. 148) Charakterystyka Amerykanina. 149) Jak Canada dostała swą nazwę. 150) Gazeciarstwo w Japonii. 151) Cuda Egiptu. 152) Dolina śmierci w Californii. 153) Imiona w Chinach. 154) Skąpcy i ich zgon. 155) Park Yellowstone. 156) Ciepło słoneczne.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena - - - $1.50

Eustachyusz. Powieść z pierwszych wieków chrześciaństwa. Przez tłumacza Genowefy i Koszyka Kwiatów 30

Fabiola. Powieść z czasów prześladowania Chrześcian w r. 302. Napisał Kardynał Wiseman. — 1. Chwile rozejmu. — 2. Walka. — 3. Zwycięztwo..........50 c. — W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem..........75 c.

Gawędziarz, zbiór wesołych, ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek, żartów, figli i t. d. zebrał z rozmaitych książek Władysław Dyniewicz. Zawiera: Królowa sów, Czerwony pies, Śmierć kunią, Rusałka, Kot rozpędza mieszkańców całej wioski, Walka lisa ze szczupakiem i o mądrym Wojtku. Bitwa chłopska w Gołańczy, Turecki Sowizdrzał, Mądry Macioś, Demokrata w kłopotach, Wyborna rada, Czy jadł asan pierniki w kościele? Karpie, Kapitan profesor, Kolenda ubogich, Postronek, Zebrak [illegible] oszust, Rachunek malarza, [illegible] dunia z okolic Leszna, Kasinka, Ostatni figiel pana Jacentego był najlepszy, Owce, Wesoły Szwanda, Złoty kowrotek, Zbawiciel w drodze, Kara po śmierci, Długi, szeroki i bystrooki. Cena . . . . $1.00 Ta sama w pięknej mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem . . $1.35

Głowa św. Barbary, powieść z przeszłości Pomorza. Napisał X. Kujot. Cena 35

Grażyna. Powieść Litewska przez Adama Mickiewicza. Cena 10c.

Groby na stepie. Opowiadanie z życia amerykańskiego. Przełożył Karol Maćkowski 15

Harold, Król Cyganów, czyli Skrzypce Edeleńskie..........10 c.

Historya Aminy, którą opowiedziała Kalifowi Harun Alraszyd. (Z tysiąc nocy i jednej), Cena . . . . 5 c.

Historya drugiego derwisza Królewicza, o straceniu prawego oka. (Z tysiąc nocy i jednej). . . . . 15 c.

Historya Krysztofa Kolumba tłumaczona z Angielskiego. Z rycinami oraz obrazkami Budynków Wystawy Światowej w Chicago. Drukowanemi niebieskim tuszem. W mocnej i pięknej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena..........50c.

Historya kupca chrześcianina o pewnym bogatym i dorodnym młodzieńcu, który ze zbytniej wspaniałomyślności utracił prawą rękę. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy . . . 5 c.

Historya małego garbuska czyli ile to strachu narobiło najedzenie się ryb z wielkiemi ościami. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy. Cena 5 c.

Historya o Ali-Babie i o czterdziestu złodziejach, zgładzonych ze świata przez jednę niewolnicę. — Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej). Cena . . . . . 15 c.

Historya o rybaku i Geniuszu czyli duchu buntowniczym, jak również o królu greckim i o lekarzu Dubanie, o mężu i papudze, o ukaranym wezyrze, o zaczarowanych rybakach i o młodym królu wysp czarnych. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena . 15 c.

Historya o Ali-Kodżyi kupcu Bagdackim, który oddał swemu przyjacielowi tysiąc sztuk złota na schowanie, a które tenże zabrał i zaparł się ich odniorn i jako mały chłopczyna sprawiedliwie rozsądził. (Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy) . . . 10 c.

Historya o dwóch siostrach zawistnych szczęścia młodszej siostry. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc i jednej nocy.)..........25

Historya o Gryzeldzie i Margrabi Walterze. Z książek dla ludu przez Marbacha wydanych 10

Historya o Grzegorzu, który przez 17 lat pokutował przykuty do skały. Piękne i wzruszające opowiadanie dla ludu..........20

Historya o koniu zaczarowanym czyli dziwne przygody jeźdzca w powietrzu. Opowiadanie Szeherazady. Cena 10

Historya okropna o walecznym Stasiu i o pięknej Anulce. Cena 15 c.

Historya o książęciu Ahmedzie i o wieszcze Pary-banu i o cudownym kobiercu, który miał tę własność, iż w oka mgnieniu można było przybyć gdzie sobie jego właściciel życzył; o cudownej rurce z kości słoniowej, za pomocą której można było widzieć, co się gdziekolwiek dzieje, choćby odległość wynosiła tysiące mil, i o sztucznem i misternem jabłku, które podawszy do powąchania uzdrawiało natychmiast wszystkie choroby. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena 15

Historya o książęciu Stylfrydzie i synu jego Brącwiku 10

Historya o Nureddynie Ali i Bedreddynie Hassan, czyli dziwne przygody męża i żony i ich syna Adżyba. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej). 15

Historya opowiedziana przez krawca o pewnym młodzieńcu, który z powodu jednego balbierza-gaduły wiele wyżył przykrych przygód. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy. 5 c.

Historya opowiedziana przez lekarza żyda o pewnym młodzieńcu, który utracił prawą rękę dla tego, iż nie znał wartości klejnotów. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy. Cena 5 c.

Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i złotym zamku. Opowiedział I. Danielewski 10

Historya o siedmiu Mędrcach, czyli prowadzenie na śmierć królewicza i wybawienie tegoż siedm razy przez siedmiu mędrców 25

Historya o szlachetnej Magelonie, córce króla z Neapolu i o Piotrze rycerzu, hrabiem, różne przygody, smutki, pociechy, szczęścia, nieszczęścia przy odmianach omylnego świata reprezentująca 30

Historya o wielkim wojowniku polskim Gabryelu Hołubku. Opowiadanie z dziejów polskich przez Józefa Grajnerta 10

Historya o szlachetnej i pięknej Meluzynie, różne przygody, pociechy i smutki, szczęścia i nieszczęścia, przy odmianach omylnego świata przedstawiająca. 30

Historya pierwszego Derwisza królewicza o utraceniu prawego oka. (Z tysiąc nocy i jednej) . . . 5 c.

Historya Syndbada morskiego. Siedm niebezpiecznych podróży na wschodzie, odbytych przez nieustraszonego kupca, w których tenże doznał rozmaitych przygód i zmian losu. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej) . . . . . . 15 c.

Historya trzeciego Derwisza królewicza o utraceniu prawego oka. (Z tysiąc nocy i jednej). Cena . . 10

Historya Zoweidy, którą odowiedziała Kalifowi Harun Alraszyd o dwóch sukach czarnych. (Z tysiąc nocy i jednej.) 10

Hiszpanka czyli żona skazanego na śmierć. Powieść p. p. W. hr. Rozdr. 25

Hortenzya czyli ofiara dumy. Powieść osnuta na prawdziwem zdarzeniu przez F. G. . . . . . . 15 c.

Hrabia parobkiem u kmiecia, powieść wyciągnięta z Ramot, Ramotków Wilkońskiego 10

Inaugracya Grover Clevelanda, pierwszego po 24 latach z stronnictwa demokratycznego, wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych, w dniu 4 marca 1885 r. 5

Ita hrabina na Toggenburgu. Historya prawdziwa z XII wieku, wielce naucząca, osobliwie dla niewinnie cierpiących, przez Krysztofa Szmida, przepolszczona przez Ks. E. W. 30

Jak się zemścił borowy Zielonka nad Wojtkiem Bruchylą. Powieść ludowe poznańsko-amerykańska. Napisał Jan Niemir 15

Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz powiastka. 10

Jałmużna i Przypowieść o Pszenicy Gawędy z podania ludowego przez Jana Chęcinskiego..........10c.

James Garfield, albo Praca i Cnota, poemat skreślony podług faktów przez Teofilę Samolińską 10

Jan Kiliński. Szewc Warszawski..5c.

Jan III Sobieski. król polski, obrońca chrześciaństwa pod Wiedniem . 10

Jan Orlik, znalezione dziecko w gnieździe orlem pod Krakowem, powiastka 10

Jan Płużek, powieść z dawnych czasów napisał Mieczysław z Poznania 15

[illegible] czyli [illegible]na: Powiastka osnuta na tle prawdziwego zdarzenia napisał Hipolit Bogumił Tarczyński 15

Jaskinia Beatusa. Powieść dla wszystkich szlachetnie myślących . 50 c. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . . . 75 c.

Jaskinia Potępieńca. Powieść przez Fr. X. Tuczyńskiego . . . . 50 Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Jasna Góra Częstochowska, gawęda przez Karola Kucza 10

„Jeszcze Polska nie zginęła." Napisał Syn mego Ojca. Cena . . 15 c.

Józef, młody jeniec tatarski. Powieść z czasów Napadów Tatarskich w XVII wieku na Podolu. Cena . . . 15

Józef Struś, lekarz poznański. Obrazek historyczny z XVI wieku. Napisał Stanisław Wagner..........15c.

Kasper Karliński. Obrazek historyczny z drugiej połowy XVI wieku napisał Henryk Nowakowski. 10c.

Kazanie Bernardyna i kilka innych ładnych powiastek. Zawiera: Kazanie Bernardyna [illegible] wicz całował osła w ogon. Szynka Cesarska. Ustęp do historyi o strachach i upiorach. Wdzięczny wąż. Uważaj dobrze. Askryminum, preber tenturyje śpitulis. Legenda o św. [illegible]. Cena 15

Kazimierz Brodziński, odczyt publiczny przez Sew. Duchińską 15

Kazimierz i Magdosia. Powieść z dziejów ojczystych siedmnastego stulecia przez Mieczysława z Poznania 15

Klara czyli zwycięztwo cnoty, powieść, napisał ks. Kanonik Szmid . . 25

Konfederaci Barscy na Sybirze. Powieść napisana przez E. z K. P. 25

Konik Zwierzyniecki. Powieść i obraz przez Sierpińskiego 10

Konstytucya Stanów Zjednoczonych 10

Konstytucya 3 Maja 10

Korabiowie. Obrazek rodzinny z czasów Napoleona I. przez N. J. . . 25

Koszyk kwiatów, powieść przez Ks. Schmidt 30

Królewski Dziadek. Opowieść z czasów króla chłopków Kazimierza Wielkiego..........15c.

Krótki rys początku rozwoju i obecnego stanu Instytucyi zakładu św. Kazimierza w Paryżu pod przewodnictwem Wibnej Matki Teofili Mikułowskiej 5

Krwawa noc. Powieść z niedalekiej przeszłości przez Zygmunta Lucyana Sulimę 15

Krwawe sieroty powieść napisana przez W. S. 15

Ks. A. Kordecki przeor Paulinów, Obrońca Klasztoru Częstochowskiego 15

Książę Almanzor i jego sługa Mustafa, czyli jak sobie kto pościele tak się też i wyśpi. Powieść przez Ks. M. Osmańskiego. 30

Książka zbiorowa powiastki zebrane przez „Gazetę Polską" w Chicago. Zawiera: Powiastka o dorożkarzu Biedoklepie, Djabeł, Ignacy hr. Gurowski, Figielek Ułanów, Stara bajka o Żabłockim i mydle, Roman syn Semenów. 25

Książę Adolf i bogini szczęścia. Powiastka fantastyczna z pradawnych czasów dla Kawalerów i Panien. 15 c.

Księżna Lubomirska czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu . 30

Ktoby się spodziewał! Humoreska. Napisał Władysław Ordon..........10c.

Kuźma Jeż. Opowiadanie z dawnych czasów z powieści T. T. Jeża Historyjka o "Pra-Pra-Dziadku" z upoważnienia autora skróciła F. M. Cena..........25c.

Kwiat Preryi między Indyjczykami, powieść z zachodnio-północnej Ameryki, przez Ch. A. Murray, przełożona na polskie przez Józefa Betkowskiego, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . . . [illegible]

Ładowa Pieczara. Obrazek wiejski przez I. J. Kraszewskiego. Cena 50c. W mocnej oprawie . . . . 75c.

Lampa Czarnoksięzka czyli historya Aladdyna o lampie cudownej w jaskini czarnoksiężkiej i o cudownym pierścieniu, których połączona moc taką miała potęgę, że cudów dokazywał jej posiadacz Aladdyn 30

Leśny Młyn nad Czernają. Romans polsko-rosyjski. - - - 30c. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. - - - - 60c.

Listek wśród burzy, epizod z wojny francusko-pruskiej, przez Ouidę 10

Los Sieroty czyli powieść wystawiająca zgrozę nieludzkości, srogość zawiści, i dotkliwość nędzy, skuteczność wiary i cnót, wzorowość miłosierdzia i szczodrobliwość opatrzności, przez ks. A. Pokojskiego 30

Lugdarda czyli skutki wychowania opartego na religii i moralności, opracował podług źródeł pewnych Tomasz Wiśniowski . . . . 50 — Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Ludzie leśni i wieszcze Dzieci przez Fr. Waligórskiego 5

Luter w drodze do narzeczonej. Powieść Bolandena . . . . . . 50 W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

MALOWNICZY OPIS POLSKI czyli Geografia Ojczystego kraju z mapką i licznemi rycinami. Zawiera przeszło 350 stronic Cena - - - - 60c.

MARYA (Malczewskiego.) Powieść Ukraińska. Cena - - - 10 c.

Marcin Mrąga. Powiastka historyczna z ziemi kaszubskiej, przez Józefa Grajnerta (z ryciną)..........10

Małe Powiastki i wiersze. Treść: Skutki wychowania. — Jak Kuba Bogu, tak i Bóg Kubie. — Rozmowa Dybicza z żołnierzem polskim, schwytanym przypadkowo przez Kozaków na granicy. — Skarb w książkach ukryty. — Rady i przestrogi matki córce wychodzącej za mąż. — Trafna odpowiedź. — Roztropny wierny stangret. — Piękny czyn w Gąsawie 1227 r. — [illegible]lny czyn kucharza w Toruniu. Cena - - - - 10 c.

Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 39 pięknemi rycinami. Cena - - - - 25c.

Moina czyli niepojęte drogi Opatrzności, napisała Emma z Kurowskich Puffke. . . . . 25 c.

Mysza wieża wśród jeziora Gopła przez Aleksandra Bronikowskiego. Powieść słowiańska z pierwszej połowy XI wieku 30

Na dalekim Zachodzie opisał Wiktor Karłowski 10

Na Pamiątkę Stoletniej Rocznicy, trzeciego rozbioru Polski. 1795 — 1895. I. Grabieżcza dyplomacya Rosyi w Polsce od 1730 — 1795. II. Wiara w zmartwychwstanie Polski. Napisał prof. Ignacy Machnikowski 10c.

Na Pograniczu, zarys piórem nakreślony przez Paulinę z L. Wilkońską. Cena . . . . 30 W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Najlepsza Spuścizna. Powieść napisał Ks. kanonik Szmid. Cena 10 c.

Nad Spreą. Obrazki współczesne przez B. Bolesławitę w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

NASZE DZIEJE w [illegible] latach. St. Tarnowski. [illegible] Z kilkudziesięciu rycinami, z czerwoną obwódką, w ozdobnej oprawie ze złoconymi tytulikami..........$2.50.

Nasze Życie, powieść w trzech częściach przez W. D. Chamskiego . . 1.00 W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 1.35

Nieposłuszna, streścił A. Parysso 5

Nieprzepłacony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi swą oblubienicę do domu. Dziwna powiastka o ubogim szewczyku i Zulimie córce sułtana tureckiego 15

Niewiasta Polska. W początkach naszego stulecia — 1800 — 1830 r. — przez K. Wł. Wójcickiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena - - - $1.75

Noc 3go na 4go Grudnia: na zasadzie akt sądowych opisał Walery Przyborowski 30

Nowa Sybilla, zawierająca najważniejsze przypowiednie o przyszłości, tyczące się kościoła św., Polski i Słowiańszczyzny 25

Nowelki Amerykańskie. Tłómaczył z angielskiego C. W. Dyniewicz. Zawiera: Jego krewne. — Wszystko pokrętnie. — Dzieło pewnej ciemnej nocy. — O mały włos — a zginąłby. Opowiadanie amerykańskiego adwokata. — Nie hoduj niedźwiedzi. — Wet za wet. — Straszliwa przygoda. — Straszna odwaga. — Szczęśliwa omyłka. — Smutna sprawa. — Niebezpieczne zdrzemnięcie. Opowiadanie kolejowego telegrafisty. — Podstęp siostry. — U Łucyi. — M. T. 67. Przez H. E. Scott'a — Zapis Cioci Klary. Przez H. E. Scott'a. — Duńska legenda. — Pakiecik. — Martha Philips. — Stary młyn. Przez H. E. Scott'a. Cena - - 30c.

Obrazki Caryzmu, pamiętniki J. Gordona. Cena - - 50c.
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 75c.

Obrazki i opowiadania obozowe. 1) Zgon Ukraińca, obrazek z wojny 1863 roku. 2) Ostatni Powstaniec. Opowiadanie. 3) Modlitwa. — Przez Alfreda Barwińskiego 30

Obrona św. Częstochowy, historya cudowna i prawdziwa o Jacku Brzuchańskim, mieszczaninie Częstochowskim na część i chwałę Boską a dobrym ludziom na pocieszenie opowiedziana przez Józefa z pod Krakowa z 3 rycinami 10

Odgłos z Zamorza. Poezye polsko-amerykańskie. Napisał Paweł Gawrzyelski 25

O Filaretach. Odczyt panny Heleny Sawickiej na pierwszem publicznem zebraniu Towarzystwa Filaretów, dn. 27 grudnia, 1892. 5

Ofiara Żmudzina, obrazek historyczny z powstania 1831 r., przez Chwalibora 30

O Janie Królewiczu, żar-ptaku i o wilku-wiatrolocie..........5c.

O Janie Twardowskim, wielkim czarowniku i jego sprawkach wraz z powieściami o czarach: Czarownica. O spaleniu 14 mniemanych czarownic w Doruchowie, Madejowe łoże, Chłop i djabeł. Osieczna 30

O Kasi, ładnej dziewczynie . . 10

Ojciec Kapucyn czyli zwycięstwo wiary i miłości 30

Ojciec Nikon. Powieść Historyczna przez T. T. Jeża. Cena . . . . . 50c. W mocnej oprawie . . . . 75c.

Ojcze nasz, powieść napisana przez F. S. 15

O jenerale Józefie Bemie, napisał Piotr Zbrożek 20

O księciu Dymitrze i o Hryciu Rusinie. Cena - - - - 15c.

1 O leniwym parobku legacie. 2 Nowe suknie hrabiowskie. 3 Rekrut. 10c

Olityna czyli Ptak Stepowy, opowiadanie z czasów wzajemnych walk pomiędzy Indyanami Ameryki Północnej, napisał Fr. X. Tuczyński . . 30

Opactwo Carrow, przez J. F. Smith (z angielskiego) zawierająca blizko tysiąc stronic, w mocnej oprawie, ze złoconemi tytulikami, w dwóch tomach $2.50

Opowiadania, anegdoty i humor. (Tłómaczone z angielskiego). Zawiera: 1. Uczta kanibalska. 2. Nazwa "Chicago." 3. Najmniejsze dziecko w świecie. 4. Podarunek młodego ucznia. 5. Fatalne imię Waltera. 6. Cudowne wynalazki Edisona 5

Opowiadanie Jmć. pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej A. D. 1760—1767 spisał Wł. Łoziński, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem $1.25

Opowiadanie podróżnego o strasznie dziwnem łożu 10

Opowiadanie starego dziadka przy kądzieli, zebrał z różnych książek, Wł. Dyniewicz. Zawiera: Żytek czarownik, Kaśka i djabeł, Kawaś i Szczotek, Dwóch czy czterech, Zdradzieccy sługa, Mikołaj Potocki między zbójcami. Wąż, Córka cieśli (podania indyańskie). Cyganka, Tatarzy, Wyżynki nocne, O cudach natury (zorza północna), Skradziona koszula, Czartowa, Szewc Marcin braciszkiem klasztornym, Fantastyczne postacie ludowe (śmierć i bieda i nędza pańska). Nowy Rinaldo-Rinaldini, Gastołd, Pieczary w czarnej górze, Świerszcz wielki prorok, Dziwne przypadki 75
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $1.10

Opowieści Stepowe przez Paulina Stachurskiego, zawiera:
1. Gulnara.
2. Na Stepie.
3. Atamańska mogiła.
4. Pokuta.
5. Podolanka.
6. Czartowa góra.
Cena.................................50c.

Orzeł biały. Wiersz odnoszący się do teraźniejszych czasów. - 10c.

Orżnąłem Żyda. Humoreska przez autora Kłopotów Starego Komendanta................................10c.

Osadnicy u źródeł rzeki Susquehannah —czyli pazury pantery i pożar leśny. Przełożył X. M. Cena - 15 c.

Osieł, wół i rólnik czyli lekarstwo na upiór ciekawości kobiecej. Bajka z tysiąc nocy i jednej 5

Osiem nocy czyli opowiadania Szeherazady sułtanowi Szahryarowi następujących powieści: 1) Kupiec i geniusz: 2) Starzec i łania; 3) Starzec i dwa psy czarne. (Z tysiąc nocy i jednej.) 10

Ostatni z rodu. Szkic powieściowy osnuty na tle historycznem skreślił W. Korn. Zieliński 50
W mocnej oprawie 75

O zasłużonych krajowi Polakach, Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Gedeon (Gedko), biskup Krakowski, Stanisław ze Szczepanowa, biskup Krakowski. Błogosławiony Andrzej Żurawek, Święty Wojciech, arcybiskup gnieźnieński. Jan Zamojski, hetman wielki Koronny. Wincenty ze Szamotuł, wojewoda poznański . . 15

Pani Podkanclerzyna. Opowiadanie historyczne z czasów Jana Kazimierza, przez Michała Jezierskiego. Cena 30 c.

Pamiętna noc listopada czyli dzieje wojny narodowej z r. 1830 i 81-go, wnukom opowiedziane przez żołnierza Czwartaka. 50
— w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Pamiętniki Makryny Mieczysławskiej ksieni Bazylianek w Mińsku . 15

Perła Genni, czyli dziecinna miłość, [illegible] Cena [illegible]c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - - 85c.

Piękna historya o cierpliwej Helenie córce króla Antoniusza cesarza tureckiego z Konstantynopola (Carogrodu), która będąc u dworu, później przez 23 lata pielgrzymując, wielkie utrapienia i nędzę cierpliwie i mężnie znosiła 15

Piękne Przykłady z Historyi Polskiej. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju, jakiemi się nasi przodkowie odznaczyli. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży. Wydał Wł. Dyniewicz. Zawiera: Dąbrówka i Wszebór. Opowiadanie z czasów Mieczysława I. — Przyjazd Dąbrówki do Polski. Wiersz Sew. Duchińskiej. — Rycerz Halka zwycięża trzech bluźnierców Imienia Bożego. — Dobroć polskiej królowej. — Cztery piękne przykłady waleczności naszych przodków. — Grosz wdowy legenda z czasów Bolesława Wielkiego przez J. N. Jaśkowskiego. — Żołnierz polski ocala życie Kazimierzowi Odnowicielowi. — Który z królów polskich daje piękny wzór miłości dla rodziców? — Nieznany bohater z czasów Bolesława Krzywoustego. — Bolesław Krzywousty zdobywa Białogród. Piękny czyn w Gąsawie 1227 r. — Słówko o św. Jadwidze. — Ksiądz Adam. Legenda z r. 1246. — Konik Zwierzyniecki w Krakowie. — Poświęcenie za kraj ruskiej księżniczki. — Wzór wytrwałości. — Pająk i Mrówka. Opowiadanie z czasów Władysława Łokietka. — Król polski trzyma chłopu dziecko do chrztu. — Pielgrzymka do Sandomierza. — Kontusik królowej Jadwigi. — Wzór dobroczynności i prostoty. — Szlachetna zemsta. — Poszanowanie słuszności. Wiersz Emilii Lei. — Z szewca ksiądz świętobliwy. — Dwaj miłośnicy prawdy. — Dzbanek rozbity. Legenda z życia ś. Jana Kantego przez Sewerynę Duchińską. — Wzór wstrzemięźliwości. — Nie wydał tajemnicy, choć go ogniem pieczono. — Ślązak Pretwicz broni Polski za panowania królów polskich Zygmunta I i Zygmunta II. — Pamięci Bernarda Pretwicza. Wiersz. — Książęta Roman i Eustachy Sanguszko. — Syn kmiecia profesorem w akademii krakowskiej. — Wspomnienie o kilku świętobliwych Polkach. — Odważna Polka. Zdarzenie z czasów króla Stefana Batorego. — Dziewczę polskie. Ballada L. Jabłonowskiego. — Marcin Wadowita, jako wzór i zachęta dla młodzieży, aby się pilnie uczyć i pracować. — Piękny wzór miłości dla rodziców. — Wielki dobroczyńca narodu polskiego. — Dzielne czyny młynarza Michałka na Pomorzu. — Piękne zdania Polaków i Polek. — Nadziei nigdy tracić nie trzeba. — Dzielność Stefana Czarnieckiego. — Krzysztof Zgłobicki pod Stawiszczami. — Trzeci szturm do Stawiszcz. Wiersz B. Zaleskiego — Co było przyczyną, że ubogi uczeń Felicyan został obrany biskupem krakowskim — Wzór kapłana. — Kościuszko jako wzór pracy i oszczędności. — Piękny czyn kominiarza.— Mały Tomek z Jabłonny. Prawdziwe zdarzenie z życia księcia Poniatowskiego. — Cnotliwa żona. — Filomaci, Filareci i Promieniści w Wilnie. — Poczet królów polskich do nauczenia się na pamięć. — Słówko do polskich dzieci i młodzieży.
Cena - - - - - 50c.

Pięć P. Minus je R. (5 p. — 1 r., wielka ramota ze wspomnień ojczystych, spisana przez Jul. Horaina 40

Pierwsze dni Kwietnia, 1831 r. na Litwie. Urywek z współczesnego pamiętnika J. D. Cena - 15 c.

Pierwsze wojny krzyżowe, z dodatkiem krótkiej wiadomości o następnych 10

Pierwszy Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 5c.

Piotr Krempa powieść z czasów Bolesława Śmiałego 30

Pisanki Wielkanocne, powiastka przez ks. Szmida 15

PODRĘCZNIK GEOGRAFII Ojczystej zawierający treściwy opis ziem dawnej Polski z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków podziału politycznego. Dodana krótka wiadomość o Czechach i Rusinach. Podręcznik zawiera blizko 300 stronnic druku, 50 rycin i 8 mapek geograficznych.
Cena - - - 60c.

Podróże Gulliwera do nieznanych krajów. Przekład z Angielskiego przez W. Szymanowskiego. Z rycinami H. Emy. — W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem............$1.25.

Po dwudziestu latach i kobiece rządy. Dwie powiastki. Cena 10

Pojata córka Lezdejki, albo Litwini w XVI wieku, romans historyczny przez Bernatowicza, w mocnej oprawie i z pozłacanym tytulikiem . . $1.75

Pojedynek kapitana Bogusławskiego i uczta u Iwana Groźnego . . 15

Pokraka z bajkami. Zbiór różnych bajek, baśni, klechd, opowiadań, historyjek i żartów z rozmaitych starych książek. Zebrał Wł. Dyniewicz. Zawiera: Gadająca beczka, Kuracya złośliwej żony, Pierwsze pycha, drugie łakomstwo. Dąb. O wielkoludach, karłach i krasnych ludkach. O królewiczu-kmiotku, piesku, szczeczku, kotku-mruczku i o czarodziejskim pierścieniu. O kmiotku biedoklepie. O Argelusie. Brat ubogi i brat chciwy. Piszczałka. Szklanna góra. O staruszku i staruszce i o złotej rybce. Paproć. Inne podanie o paproci. Podanie ludowe o pięciu królach, co panowali w Kruświcy i zkąd powstało nazwisko Kruświcy. Król wężów. Leśna panna. Podanie o zaśniętych rycerzach pod Matrami. Wilk i skowronek. Książę pastuszkiem. Nowe suknie cesarza. Wielki Borek i Mały Borek. Aniół Księżniczka na grochu. Co stary zrobi to zawsz dobrze. Towarzysz podróży. Słowik królnik królem. Waleczny żołnierz. Gdańsk. Dziedzic i kmiecie. Tatarska sierota. Jan Michałowicz. Sandomierzanie. Walenty Rzeźbiarz, chłopek. Wierny sługa i opryszek. Opowiadanie starego Jana. Drzewa owoce. Piotr Sądek. Cena $1.00.
W mocnej oprawie z wyzłacanym tytulikiem $1.35

Pomorzanie w Gąsawie. Powieść osnuta na tle historycznym z czasów Leszka Białego, przez Fr. X. Tuczyńskiego. Cena - - - 30 c.

Ponury Dom w Warszawie czyli Hrabia Bogumił Kamiński. 5 tomów, każdy osobno mocno oprawny, ze złoconymi tytulikami. Cena - - $3.75.

Powiastki polskie przez Fr. hr. Skarbka Zawiera: 1) Wyprawa Kujawska, 2) Hulanka w sadzie, 3) Łukasz Stempel, 4) Dwie Siostry, 5) Przewoźnik, 6) Jeniec wojenny, 7) [illegible]

Powieść o końcu życia Piłata Pontskiego 10

Powieści Serbskie. 1) Car Łazarz. 2) Milewna. 3) Angora. . . 30

Powieści Ludu. Spisane z podań. Różne bajki, baśnie, opowiadania, klechdy, historyjki, i żarty zebrał z różnych starych ksiąg i pism Wł. Dyniewicz. Zawiera: Wilk i skowronek; O dwunastu królewiczach zaklętych w orły; Lis i wilk; O bogatym panu, co miał syna jedynaka; Kojata; Piękne oczy; Bieda: Tomiła; Sierota; Rozmowa bydląt; Wianek Helisi; Maciej Pyta; Kaganiec; Pieniądze; Twarz królewska; Djabeł i mądry chłop; Tomek; Kłamstwo nad kłamstwami; Jałmużna; Zefir; Maryi Djabli tanek; Bieda panna; Wieczny szewc; Zwierciadło; Pan Kożuszek; Potępiona Miecz zwycięzki; Potępiona księżniczka; Zaczarowane pączki; Kominiarczyk królewski.
Cena................................$1.00
W mocnej oprawie..............$1.35.

Powieści wschodnie czyli Przygody Balwierza i jego sześciu braci. Opowiadania Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) 10

Powinszowania dla rodziców i innych drogich osób 20

Powrót z wojaczki, powiastka z czasów powstania Tadeusza Kościuszki 15

Powstanie Listopadowe. 1830—1831. Obejmuje krótki przebieg historyi porozbiorowej polskiej od roku 1815—1831 czyli historyą Królestwa Polskiego. "Przewiduję, że imię polskie pójdzie w poniewierkę. A Moskwa za podbitych uważać nas będzie. Tadeusz Kościuszko." Streścił Kazimierz Motykowski Cena 25c.

Pożar na morzu i Złapał się. Dwie Powiastki. Cena . . . 10c.

Prawdziwa Historya o Pijaku Urbanie, ze 14 rycinami - cena 10c.

Proboszcz Kukulewa, podług Daudeta opracował W. Karłowski . . . 5

Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby, 13 Sybilii, Księdza Marka Wernyhory i innych. Od roku 578 przed Narodzeniem Chrystusa aż do póznych wieków 15

Przed stu laty czyli Ostatnie chwile Polski przed jej pierwszym rozbiorem przez Stefana Rewera. Cena . . 30c.

Przeklęty szczupak powiastka . 10

Przez kobietę. Powiastka Michała Wołowskiego 15

Przygody Rufina Piotrowskiego. Na Sybirze. Opowiedział dla ludu Ks. Pleban z pod Śremu. Cena 30c.

Przypadek na odpuście, przez J. Kamińskiego 10

Przysłowia polskie czyli nauka starych a rozumnych naszych ludzi przez ks. Władysława Wójcickiego 10

Przygody Kalifa Haruna Alraszyda. 1. Niepowściągliwa chciwość pewnego kupca bagdackiego, który za karę oślepł na obadwa oczy. 2. Historya o Sydy Numanie, zamienionym przez czary w psa i jego żonie przemienionej w klacz. 3. Historya Hodżyi Hassana Alhababa o dwóch kiesach pieniędzy zawierających po 200 sztuk złota i o rybie, w której znaleziono dyament wartości 100 tysięcy sztuk złota, z czego tak się Hassan zbogacił, iż stał się jednym z najbogatszych obywateli miasta Bagdadu. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena 20

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca rozbójników XVIII wieku. Czyny jego towarzyszów czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin Włoch. Cena . 60
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 85

Robert Dyabeł. Nie tylko straszna, ale także zabawiająca i pouczająca powiastka z przeszłości. Podług starych dokumentów na nowo przerobiona i wydana. Cena 15c.

Robinson Kruzoe czyli skutki nieposłuszeństwa, książka zupełnie nowo i treściwie ułożona..............30 c.

Rodzina Konfederatów. (Józef i Kazimierz Pułascy,) I. Pan Starosta Warecki. II. Pan Marszałek Łomżyński. Obrazki Historyczne przez K. S. Bodzantowicza. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem Cena. . $2.50

Róża z Tanenbergu. Powieść starożytna przez ks. Kanonika Szmidt, z 28 obrazkami 40
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Rozbójnik Morski. Powieść . . 15

Rymotwór historyczny o wyjściu Pułku Czwartego Piechoty Liniowej z Warszawy 11 grudnia 1830 r. z opisem trzech pierwszych bitew stoczonych 14 lutego pod Zakrzewiem, 17 pod Dobrem, trzech dni w Olszynce i 19, 20, 25 lutego pod Grochowem. przez ostatniego weterana z tegoż pułku, który z karabinem w ręku był w tych bitwach czynnym i we wszystkich innych oprócz Warszawy (J. Ręczyńsk.) . . . . Cena 25

Sąsiedzi na granicy, opowiadanie dla ludu osnute na zdarzeniu prawdziwem przez S. J. Cena 30
W mocnej oprawie 60

Sejm Pijacki czyli wyrok potępienia nieszczęśliwej gorzałce. Bardzo dowcipne wierszyki poświęcone pamięci wszystkich pijaków dla ratowania ich od zagrażającego im niebezpieczeństwa wynikającego z pijaństwa 10c.

Skarbczyk Poezyi Polskiej. Poezye najsławniejszych naszych poetów, stosowne do deklamacyi i zabaw w kółkach towarzyskich i familijnych. W mocnej oprawie..............50 c.

Skarb Watażki, powieść z końca XVIII wieku przez Władysława Łozińskiego Cena 50
W mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem 75

Ślub królewski — Warszawa 6 Kwietnia i Bolesław Śmiały król Polski, przez Alexandra Bednawskiego 10

Smok we wsi, czyli strach ma wielkie oczy 10

Śpiący biały orzeł czyli proroctwo starego pustelnika z gór karpackich. Dodane inne ważne proroctwa o naszej kochanej Ojczyźnie Polsce, a mianowicie trzy przepowiednie Ojca św. Cena 20

Stara Baśń, opowiadanie z dawnych czasów, z powieści J. I. Kraszewskiego 20

Starogrodzka kapela czyli poczciwych Opatrzność nie opuści przez Ks. M. Osmańskiego 30

Siedem powiastek zawiera: 1 Ufność wynagrodzona. 2. Tania kapusta i połeć słoniny. 3. Uczeń Rubensa. 4. Gwiazdka biednej sieroty. 5. Jałmużna ubóstwa. 6. Miłosierny nie na swojem miejscu. 7. Żydzi Proszą Kazimierza Wielkiego o opiekę.
Cena - - - - - - 10c.

Sprawa o Wóz czyli Historya o jednym Wójcie i jego pisarzu. Cena . . . 10c.

Stanisław i Dolores, Nowela z Meksyku. Napisał Wł. Hoppe . . . 10

Stanisław młody pustelnik. Powieść. Napisał Paweł Gawrzyjelski.
Cena - - - - - - 30c.

Starved Rock (Skała głodem wymorzona) 5

Syn burmistrza. Obrazek z niedawnej przeszłości, przez F. Choińskiego 30

Sześć powiastek. Zawiera: 1) Na krawędzi przepaści; 2) Sobota, stary żołnierz; 3) Sygnał; 4) W masce; 5) Oblubienica Archanioła; 6) Mikołajek krzykacz 10

Szkaplerz Wiarusa, powieść obyczajowa przez Józefa z nad Obry 30

Tadeusz Kościuszko napisał Teodor Żychliński 15

Tadeusz Rejtan na sejmie Warszawskim z roku 1773. W stuletnią rocznicę Sejmu Rozbiorowego. Opowiedział Leon Wegner..........................50c.

Tajemnica Grobowca. Powieść z życia francuzkiego $1.00
Ta sama w mocnej oprawie ze złotym tytulikiem $1.35

Taniec Śmierci. Opis wszystkich stanów od papieża aż do kmiecia, jak ich śmierć do tańca prosi. . . 10

Tarło. Powieść z dziejów Polski 50
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

The 12 day of September, 1883, is the 200th anniversary of one of the grandest events in history. John Sobieski, King of Poland, conquers the Turks under the Walls of Vienna Sept. 12, 1683, and Forever after Reileves the whole Christian World from the Iron Yoke of the Turks 10

Testament Piotra Wielkiego, czyli zamiary Moskali zawojowania całego świata 5

Toast Polski, wierszem i prozą czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju jako to: przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. W mocnej oprawie - - - - 50c.

Trupia Wieża. Powieść Bułgarska, osnuta na życiu Słowian Południowych pod rządem tureckim przez E. z K. Puffke. - - 10c.

Trzeci Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 5c.

Trzej Wędrowcy. Chrześcianin, Żyd i Turek, czyli kto w Bogu pokłada zaufanie, o tem ma tenże ojcowskie staranie. Powieść nader powabna i pouczająca przez Tomasza Wiśniewskiego 30

Trzy Jabłka, czyli skutki lekkomyślności niewolnika murzyna i jako tenże murzyn za karę został osądzonym na powieszenie. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) . 10

Trzynasta Baterya z wojny francusko-włoskiej r. 1859 5

Trzy miesiące. Ze znalezionego rękopismu, wydał Józef Narzymski . 30

Trzy Powiastki zebrane przez „Gazetę Polską". Zawiera: 1) Walka z wilkami, 2) Teściowa i świekra, 3) Powieść Wschodnia 10

Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie obejmujące przeszło dwa tysiące pięćdziesiąt stronnic pięknego wyraźnego druku. Zawiera następujące opowieści: Osieł, wół i rolnik — Kupiec i Geniusz — Historya o pierwszym starcu i łani — Historya o drugim starcu i o dwóch psach czarnych — Historya o rybaku — Historya o królu greckim i o lekarzu Dubanie — Historya o mężu i papudze — Historya o ukaranym wezyrze — Historya młodego króla wysp czarnych — Historya o trzech derwiszach królewiczach i o pięciu damach bagdackich — Historya pierwszego derwisza królewicza — Historya o zazdrosnym i jego sąsiedzie — Historya drugiego derwisza królewicza — Historya trzeciego derwisza królewicza — Historya Zobeidy — Historya Aminy — Historya Syndbada morskiego i jego siedmiu niebezpiecznych podróży — Trzy jabłka — Historya o damie zamordowanej i o młodzieńcu jej mężu — Historya o Nureddynie Ali i Bedreddyn. [illegible] Hassan — Historya [illegible] — Historya [illegible] Historya [illegible] sułtana kas[illegible] lekarza żyda [illegible] na przez krawca — Historya balwierza i jego braci — Historya Abulhassana Ali Ebu Bekar i Szemselnihary fawortyki kalifa Haruna Alraszyda — Historya o miłości Kamaralzamana, królewicza wyspy Dzieci Chaledanu i Badory cesarzówny chińskiej — Historya królewicza Amdżyada i damy w mieście czarnoksiężników — Historya Nureddyna i pięknej Persanki — List Kalifa Haruna Alraszyda do króla Balsory — Historya Bedera książęcia perskiego i Dżóhary królewny Samandalu — Historya Ganema, syna Abu Eba, niewolnika miłości — Historya o książęciu Alasnamie i o królu geniuszów — Historya o Kodadadzie i jego 49-braciach — Historya królewny Derjabaru — Historya o śpiącym obudzonym — Historya Alladyna czyli o lampie cudownej - Przygody kalifa Haruna Alraszyda — Historya Kodżyi Hassana Abdalla — Historya o Ali Babie i o czterdziestu złodziejach zgładzonych ze świata przez jednę niewolnicę — Historya o Alim Kodżyi kupcu bagdackim — Historya o koniu zaczarowanym — Historya o książęciu Ahmedzie i wieszcze Parybanu — — Historya o dwóch siostrach zawistnych szczęścia młodszej siostry.
Cena $3.50
W mocnej oprawie 3 książki po 4 tomy w jednej książce z złotemi wyciskami. Cena $4.75

Urocze oczy i strach złapany. Powiastki z życia ludu 10

Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego, Kapitana 4 pułku piechoty polskiej, kawalera krzyża Virtuti militari, profesora fortyfikacyi, inżynieryi i języków tegoczesnych, w Foyle College, w Londonderry, Irlandyi 10

Walka na życie i śmierć. Powieść z czasów rewolucyi francuzkiej.
Cena . . . . 10c.

Walka o Miliony czyli Rodzina Lanquierów. Powieść. (Przekład z francuzkiego). E. P. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. $3.75.

Wawrzyniec Kaszubski czyli Kto z Bogiem to Bóg z nim. Obrazek z czasów Jana IIIgo, przez Wojciechowskiego 25

Węglarz z Walencyi. Przez Autora Jaskini Beatusa i Koszyka Kwiatów 30

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść historyczna z r. 1768. Przez Michała Czajkowskiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena $1.75.

Wianek powiastek zebranych przez „Gazetę Polską" w Chicago, Zawiera: Kasia, (przekład z angielskiego.) Niby Siostra, przez Z. G. Po śmierci: zdarzenie prawdziwe. Pruskie Swaty, powieść ludowa wielko-polska z końca XVIII wieku przez Stefana z Opatówka. Wojna przez K. Wigilia Bożego Narodzenia, z francuskiego. 25

Większa gorycz aniżeli śmierć przetłómaczył J. W. Studniecki, Long Branch. N. J. 15

WIENIEC rozmaitych Powiastek, Historyjek, Opowiadań, Anegdot, Poezyj, Artykułów Naukowych i Ciekawych i Dykteryjek. Zebrane przez "Gazetę Polską". Zawiera:
Przypadki i historya. — Bociany pocztowe. — Co królowie i książęta jadają. — "Gila Monster." — Małżeństwa w Korei. — Najstarsza dynastya w świecie. — Pokarm przyszłości. — Amerigo Vespucci. — Deklamacya w lwiej klatce. — Chłopi przy winie. — Śledzie. — Nim serca ustanie bieg. — Wspomnienia Racławic z r. 1795. — Mazurek. Na cześć Karolowi Lewakowskiemu. — Do rozmarzonej. — Jak się obchodzono ze starymi kawalerami. — Wyspa Cuba. — Ofiary indyjskie. — Podanie lotaryngskie o królu Stanisławie Leszczyńskim. — Straceni (dnia 12 i 14 marca 1865 roku). — Jak to żyd sprzedawał krowę. — Anioł Pański, wybawieniem od śmierci. — Polskie Dzieci. Powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego. — W jaki sposób się poczęły pretensye prabiego Paryża do korony Francyi. Praca trud nagrodzi. — W jaki sposób Carlota utraciła rozum. — Zwyczaje małżeńskie u różnych ludów. — Lubię nie lubię. — Bracia "Aleksyanie". — Z historyi igły. — Oczy kota. — [illegible] zwierzęta. — Lapończycy. — [illegible] igły. — W dzień zaduszny [illegible] — Doktryna Monroe'a i jej początek. — Drzewa dające chleb z masłem. — Obrazek obyczajowy. — Szybkość poruszeń. — Kto wynalazł grę w szachy i jaki jest wpływ na umysł gracza? — Odkrycie Ameryki i żydzi. — W lesie Pyszkowskim. — Oda do Indyka. — Szkodliwe gazy kopalniowe. — Kobiety chińskie. — Wyspa smutku. — Chrystus się rodzi. — Mucha w piwie. — Wigilia Bożego narodzenia. — Ilość aarzeczy. — Wspomnienia i rozmyślania w dni Listopada. — Nazwy bicykla. — Szale kaszmirowe. — Matka w grobie. Legenda. — Historya naparstka. — Stare rody Kaszubskie w Chicago. — Stan Utah. — Co jest handel? — Niezwykły wyżeł. — Świnie i barany (Bartelsa). — Owce. — Jak dawno znany jest użytek bawełny? — Wybór oblubienicy sułtana. — Nowy barometer. — Polskie pamiątki w Lipsku. — Na forpocztach. — Dwór szłtana. Sprzeczka małżeńska. — Czem jest człowiek? — Chwytanie żywych arungutanów. — W "Czartowskiej Debrze". Koło bieguna północnego. — Młodość Abrahama Lincoln'a. — Rozpadanie się Hiszpanii. — Dyngus (śmigus). — Wiersz Seweryny Duchińskiej. — Jak się żenią w Transwaalu? — Piwo. — Podanie ludowe szlązkie. — Jastrząb i wydra. — "Stańczycy." — Pogrzeb śledzia. — Wspomnienie historyczne. — Jaki rząd najlepszy? — Przyczyny wojny niemiecko francuzkiej. — Wymarcie rasy francuzkiej. — Dom Sabaudzki. — Co lubię i cobym lubiała. — Wycinanie lasów. — Zagangeowe przysmaki. — Skutki nierozważnego słowa. — Wódka. — Koronacye w Rosyi w dawnych czasach. — Jakie znaczenie miało dawniej noszenie brody? — O Chiczykach. — Ludność kuli ziemskiej w roku 1895. — Kukułka. — Przyrzeczenie małżeństwa. — Właściwość kul stalowych. — Wesołe qui pro quo. — Które wynalazki, uważane za nowe, znane były dawniej? — O chorągwiach kościelnych. — Wartość śniegu. — Śmierć Jana III. — Oda do Indyka. — Mennicze prawa Stanów Zjednoczonych. — W Japonii nie ma wcale starych panien ani kawalerów. — O pożywieniu. — Znak deszczu. — Hymn ludu. — Powody rozmaitych odcieni w kolorze żółtka. — Pierwszy nowy śledź. — Czemu narody nienawidzą się? — Pies mściciel. — Dzieci jako przynęta przy polowaniu na krokodyle. — Po afiszach. — Które rzemiosła mają swoich patronów? — Usilna praca życia nie skraca. — Nazwy słowiańskie. — Według cesarskiego prawa. — List ekonoma do dziedzica. — Wpływ słońca na zdrowie. — Łowy pana profesora. — Mandazyn ocalony przez córkę. — Co to jest "gemuethlich". — Perła. — Reguły człowieka roztropnego. — O potrzebie wstrzemięźliwości. — Polska Korona. — Wiersz chłopa z Poznańskiego. — Błogosławieństwo wstrzemięźliwości. — Jeszcze Polska nie zginęła. — Pasteur i pojedynek. — Tajemnicze środki i ch składniki. — W jaki sposób można się pozbyć szczurów w kurnikach itp. budynkach. — Na dworze Abdul-Hamida. — Nie kpij z poczciwych ludzi! — Otruwanie się jądrami owocowemi. — Pocieszna Matko! — Najłatwiejszy sposób dostania męża. — "Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje." — Skutki alkoholu. — Ordery rosyjskie. — Pielęgnowanie wzroku. — Jabłko pokarmem i lekarstwem. — O psach w Chinach. — Niebezpieczne drzewo. — Krew od węgorza. W 365 dniach naokoło małżeństwa. — Konkurs. — Małpy jako kopacze złota. — Jak kowal umie tak Ojczyznie służy. — Chemiczny człowiek. — Z dziennika galicyjskiego stręczyciela małżeństw. — Kobieta i hazard. — Wilk u Mongołów i Chińczyków. — Śmierć cara Pawła I. — Legenda o św. Marcinie i o gęsiach. — Po bitwie. — Bajka dla starych dzieci. — Kiedy człowiek najszybciej rośnie? — Influencya (Grypa) i jej leczenie. — Praca wzbogaca. — Łowiectwo w Kanadzie. — Sto lat temu (1897). — Polska będzie! — W noc wigilijną. — Pierwsi rodzice. — Jak się perły rodzą? — Opinia cudzoziemców o piękności Niewiast polskich. — Zamek Królów Polskich w K Krakowie. — "Panie Kochanku." — Zbiór legend i podań. — Słowik Kościuszki. — Zmartwychwstanie. — Kobieta. — Nie pokona! — 33-cia rocznica.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem..........................$1.50.

Wierna Rózia czyli zwycięztwo wiary Katolickiej. Powieść z obecnego czasu tłómaczył Karól Miarka.
Cena - - - - - - 50c.

W jaki sposób utracili Irlandczycy swą ziemię. Skreślił W. Karłowski 5

Władybój. Powieść historyczna z czasów Mieczysława I napisał Stanisław Wagner 20

Wojtuś jakich mało. Powiastka życia ludu. Napisał J. K. Gregorowicz. .5

W rękach śmierci, przez Wiktora Karłowskiego. 10

W walce czyli niezwykłe przygody nocne. Powiastka - - 10 c.

Wygrana w karty, powiastka norwegska. Podług nieznajomego autora opracował J. N. Jankowski 20
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 35

Wyprawa na Sybir i ostatnie chwile szpiega, przez Alex. Bednawskiego 5

Wyprawa po złote runo, Wielisława 15

Wyprawa po żonę, według opowiadania Starego organisty Franciszka Gącarzewicza, spisał Gawrzyjelski . 10

Zaczarowana Sroka..............5c.

Zaklęta dziewica z brodą czyli cyrulik zbawca. przygóda Bertrama w zamku 10

Zaklęty dwór powieść przez Walerego Łozińskiego, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. $1.75

Zamek duchów, czyli podstępy Fałszerzy Pieniędzy i Niezwykły Sen, czyli nerwowa dama paryzka. Opowiadanie lekarza francuskiego . 5

Zbiór Powiastek, ciekawych i wesołych opowiadań historycznych, i artykułów treści naukowej i opisowej. Zebrane przez "Gazetę Polską."
Zawiera:
1 Osobliwsza para przyjaciół. 2 Złodziej nad złodzieje. 3 Prawdziwe wiedeńskie kiełbaski. 4 Pogróżki z tamtego świata. 5 Potwarca, czyli miłość wiernie dochowana. 6 Ukarani rodzice. 7 Szlachetny młodzieniec. 8 Król i gosposia. 9 Dobry, kochany pan. 10 Czary. Powiastka z życia ludu czeskiego. 11 Zwiastunka śmierci. Prawdziwe zdarzenie. 12 Tak mi panie Boże dopomóż. Zdarzenie prawdziwe. 13 O życie lub śmierć. Powieść z czasów napoleońskich. 14 Wzmocnij ogień! Opowiadanie Roberta Davis. (Z angielskiego). 15 Swaty Napoleona I. 16 Wesele wiejskie. 17 Pochodzenie Chińczyków. 18 Straszna komnata. Opowiedział M. A. Ruda. 19 Koń pana konsyliarza. 20 Środek ziemi. 21 Baccarat. 22 Guyana. 23 Słońce wśródzimowe w Laponii. 25 Uzdolnienie żołnierza rosyjskiego. 25 Cośkolwiek z historyi psa. 26 Żałoba afrykańska. 27 Anioł biały. 28 Orzeł amerykański. 29 Malowanie skóry i tatuowanie. Marsylianka Murawiewa. 31 Święto rewolucyjne w Meksyku. 32 O chińskich niewiastach. 33 Postęp kultury w starożytności. 34 Starożytne przebiegi toaletowe. 35 Apetyt ptasi. 36 Socyalne położenie rzemieślników u starych Greków. 37 Naród pustelniczy. 38 Nasz biały chleb. 39 Stósunki obojga płci. 40 Ubiory z drzewa i chleb z drzewa. 41 Do historyi kompasu. 42 Drogi doktór. 43 Ludzie ubodzy jako prezydenci. 44 Amerykański bawół. 45 Dziwna rzeczpospolita. 46 Planeta Mars. 47 Coraz mniej złota. 48 Budhaizm. 49 Marzyciele czyli też oszuści. 50 Messyasze dawniejsi i teraźniejsi. 51 Podziemne morze na zachodzie. 52 Przyszłość świata. 53 Mieszkańcy jaskiń. 54 Największy kwiat w świecie dotychczas znany. 55 Testament Piotra Wielkiego. 56 Stracenie Karola I. 57 Choroba familijna. 58 Leczenie rudoskórców. 59 Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. 60 Nowe historyczne odkrycie o ustanowieniu hierarchii w Ameryce. 61 Żydowskie krople w szlacheckiej krwi. 62 Żona Bismarcka jest jędzą. 63 Przedhistoryczna Arizona. 64 Nowy nieprzyjaciel pijaństwa. 65 Niektóre dziwne wypadki. 66 List miłośny. 67 Dżugas, bohater Żmudzki. 68 Sirius. 69 "Ogród piekła." 70 Nie są obciążeni odzieżą. 71 Skutki wojny. 72 Piasek arabski. (Wyznanie mądrej głowy). 73 Z młodych lat prezydentów Stanów Zjednoczonych. 74 Zmysłowość zwierząt. 75 Deszcz i fabrykańci deszczu. 76 Postęp w 4ch wiekach od czasów Kolumba. 77 Pośtne potrawy. 78 Sahara. 79 Montevideo. 80 Stacya Jerozolima w r. 1892. 81 Jak się Japończycy obchodzą z dziećmi. 82 Adwent. 83 Arka Noego. 84 Czarny papież. 85 Grób Katarzyny Jagiellonki. 86 Z epopei Napoleońskiej.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena $1.50.

Zemsta czyli wymierzenie Sprawiedliwości przez Polkę kochającą całem sercem Ojczyznę i jej bohaterów. Powieść przez Idę Teibels . . 10

Zbójcy na Czorsztynie. Powieść historyczna z XV wieku przez A. Winiarskiego. Cena - - 10 c.

Zbójcy w górach kalabryjskich. Powieść......................................25

Zbrodnia ukarana, opowiadanie z życia amerykańskiego 10

Zdarzenie na polowaniu w puszczy litewskiej, opowiadanie Wisłockiego 5

Żeliga. Powieść przez J. I. Kraszewskiego 35
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $1.25

Zofia Kossakowska. Powieść historyczna przez autora „Kościuszko w Ameryce." W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Z przygód tułacza. Wędrówki swe po różnych krajach opisał Wiktor Karłowski. Cena pojedynczego egzemplarza 25

Z przygód polskiego wędrowca. Swe własne wypadki i przygody na lądzie i morzu [illegible] Władysław Hoppe. Zawiera: 1) [illegible] się w Meksyku, 2) [illegible] w puszczy australskiej, 3) Wyprawa do Cajamarca, 4) Zasadzka na dzikie bydło, 5) Pod górą „El Bernal", 6) Tydzień pod równikiem, 7) Poznanie się w Texas, 8) Z Valparaiso do Santiago i syrena w gaiku palmowym, 9) Rokosz na morzu 15

Żyd wieczny Tułacz z Jeruzalem imieniem Ahasverus. Który mówi, że żył przed ukrzyżowaniem Chrystusa Pana i przez Wszechmocnego Boga jeszcze do dzisiejszego dnia żyje . . 10

Żywot Genowefy, powieść moralna osnuta wzruszająca ze starożytnych czasów 30
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 50

OPRAWNE ROCZNIKI TYGODNIKA POWIEŚCIOWO-NAUKOWEGO.

(W mocnej, oprawie ze złoconymi tytulikami:

Pierwszy Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego, obejmujący 832 stronnice wyraźnego druku na pięknym papierze, ozdobiony 54 rycinami, oprawny mocno w półskórek, ze złoconemi tytulikami, który zawiera następujące powieści: Czartowa Góra, Bezimienna, Córka hetmańska, Krwawe sieroty, Obrazek z naszej ziemi, Partyjka stosika czyli zakład wygrany Dwaj sąsiedzi, Poczciwi ludzie, Cnota i wina, Szymek i Handzia, Pierwsze pycha — drugie łakomstwo, Bóg nie opuści, kto się nań spuści, Szymon z Zawiśla, Pisanki Wielkanocne; wiele powiastek czysto polskich — ludowych, obrazków historycznych, baśni i wiele opisów rozmaitej treści naukowej. (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło $30.00). Cena $2.85

Drugi rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego obejmujący 830 stronnic wyraźnego druku na pięknym papierze, oprawiony mocno w półskórek, ze złoconemi tytulikami, który zawiera następujące powieści: Trzy miesiące, Jaskinia potępieńca, Opactwo Carrow, Opowiadanie Jmć Pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej (A. D. 1760 — 1767), Bratobójca, Pamiętniki ks. Makryny Mieczysławskiej, Dzieci Wdowy, Dwie Marye, Klara czyli zwycięstwo cnoty i oprócz tego wiele pomniejszych powieści i powiastek, baśni, bajek i artykułów naukowych. (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło 30 dolarów. Cena . . . $2.85

Trzeci Rocznik Tygodnika Powieściowo Naukowego, obejmujący 832 stronnic wyraźnego druku, na pięknym papierze, oprawiony mocno w półskórek, ze złoconemi tytulikami, zawierający następujące powieści: Damian Ruszczyc, Róża z Tanenbergu, Ojcze nasz, Anioł Pański, Hiszpanka. Jan Płażek, Kazimierz i Magdosia, Ojciec Kapucyn, Boża Opieka, Trzej wędrowcy, Robinson Kruzoe, Ita hrabina na Toggenburgu, Noc z 3go na 4go Grudnia, Wawrzyniec Kaszubski — oprócz tego wiele pomniejszych powiastek (Gawędziarz) i Historya Stanów Zjednoczonych. (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło $30.00). Cena . . $25.85
☞ Tych III Roczników jest tylko jeszcze kilka egzemplarzy.

Czwarty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego obejmujący 416 stronnic wyraźnego pisma, na pięknym papierze, oprawiony mocno w półskórek ze złoconemi tytulikami, zawierający następujące powieści: Bracia Rywale; Olitypa, czyli ptak stepowy; Hortenzya czyli ofiara dumy; Moina czyli niepojęte drogi Opatrzności; Z przeszłości Pomorza; Starogrodzka kapela; Cześnikówny; Ks. Augustyn Kordecki, przeor Paulinów obrońca klasztoru częstochowskiego; Książę Almanzor i jego sługa Mustafa, czyli jak sobie kto pościele, tak się też i wyśpi — oprócz tego artykuły naukowe jako to: Wyrób serów w Szwajcaryi; Cudowna gospodarka w przyrodzie i Różności. Cena . . . $1.85.

Piąty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego, zawiera: [illegible] Józef młody jeniec tatarski; Dziwne przygody Lorka Szlązaka; Żeliga; Luter w drodze do narzeczonej; Tajemnica Grobowca; Piotr Krempa; Wła[illegible]an na Inowrocławiu; Powieści [illegible]e; Dwa śluby; Dowcipne Lekarstwo; Wojtuś jakich mało; Dwie włosi[illegible]; Urocze oczy; Strach złapany; Szkodliwe Leki; Jan Samulczak czyli chciwość ukarana; Dwuróżny człowiek; Rozbójnik morski. Utwory dramatyczne: Łobzowianie: Błażek Opętany: Chłopi Arystokraci; [illegible]: Przed śniadaniem; Piosnka Wujaszka: Bez[illegible]rek zapieczętowa[illegible] Berek odpieczętowany; Mały na[illegible]ciel. . $2.85

Szósty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Walka o miliony czyli Rodzina Lanquierów; Leśny młyn nad Czernają; Nowożeńcy; Orznąłem żyda; Królewski dziadek; Ulicznik warszawski; Ładowa pieczara; Żyd w beczce; Majster i czeladnik; Werbel domowy; Dwa worki złota; Sprawa o wóz; Kozioł ofiarny; Kuźma Jeż; Renegat; Jałmużna i przypowieść o pszenicy; Opowieści stepowe. Ktoby się spodziewał; Okrężne; Walka na śmierć i życie; Złapał się; Pożar na morzu [illegible] $2.85.

Siódmy Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Ponury dom w Warszawie, czyli Hrabia Bogumił Kamiński — Stanisław młody pustelnik — Wiesław — Moje Leczenie wodą ks. S. Kneippa — Kościuszko pod Racławicami — Perła Genui — Bohaterka z Powstania 1863 r. — W mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami. - - - Cena $2.85.

Ósmy Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Rocznik ten (832 stronnice.) Zawiera: Jan III Sobieski król polski, czyli ślepa niewolnica z Sziras, romans historyczny z rycinami. Pomorzanie w Gąsawie, powieść osnutą na tle historycznym z czasów Leszka Białego. Barnaba Fafuła i Józo Grojseszyk na wystawie paryzkiej (śmiesznostka w pięciu aktach;) Zimna destylacya, albo robienie wódki karólkowej, fenchlowej, anyżowej, cytrynowej, pomarańczowej i innych wódek, z dodatkiem wyciągów z dzieła „Napoje, Likiery i Nalewki" (z ryciną;) Sybiracy (dramat w czterech aktach w pięciu odsłonach); Historya okropna o walecznym Stasiu i o pięknej Anulce; Jaskinia potępieńca (dramat w pięciu aktach); Zbójcy na Czorsztynie, powieść historyczna z piętnastego wieku; Koń woziwody, powiastka nadwiślańska; Książe Adolf i bogini szczęścia powieść fantastyczna z pradawnych czasów dla kawalerów i panien; Ktoby się spodziewał (komedya w jednym akcie; Osadnicy u źródeł rzeki Susquehanna czyli pazury pantery i pożar leśny; Sejm pijacki (bardzo dowcipne wierszyki poświęcone pamięci wszystkich pijaków); Trupia wieża, powieść bułgarska osnuta na życiu Słowian pod rządem tureckim; Nowe suknie hrabiowskie; O leniwym parobku, legacie; Rekrut.
Cena, w mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami $2.85

Dziewiąty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Blada hrabina, powieść przez Jerzego F. Borna, w trzech tomach, ozdobiona kilkudziesięciu rycinami. — Wierna Rózia czyli Zwycięztwo Wiary Katolickiej. Powieść z obecnego czasu. — Surdut i Siermięga. Obraz ludowy w 3 aktach ze śpiewami. — Heród Baba. Krotochwila w 2 aktach przez A. S. Zdziebłowskiego. — Nowelki Amerykańskie. Tłómaczył z angielskiego C. W. Dyniewicz. — Nieszczęśliwe Żony. Komedya w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, napisał z prawdziwego zdarzenia A. S. Zdziebłowski. — Ulicznik Paryzki. Komedya w 4 aktach z francuzkiego tłómaczył Majeranowski. — Piękne przykłady z historyi polskiej. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju jakiemi się nasi przodkowie odznaczyli. — Skarbczyk poezyi polskiej. — Cena w mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami $2.85

Dziesiąty Rocznik Tygodnika Powieściowo.Naukowego obejmujący 832 stronnice wyraźnego druku na pięknym papierze, ozdobiony licznemi rycinami oprawne w półskórek, ze złoconymi tytulikami, który zawiera następujące powieści: Branki w Jassyrze. — Dwaj Bracia różnego wychowania.— Hrabia Parobkiem u Kmiecia, komedya.— Papugi Naszej Babuni, operetka.— Aptekarz Polski.— Robert Dyabeł.— Dobranoc Sąsiedzie, krotochwila.— Prima Aprilis, komedya — Toast Polski. — Zaczarowana Sroka. - Oryl, komedya.— O Janie Królewiczu, żar-ptaku i o Wilku Wiatrolocie.— Dziwne Podróże na lądzie i na morzu.— (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło 30 dolarów.) 3.85.

Dla zabawy i rozrywki.

Czarnoksiężnik Hokus-Pokus czyli nauka odkrycia tajemnic i niezawodny sposób czarowania, według sławnych sztukmistrzów jako to: Bosco, Schwanenfeld, Twardowski, Faust, Theophrastus, Paracelsius, Dobbler, Filadelfia i wielu innych. Cena...................................85c.

Kabała czyli odkrycie tajemnic przyszłości za pomocą kart. (Dla zabawy i rozrywki.) Cena 10

Kalambury czyli Dowcipna Prawda, dla rozrywki i pouczenia 10

Karty ułożone przez sławną wróżkę Lenormand z Paryża, przepowiadające przyszłość. (Dla rozrywki i zabawy.) Cena paczki 50

Książka punktowania, czyli wróżenie za pomocą kropkowania . . . 10

Mynhausen nowy, ten z długim nosem czyli dziwaczne podróże i figle. 10

Niebo. Gra bardzo wesoła i zabawna dla kółek towarzyskich. Nowe poprawne wydanie 10

Nowy Sowizdrzał i awantury jego. Z ziemi pomorskiej rodem. — Z ośmiu obrazkami. 40
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Prawdziwy Persko-Egipski Sennik. — Najpewniejszy sposób wygrania na loteryi według kombinacyi słynnych magików i [illegible] matematyki Orince itp. — Dalej wyjawienie tajemnic i sposob, jakich używano w starożytności do przepowiadania i wróżenia przyszłości. — Z blisko 200 obrazkami. Dosłowny przedruk z Sennika drukowanego w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. . . . . 20c.

Planety czyli przepowiednie przyszłości podług ciał niebieskich - 10c.

Rozmowa Polaka z Kaszubą, czyli porownanie Kaszub z Ziemią św. [illegible]

Róże i Niezapominajki, książeczka dla serc kochających a szczególnie dla narzeczonych zawierająca rozmowę z kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich 30

Sennik czyli Wróżenie ze snów, na przeszło 1500 przypadkach służące, z różnych starodawnych ksiąg zebrany i porządkiem alfabetowym dla rozrywki i zabawy ciekawych ludzi ogłoszono przez Przyjaciela Niewinnych Zabobonów 10c

Wszystkiego po trosze. Zbiór dykteryjek, figli, żartów, humorystyki itd. 15

Zabawa moralna oraz Mądrości Salamona zawierające w sobie różne tajemnice przyszłości, zagadnienia i na te pożądające odpowiedzi, z dodaniem dwóch pieśni pięknej treści światowych.
Cena - - - - - - 10c.

Książki z piosenkami do śpiewania, narodowe, wesołe i światowe.

Arye polskie, zebrane dla Polonii w Ameryce przez Wł. Dyniewicza 25

Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują: piosnki, dumki arye, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, pasterskie, obyczajowe, towarzyskie, myśliwskie, studenckie, wesołe, żartobliwe, wyjątki z oper itd. . . 30

Głos Serc Polskich. Napisał Alexander Lutyński. W pięknej oprawie miękkiej aligatorowej skórce, ze złoconymi brzegami zawierająca śliczne wierszyki narodowe polskie, stósowne do deklamacyi na zebraniach familijnych lub publicznych. Format jest mały kieszonkowy ....25 c.

Gratulant, oraz pieśni weselne dla młodzieńców i drużbów zawierający: Zaprosiny na wesele — Oracye weselne — Mowy przed wyjazdem do kościoła i przed ślubem — Powinszowanie drużby przy wyjeździe do kościoła w czasie tańca i przy uczcie — Życzenia w dniu weselnym — Piosneczki weselne 20

Krakowiaki, 657 śpiewek ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrał Zygmunt Gloger 35

Kujawiaki, Mazurki, Wyrwasy i Dumki pomniejsze, ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrał Zygmunt Gloger 25

Lirnik Polski. Zawierający 547 Dumek, Aryi, Krakowiaków i piosnek ludowych. W mocnej oprawie.
Cena - - - - 85c.

Piosnki, Dumki i Arye narodowe, w w mocnej oprawie 25

Trzydzieści Pieśni i Piosnek dla Rzemieślników, A szczególnie dla szewców, kowali, krawców, stolarzy, kołodziejów, piekarzy, rzeźników, rybaków, garncarzy, cieślów, mularzy, powroźników, młynarzy itd. — z dodatkiem piosnki wykazującej za którego rzemieślnika najchętniej panny za mąż iść rade.
Cena - - - - - 10c.

Wybór pieśni narodowych, w którym znajdują się: dumki, arye, marsze krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne itd. . 30

Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie 15

Książki teatralne.

☞ Panom reżyserom zwracamy uwagę, że taniej wypadnie zakupywać książki w większej ilości, najmniej po sześć egz., aniżeli z jednej książeczki przepisywać role aktorom i aktorkom. Zakupującym najmniej po 6 egzemplarzy, liczymy książki teatralne po 25c. egz. czyli $1.50 za 6 egz. a $3.00 za 12 egzemplarzy.

Adam i Ewa. Krotochwila ze śpiewami w 2 odsłonach, z francuzkiego tłom. Alojzy Żółkowski..............50 c.

BARNABA FAFUŁA i Józo Grojseszyk na wystawie paryzkiej. Śmieznostka w pięciu aktach Oryginalnie napisana przez Feliksa Schobera. Cena - - - - 50c.

Batożek. Komedya w dwóch aktach, ułożona na tle życia Kościuszki przez A. Korzeniowskiego. Cena 50c.

Berek odpieczętowany. Monodram w jednym akcie ze śpiewkami. Przez Alexandra Ładnowskiego . . 50

Berek zapieczętowany. Monodram w jednym akcie ze śpiewkami. Przez Alexandra Ładnowskiego . . 50

Błażek opętany, krotochwila w jednym akcie ze śpiewami przez Wł. L. Anczyca 50

Bohaterka z Powstania 1863 Roku. Tragedya na tle Historycznem w 5ciu aktach ze śpiewami przez Antoniego Stefana Źdźiebłowskiego. Cena - - - - - 50c.

Chłopi arystokraci szkic dramatyczny przez Wł. L. Anczyca 50

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie przez Paulinę z L. Wilkońską. Cena - - - - - - 50c.

Dwie Sieroty. Dramat w 5 ciu Aktach a 8-miu Obrazach Przez A. D'Ennery at Cornion. "Dwie Sieroty" były grane z wielkiem powodzeniem w teatrach amerykańskich, angielskich, francuzkich, niemieckich, i t. d.) Cena 1.00

Dobranoc Sąsiedzie. Krotochwila w jednym akcie z francuzkiego. P. P. Brunswick i Beauplan. Tłumaczył I. S. Jasiński. - - - Cena 50c.

Dwaj roztargnieni. Komedya w jednym akcie tłomaczona z niemieckiego p. Wojciecha Simona............50 c.

Flisacy. Obrazek ludowy w jednym akcie ze śpiewami przez Wł. L. Anczyca 50

Genowefa, księżna brabancka, tragedya ze śpiewami w 8 rozdziałach. Napisał Antoni Jax. - - Cena 50c.

Heród Baba. Krotochwila w 2 aktach przez A. S. Źdźiebłowskiego. Cena - - - - - - 50c.

Hrabia parobkiem u kmiecia. Komedya w sześciu aktach ze śpiewkami, opracował z oryginału Fr. Krawcowicz. - - - Cena 50c.

Jan Kiliński, Szewc warszawski. Obrazek dramatyczny mieszczański w 5ciu aktach a 7-miu odsłonach napisał G. F. Cena 50

Jaskinia Potępieńca. Dramat w 5 aktach, przerobiony na scenę przez A. S. Źdźiebłowskiego z powieści pod tymże tytułem napisanej przez Fr. X. Tuczyńskiego. Cena - 50 c.

Kominiarz i młynarz czyli zawalenie się wieży. Komedya w 1 akcie ze śpiewami. F. N. Kamińskiego; muzykę ułożył F. Zaremba 50

Kosciuszko pod Racławicami, obraz Historyczno-Ludowy w pięciu aktach. Napisał A. W. Lasota. Cena - - - - - - 50c.

Kozioł Ofiarny. Komedya w jednym akcie z niemieckiego przetłómaczył Stanisław Bogowolski. Cena... 50c.

Ktoby się spodziewał? Komedyjka w jednym akcie, przez Wł. Renz. 50c.

Łobzowianie. Obrazek dramatyczny w jednym akcie ze śpiewami. Przez Wł. L. Anczyca 50

Majster i Czeladnik. Komedya w dwóch aktach. Cena....... 50c.

Mały Nauczyciel. Komedyjka ze śpiewkami dla dzieci, w dwóch aktach przez Maryę Grabowską 50

Nieszczęśliwe Żony. Komedya w III aktach, ze śpiewami i tańcami, napisał z prawdziwego zdarzenia A. S. Źdźiebłowski. - - - 50c.

Nowożeńcy. Komedya w 2 aktach, Björnsterna Björnsena, przekład A. Walewskiego...................50c.

Okrężne. Komedya w dwóch aktach. Cena...............................50c.

Oryl. Komedya z przedmieścia ze śpiewami w jednym akcie - 50c.

Papugi Naszej Babuni. Operetka w jednym akcie z francuzkiego. Muzyka Listowskiego. - Cena 50c.

Piosnka Wujaszka. Komedyjka ze śpiewkami w jednym akcie, przez Jana A. hr. Fredro 50

Po Kweście fraszka w jednym akcie oryginalnie napisana przez Sulisława. ....50 c.

Prima Aprilis. Komedya w jednym akcie. Przez Paulinę Z. L. Wilkońską. Cena - - - - 50c.

Przed śniadaniem. Obrazek dramatyczny w jednym akcie, prozą przez Jana Aleksandra hr. Fredro . . . 50

Renegat. Dramat w pięciu aktach przez Henryka Hr. Łączynskiego.......50c.

Sobieski pod Wiedniem. Tragedya w pięciu aktach napisana dla szkół polskich w Północnej Ameryce, przez K. K. . . . . . - - . . . 50

Słowiczek. Komedyjka ze śpiewami w jednym akcie naśladowana przez Wł. Bełzę. - Cena 50c.

Surdut i Siermięga. Obraz ludowy w trzech aktach ze śpiewami i tańcami oryginalnie napisany, przez W. D. Gutowskiego. - - Cena 50c.

Sybiracy. Dramat w 4 aktach w 5 odsłonach, oryginalnie napisany przez Ant. Zdziebłowskiego. Cena 50 c.

Św. Mikołaj, dramat w czterech aktach dla dzieci. Przez ks. K. Kozłowskiego 50

Trafiła kosa na kamień. Fraszka sceniczna w jednym akcie. Cena 50c.

Ulica nad Wisłą. Krotochwila w dwóch aktach ze śpiewkami napisana przez Karola Kucza 50

Ulicznik Warszawski. Krotochwila ze śpiewami w jednym akcie przez Antoniego Wieniarskiego...........50c.

Ulicznik Paryzki. Komedya w 4 aktach z francuzkiego tłómaczył Majeranowski. - Cena 50c.

Werbel Domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie; oryginalnie napisany. Cena...........50c.

Wiesław czyli obraz ludu nadwiślańskiego. Narodowe dziełko sceniczne w IV aktach wierszem, z Sielanki Brodzińskiego. Cena - 50c.

Wschód Słońca. Drobnostka dramatyczna dla teatrów amatorskich przez Jerzego Belly. Cena 50 c.

Żyd w Beczce. Wodewil w jednym akcie. Cena......................50c.

Zabobonn czyli Krakowiacy i Górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewkami w trzech aktach przez J. N. Kamińskiego. . . . . 50c.

Książki do nabożeństwa, śpiewniki, treści religilnej i żywoty św.

Błogosławieństwo duchowne domu, Ewangelia św. Jana (do oprawienia w ramy) 10

Brewiarzyk Towarzystwa Aniołów Stróżów. (sto za $2.50) 5c.

Dokąd idziesz?...............5c.

Droga do nieba przez krzyż i ciernie czyli przez cierpienie tegoczesne i zgadzanie się z wolą Pana Boga skreślił Ks. M. Możeiewski . . . 80

Dwie msze i nieszpory po polsku 5

Dziecię do Boga. Książeczka do nabożeństwa dla młodzieży katolickiej.15c.

Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 512 stronnic. ....$1.00.

Godzina śmierci, czyli przygotowanie się na śmierć szczęśliwą. Czytania na każdy miesiąc w roku dla wszystkich stanów. Z ośmiu obrazkami. Wydał ks. G. Stagraczyński 85

Gorzkie Żale czyli Pasya 5

Józefata dolina czyli Sąd Ostateczny napisał X. Feliks Gondek, Pleban z Krzyżanowic, Dyecezyi Tarnowskiej 85

J. M. J. Książka zawierająca Koronkę, Nowennę, Litanie, Modlitwy i Pieśni do świętego Józefa 10

Kantyczka czyli Pastorałki i Kolędy. czyli piosnki wesołego ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane, a przez X. M. M. zebrane. Czerpane z rękopismów od r. 1695. Pieśni do "Kościelnego użytku. W mocnej oprawie............ 75c.

Katownia Więzienia Piekielnego z 13 obrazkami, od ks. Jana Baptysty Manny, S. J., r. 1675 opisana wierszem. Na brzestrogę i poprawę zakamieniałych grzeszników. Na nowo wydał ks. J. Stagraczyński, w Poznaniu 15c.

Książka jubileuszowa czyli Nauka o Odpustach, szczególnie o Odpuście Jubileuszowym zarazem nabożeństwa i modlitwy przy odwiedzaniu kościołów w celu zyskania odpustu odmawiać się mające. Za pozwoleniem zwierzchności duchownej napisał X. N. B. 8

Koronka na cześć niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny Bogarodzicy 8

Kwiat niewinności, książeczka do nabożeństwa dla dzieci, w mocnej oprawie, osobne wydanie dla dziewcząt i osobne dla chłopców 25

Lekcye i ewangelie na wszystkie Niedziele i Święta całego roku, podług przekładu X. Jakóba Wujka T. J. stósownie do Mszału Rzymskiego, wypracował ksiądz S. Tomicki a potwierdzona przez Konsystorz Generalny arcybiskupi Gnieźnieńsko-Poznański. Książka ta jest od wielu lat w całej Polsce jak pod Prusakiem tak pod Moskalem i Austryakiem. Jest w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem i ozdobną stronnicą tytułową. $1.50

Litania na cześć Najśw. Panny Maryi nieustającej Pomocy............5c.

Luter i Djabeł. Napisał B. S.....5 c.

Miesiąc Maj poświęcony Bogarodzicy i Niepokalanej Dziewicy Maryi. Oraz sposób przygotowania się należycie do Spowiedzi świętej. Modlitwy przy Mszy świętej. Godzinki, Modlitwy wieczorne i kilka pieśni. Zawiera blisko 800 stronnic w mocnej oprawie. 80

Ministrantura czyli sposób służenia do Mszy św. Cena - - - 5 c.

Nabożeństwo do św. Ignacego . 5

Nawiedzania Najświętszego sakramentu i Niepokalanie poczętej Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień miesiąca napisana po włosku przez sługę Bożego S. Alfonsa Maryi Liguori, Biskupa dyecezyi świętej Agaty i Fundatora Zgromadzenia Redemptorystów na polski język przełożone. 30 W mocnej oprawie 50

Niepokalana Marya Panna, nasz ratunek, pomoc nieustanna, czyli opis pod powyższą nazwą znajdującego się w Rzymie obrazu po całym świecie rozsławionego łaskami, oraz wskazówka i sposób, jak mamy uwielbiać i zyskiwać pomoc Najśw. Maryi Panny. Zebrał z oryginałów włoskich K. S. U S. T. i O. P. D.....................15

Nieszpory łacińskie 5

Nowenny do najświętszej Panny (na cały rok) 10

O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa. (Tomasza a Kempis.) Ksiąg czworo. Tłómaczone z łacińskiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena - 85c.

Piekło (Czy jest? Czem jest? Co czynić aby się do niego dostać.) Napisał J. W. X. biskup de Segur . . . 85

Płacz i narzekanie Ojców świętych czyli siedm ksiąg Mojżesza . . 35 W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej albo cztery rzeczy ostatnie człowieka czekające 30

Przewodnik duszy do Nieba, z licznemi pięknemi rycinami o Sercu i Duszy człowieka w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem..........85c.

Różaniec żywy czyli reguły i nowy sposób wspólnego i skutecznego odmawiania Różańca Świętego na większą cześć i chwałę Pana Boga w Trójcy Św. Jedynego i uwielbienie Najświętszej Bogarodzicy Maryi Panny itd. 20

Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych zebrał W. Bern. Ruchniewicz. Cena.............................50c.

Śpiewnik Pieśni Nabożnych zawierający 680 pieśni jako to: Pieśni codzienne, Msze święte, Nieszpory łacińskie, Pieśni na uroczystości Pańskie, Na święta Matki Boskiej i świętych Pańskich, Pieśni za Polskę, niemniej pieśni przygodne, psalmy, suplikacye itp. w mocnej oprawie płóciennej ze złoconym tytulikiem. Cena.............................$1.00.

Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu..........................5c.

Ś. Ś. Cyryl i Metody apostołowie Słowian 5

Stacye (chełmińskie) czyli obchód Stacyi po 10

Stacye (chicagoskie) droga krzyżowa do nieba wiodąca 10

Stacye (Poznańskie) czyli droga krzyża Jezusowego, odprawiane w Archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, (z czternastoma obrazkami) . . 10

Stacye (krakowskie) ułożone według św. Leonarda przez X. Michała Mycielskiego T. J. tudzież Gorzkie żale i modlitwy o męca Pańskiego po 10

Stoletnia rocznica założenia Biskupstwa Baltimore i ustalenia hierarchii w Stanach Zjednoczonych odbyte dnia 10, 11 i 12-go Listop. '80 r. w Baltimore. Md. Cena 10

Tajemnice Różańca świętego na kartkach, (Pęczek, 15 tajemnic) 10

Wyborek czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla katolików. Z dodatkiem pieśni. Mocna oprawna ze złoconym tytulikiem i czerwonemi brzegami. Cena 40

Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kościelnego i domowego. Zawiera: 52 msze, nieszpory, 1102 pieśni z dodatkiem nieszporów łacińskich, jeszcze 4 więcej pieśni łacińskich, 28 pieśni za Polskę. Obejmuje blisko 1100 stronnic wielkiego formatu na pięknym papierze i z wyzłacanemi tytulikami.

Dzieło to sprzedaje się po cenach następujących:
Oprawne w pół skórek . . $2.25
Całe w skórę i wyzłacane brzegi $3.25

Żywot Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, według czterech ewangelii, napisał i uwagami objaśnił Ks. Apolinary Tłoczyński wydanie ozdobione licznemi drzeworytami . 60 w mocnej oprawie 85

Żywot Świętej Jadwigi. Księżniczki Polski i Szlązka napisał ks. Andrzej Krzystyniak. - - Cena 20c.

Żywot św. Patrycyusza, patrona i apostoła Hibernii 15

Żywot św. Wicentego a Paulo . 10

Żywot św. Wojciecha, skreślony przez ks. St. Koszutskiego, proboszcza w Mielżynie 15

Żywoty św. Pańskich Ks. Piotra Skargę napisane przez Polaka dla Polaków (inne wydania (nie Skargi) są tłómaczone z niemieckich pisarzy). Sprzedają się po cenach następujących:
Oprawne w półskórek, z złot. tyt. $4.00.
Oprawne cało w skórę " " " $6.00.
Oprawne cało w skórę, wyzłac brzegi złot. tyt. $8.00.
Oprawne w morokko skórę, wyzłacane brzegi i erukowane na pangaminie.......................$12.00.

KSIĄŻKI DO NAUKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Aleksandra Chodźki Słownik Polsko Angielski i Angielsko-Polski w mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami Cena..........................$4.00

Ollendorffa teoretyczno - praktyczna METODA nauczenia się czytać pisać i mówić po angielsku w sześciu miesiącach, z oryginalnej edycyi przerobiona i do użytku Polaków zastósowana. Dwa tomy. I Tom Gramatyka, II Tom Klucz. W mocnej oprawie, Cena - - - $2.00

Pośrednik polsko-angielski, książka dla Polaków w Ameryce dla łatwego nauczenia się po angielsku; z opisaniem każdego wyrazu jak się ma wymawiać, wypracował Wł. Dyniewicz: przejrzane, poprawione i znacznie powiększone a mianowicie dodane są rozmowy i różne listy w polskim i angielskim języku...............65

Książki szkólne i treści naukowej.

Aptekarz Polski czyli zbiór najwięcej używanych nazw łacińskich, które powinien poznać uczeń wstępujący na praktykę do apteki............25 c.

Arytmetyka czyli książka Rachunkowa, podług arytmetyk amerykańskich opracował K. W. Dyniewicz, w mocnej oprawie.................... 35

Dwanaście ogólnych praw wszechświata napisał ks. Jan Adamski 15

Dzieje narodu polskiego ozdobione 78 obrazkami w mocnej oprawie po 49

Dzieje starego i nowego Testamentu. czyli Historya Biblijna, ułożona dla szkół katolickich, z 100 obrazkami i mapą ziemi świętej, w mocnej oprawie. Cena 40

Elementarz mały czyli Pierwsza Nauka Czytania, Pisania i Rachowania, przez W. Dyniewicza.........................8 W mocnej oprawie..............12

Elementarz Polski czyli Nauka Czytania, Pisania i Rachowania, z nauką pisowni i gramatyki, przez Wł. Dyniewicza w mocnej oprawie.....25

Gramatyka języka polskiego dla szkół polskich w Ameryce, zawiera 141 stronnic. W mocnej oprawie - 25c.

Gramatyka Języka Polskiego, szkolna przez Antoniego Małeckiego . 85

Historya Stanów Zjednoczonych od odkrycia Ameryki aż do naszych czasów, z krótkim zarysem innych krajów Amerykańskich wraz z deklaracyą niepodległości, artykułami konfederacyi i Konstytucyą Stanów Zjednoczonych (przeszło 400 stronnic). W mocnej oprawie...................75

Historya święta czyli Dzieje starego i Nowego Testamantu (mniejsza) w mocnej oprawie......................12

Katechizm rzymsko-katolicki (większy) w mocnej oprawie..................25 X. J. Deharbe, T. J.

Katechizm rzymsko-katolicki (mały) 8 W mocnej oprawie..................12 X. J. Deharbe, T. J.

Katechizm Baltimorski mały......8

Katechizm Baltimorski większy w mocnej oprawie........................20

Katechizm Początkowy Rzymsko—Katolicki ....5 W mocnej oprawie...................8

Krótka Historya Naturalna. Z rycinami napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena - - - - - - 60c.

Książka polsko-niemiecka dla Polaków do łatwego nauczenia się czytać, pisać, i mówić po niemiecku. Dokładny przedruk z wydania nakładem „Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich" we Lwowie. Cena....................75

Kucharka polska i amerykańska, zawierająca kilka set przepisów kucharskich dla młodych mężatek, kucharek i gospodyń na tanie i smaczne przyrządzanie potraw, a szczególnie: zup, sosów, jarzyn, potraw mięsnych postnych z uwzględnieniem potraw polskich, a mianowicie: barszczu, bigosu, zrazów, flaków i pieczywa amerykańskiego jako to: cakes, biscuits, muffins, pies itd.............. 30 c

Listownik polsko-amerykański. Podręcznik zawierający: Naukę pisania listów i gotowe wzory listów, w wszystkich przypadkach życia, mianowicie: Listy polecające, radzące, opisujące, powinszowania, podania itd., a wreszcie listy sławnych mężów, Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Morawskiego i Napoleona, szczególnie zastósowanej do użytku i wygody Polaków w Ameryce..........................60 Ta sama w mocnej oprawie i ze złoconym tytulikiem 85

Lekarz domowy, czyli niezawodne sposoby domowego i taniego leczenia rozmaitych chorób, oraz opisanie rozmaitych roślin leczących przez Przyjaciela Ludzkości..........................25

Mała Historya Polska dla szkół polskich, ozdobiona 26 obrazkami. Cena - 15c.

Mały listownik dla szkólnych dzieci, uczący pisania listów z dodatkiem powinszowań 25

Mały przyjaciel dzieci, książka do czytania dla szkół polskich w Ameryce, w mocnej oprawie 30

Moje leczenie wodą, na podstawie przeszło 35-letniego doświadczenia, napisał dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia X. Sebastyan Kneipp, rz.-kat. proboszcz w Woerishofen (Bawarya). Z upoważnienia autora z 33go powiększonego i opracowanego na nowo wydania, przetłómaczył J. A. Łukaszkiewicz. Cena - - 50 c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena - - 75 c

Początki Geografii. Z rycinami. Użył prof. Ign. Machnikowski. Cena - - - - - - 60c.

Przyjaciel domowy. Użyteczne rady i wskazówki o domu i gospodarstwie, zebrane przez „Gazetę Polską"...25

Przewodnik do pisania listów miłośnych oraz tyczących się ożenienia i zamążpójścia 20

Przyjaciel dzieci czyli Książka do czytania; zastósowana dla szkół polskich w Ameryce 40

Rady i nauki lekarskie i gospodarskie. 25

Zbiór pieśni dla szkół polskich w Ameryce, ułożył były nauczyciel w Chicago Franciszek Żabka...........10

Tajemna Destylacya albo robienie wódki kminkowej, fenchlowej, anyżowej, cytrynowej, pomarańczowej i innych wódek i likierów bez przepalania. — Z ryciną. — Przerobił dla użytku tutejszego W. Dyniewicz. Z dodatkiem wyciągów z dzieła "Kucharz Warszawski" Napoje, Likiery i Nalewki. 50 c.

Pokwitowania i zaświadczenia dla szkół polskich w Ameryce które się sprzedają:

100	kartów	za	$2.00
200	"	"	8.00
500	"	"	6.00
750	"	"	7.50
1000	"	"	9.00

Książki kwitowe dla Róż Różańca Żywego - - Cena 10c.

Obrazy polsko-narodowe,

którem i każdy Polak w Ameryce powinien swój pierwszy pokój przyozdobić, do nabycia w księgarni polskiej W. Dyniewicza.

Album powstania 1863 — 1864 r.
1.) 8 Kwietnia, 1864 r. w Warszawie
2.) " " "
3.) Nie podadzą się.
4.) Będzie o jednego mniej.
5.) Matka Bozka Częstochowska objawia się męczennicy polskiej do taczek przykutej w podziemiach kopalni na Sybirze.
6.) Wizerunki królów polskich.
7.) Bosak-Hauke, Naczelnik wojskowy województwa Krakowskiego, Sandomierskiego i Kaliskiego.
8.) Jen. Ludwik Mirosławski, dyktator polski w r. 1863.
Cena 25c. za egzemplarz czyli $1.50 za wszystkie 8 obrazów.

Jan III Sobieski, pogromca Turków pod Wiedniem, w pięciu kolorach, rozmiaru 24x30 cali po..........75

Jan III Sobieski 22x28 cali (kolor czarny)...............................50

Kazimierz Pułaski 22x28 cali, (kolor czarny)...............................50

Matka Boska Częstochowska, z herbami Polski Litwy, i Rusi, w sześciu kolorach, rozmiaru 19x24 cali po 75

Matka Boska Częstochowska w kilku kolorach 22x28 cali, (bez herbów Polski, Litwy i Rusi.) 60

Pamiątka przyjęcia pierwszej komunii św. z podpisami po polsku, angielsku i [illegible] w dziewięciu kolorach rozmiaru [illegible]x15 po...15

Prezydenci Stanów Zjednoczonych 21x28 cali 25

Tadeusz Kościuszko bohater Polski i Ameryki w siedmiu kolorach rozmiaru 18x24 cali.........................75

Tadeusz Kościuszko 22x28 cali, (kolor czarny)..............................50

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH.

Wyciąg z dzieła X. Piotra Skargi "Żywoty Świętych Pańskich."

Kazanie św. Chryzostoma, o męczeństwie śś. Juwentyna i Maksyma. Tom. 3, na niektórych miejscach skrócone. — O św. Apolonii z listu Dyonizego Aleksandryjskiego do Fabiusza biskupa Antyochskiego, u Euzbiego historyka kościelnego, Lib. 6, cap. 44. Żyła około Roku Pańskiego 239. — Żywot św. Jana Kalibity, Rzymianina, pisany od Symeona Metafrasta. Nicephorus lib. 15. cap. 23 czyni o nim wzmiankę. — Żywot św. Furseusza z Hibernii, o którym wielebny Beda szeroko wspomina w Historyi Kościelnej 1, 3, r. 19 z tego żywota słowo do słowa niektóre rzeczy kładzie. Żył około Roku Pańskiego 702. — Żywot św. Pauli zacnej wdowy Rzymianki, wypisany od św. Hieronima do córki jej Eustachii, słowy św. Hieronima Epist. ad Euster. 27 miejscem skróconemi. Żyła około roku 390. — Żywot i męczeństwo św. Klemensa biskupa Ancyrańskiego i Agataniela Rzymianina, pisane od Symeona Metafrasta. Żyli około Roku Pańskiego 250. — Męczeństwo św. Walentego Kapłana, z starych ksiąg męczeńskich rzymskich. Uswardus i Ado. Surius Tom I. Cierpiał około Roku Pańskiego 284.
Cena .... 15 c.

Męczeństwo św. Bazylea biskupa amazejskiego, i żywot Glafiry panny włoskiej, pisane przez Jana kapłana Nikomedyjskiego, który na śmierć jego patrzył. — Żywot i męczeństwo św. Teodory dziewicy i Dydyma żołnierza, pisany od św. Ambrożego. Żyli około R. P. 300. — Żywot św. Izaaka Patryarchy i Rebeki żony jego, z Pisma św. wzięty. Gen. 21, 22, 24, 27. — Żywot Patryarchy Jakóba, wzięty z Pisma świętego. Genes. 25, 27, 28 etc.
Żywot św. Justyna filozofa i męczennika, wybrany z ksiąg jego od ś. Hieronima, Euzebiusza i Nicefora po części wypisany. Żył około R. P. 200. — Żywot św. Jerzego męczennika, pisany od Metafrasta i Pasykrata, sługi jego. Żył około R. P. 280. — Żywot św Marka Ewangelisty, pisany od ś. Hieronima in Catalogo, od Euzebiusza, Metafrasta i innych. Cena 15c.

Męczeństwo śś. Faustyna i Jowity, braci rodzonych, wypisany od Adona biskupa, z ksiąg męczeńskich Kościoła Rzymskiego. — Żywot i Męczeństwo ś. Juliany dziewicy, wypisany od Symeona Metafrasta. Umęczona za czasu Maksymina około Roku Pańskiego 290. — Żywot ś. Jakóba Pustelnika, grzeszącym aby nie rozpaczali, bardzo ku zbudowaniu się pożyteczny, pisany od Symeona Metafrasta. — Żywot ś. Melanii Mniejszej, Rzymianki, pisany od Metafrasta i Palladyusza. Żyła około Roku Pańskiego 414. — Żywot ś. Małgorzaty królewny Węgierskiej, pisany od błogosł. Garynusza Dominikana w Awionie. Żyła około Roku Pańskiego 1248. — Żywot ś. Wilhelma książęcia Akwitańskiego, a potem pustelnika, pisany pierwej od ucznia ś. Wojciecha, a potem od Teobalda biskupa. Żył około Roku Pańskiego 1139. — Męczeństwo ś. Filomora, Filesa i wielu innych cierpiane w Aleksandryi, pisane od Euzebiego w Kościelnej Historyi słowa od słowa. Żyli około Roku Pańskiego 260.
Cena - - - - - - 15 cts.

Męczeństwo św. Dziewicy Akwiliny, pisane od Symeona Metafrasta. Surius Tomo 3. Żyła około R. P. 289. — Męczeństwo i Żywot ś. Febronii Dziewicy i Mniszki, pisany od Comaidy i siostry jej zakonnej, położony u Metafrasta i Lipomana. Tom 7. Żyła około R. P. 287. — Żywot Baraka, Sędziego Ludu Bożego, i Debory Prorokini, wybrany z Pisma św. Ind. cap. 2, 3, 4, 5. — Żywot Gedeona i Jefty, Sędziów Ludu Bożego, z Pisma świętego wybrany, Indicum 6 7, etc. Cena 15 c.

Męczeństwo śś. Wita, Modesta i Krescencyi, wyjęte z starych ksiąg męczeńskich. Żyli około R. P. 289. — Żywot śś. dwóch braci bliźniąt męczenników, Gerwazyusza i Protazyusza; pisany od Filipa i w grobie tych śś. znaleziony. — Żywot ś. Sylwestra Papieża. Żył około R. P. 335. — Żywot Romualda pustelnika, pisany od Błogosławionego Piotra Damiana. Żył około R. P. 987. Tegoż też kroniki polskie przy królu Kazimierzu Mnichu wspominają.
Cena - - - - - - 15c.

Męczeństwo św. Witalisa i Agrikoli, wzięte z Brewiarza Rzymskiego. — Żywot ś. Salomei, Fundatorki klasztoru ś. Jędrzeja w Krakowie. Żyła około R. P. 1260. — Żywot Wielebnego Bedy Kapłana i Doktora kościelnego. — Na ś. Teodora męczennika żywot, kazanie ś. Grzegorza Nisseńskiego. — Żywot ś. Bawona, pisany od Teodoryka opata ś. Trudona, położony u Suryusza. Żył około R. P. 600. — Żywot ś. Marcina, biskupa turoneńskiego. Żył około R. P. 380. Cena - - - 15 c.

Na dzień Matki Bożej, który Śnieżny zowią. — Na dzień przemienienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, kazanie krótkie, z wykładów Ojców Świętych. — Żywot i Męczeństwo ś. Afry nierządnicy, i z towarzyszkami jej, pisany z starodawnych, według kościelnych ksiąg męczeńskich. Położony u Suryusza. Żył około R. P. 290. — Żywot ś. Fryarda pustelnika, pisany od Grzegorza Turońskiego, biskupa, lib. de vitis Patrum cap. 10. Żył około R. P. 604. — Żywot ś. Radegundy królowej Francuzkiej, pisany od Fortunata biskupa i Bandominii ksieni za jej czasów żyjącej, i od ś. Grzegorza Turońskiego. Żyła około R. P. 58[illegible]. — Męczeństwo ś. Wawrzyńca Dyakona, i Sykstusa Papieża i Agapita, Dyakonów Jego. Żyli około R. P. 252. — Przezacne dzieje i Męczeństwo Zuzanny Dziewicy i innych. Żyła około R. P. 280.
Cena - - - 15c.

Na dzień młodzianków kazanie krótkie. — Żywot św. Tomasza arcybiskupa Kanturyjskiego. Żył około R. P. 1130. — Męczeństwo siedmiu braci rodzonych i ich matki. — Żywot św. Sylwestra papieża. Żył około R. P. 310. Cena - - 15 c.

Na dzień wszystkich świętych, kazanie krótkie. — Na dzień zaduszny, kazanie krótkie. — Żywot ś. Malachiasza Biskupa Hibernii, pisany od ś. Bernarda z Klarewoli. Żył około R. P. 1100. — Żywot Jozafata Króla Indyjskiego, i Barlaama Pustelnika. Żyli około R. P. 750. Cena 15c.

Na Święto Stolicy Piotra S. Antyocheńskiej Rzymskiej rzecz i historya z kilką nauk duchownych. — Odwołanie i pokuta Teofila Adańskiego, kościelnego ekonoma albo sprawcy, pisane od jego sługi. — Żywot ś. Macieja Apostoła, z pisma ś. wybrany. Actor. 1. i od innych dołożony. — Żywot ś. Maryniana Pustelnika i o dwóch białogłowych Zoi i Fortynie; pisany od Sym. Metafrasta. — Żywot ś. Juliana Męczennika i towarzyszów jego, który szeroce wypisany od Sym. Metafrasta. — Żywot i męczeństwo ś. Faustyny panny i Ewelazego z Maksyminem, pisany od Sym. Metafrasta. — Żywot ś. Maryny i ojca jej Eugeniusza, pisany od Metafrasta. Żyć mogli około Roku Pańskiego 480. — Męczeństwo ś. Nicefora wypisane od Symeona Metafrasta, niezgodnej braci ku zbudowaniu się.
Cena - - - - - - - - - 15 cts

Na więzienie Piotra ś. książęcia Apostolskiego, kazanie krótkie. — Męczeństwo ś. Eugeniusza biskupa Kartagińskiego i wielu innych umęczonych w Afryce, za króla Wandalskiego Henryka aryanina pisane od Wiktora z Atyki, który sam na wiele rzeczy patrzył. Lib. 2 de persecutione Bandalica. Żyli około R. P. 485. — Żywot ś. Dominika, pierwszego fundatora zakonu kaznodziejskiego; zebrany od brata Teodoryka Apoldyi Dominikana. Żył około R. P. 1200.
Cena - - - - - - 15c.

O męczennikach w Anglii. Żywot i męczeństwo Edmunda Kampiana Soc. Jesu. — Żywot ś. Rudolfa Serwina. — Męczeństwo Maryi królowy szkockiej. — Męczeństwo Henryka Garneta. — O MĘCZENNIKACH FRANCUZKICH. Męczeństwo 39 osób Societatis Jesu, i czterdziestego przy nich świeckiego. — Męczeństwo 12 osób Soc. Jesu. — Męczeństwo Rudolfa Akwawiwy i czterech innych osób Soc. Jesu — Męczeństwo Jakóba Sylezyusza i Gulielma Sance Monchiasza Soc. Jesu. — O niektórych męczennikach tegoż zakonu Soc. Jesu. — Żywot Eliasza Opata. Cena - - - 15 c.

Żywot ś. Abramiusza pisany od ś. Etrema i Metafrasta. Żył około R. P. 820. — Żywot ś. Józefa Oblubieńca Matki Bożej, z Pisma świętego wyłożony. — Żywot ś. Gertrudy dziewicy, pisany od tego, który sam jej świętobliwości był świadomy. Żyła około R. P. 650. — Żywot ś. Benedykta opata, pisany od ś. papieża Grzegorza Wielkiego. Żył około R. P. 527. — Żywot ś. Kutberta biskupa lindyfarneńskiego, pisany od doktora kościelnego wielebnego Bedy. Żył około R. P. 680. Cena - - - - - - 15ct.

Żywot pierwszych rodziców naszych Adama i Ewy i historya o stworzeniu świata. — Żywot i męczeństwo ś. Teodora Hetmana, położone u Metafrasta, ale jest od Angura jego pisarza, który sam był żywym świadkiem. Żył około Roku Pańskiego 311. — Żywot ś. Ceadda biskupa z Brytanii, wypisany od W. Bedy w Historyi Kościelnej Angielskiej, lib. 3. cap. 28 et lib. 4, cap. 3. Żył około R. P. 664. — Żywot ś. Kazimierza królewicza polskiego, wyjęty z kronik polskich. Żył około R. P. 1484. — Żywot ś. Austreberty Panny klasztoru Pauliaceńskiego, pisany od człowieka zacnego, tegoż wieku żyjącego. Żyła około R. P. 638. — Żywot i męczeństwo ś. Onezyma, ucznia Pawła Apostoła, z listu jego i Symeona Metafrasta.
Cena .... 15c.

Żywot ś. Arnulfa biskupa w Mecu, pisany od jego towarzysza. Żył około R. P. 630. — Żywot drugiego ś. Arnulfa biskupa swesyońskiego. Żył około R. P. 1060. — Żywot ś. Bernarda z Klarewalli opata, Żył około R. P. 1120 — Żywot ś. Stefana króla węgierskiego, i ś. Emeryka syna jego. Żył około R. P. 970 albo 1020.
Cena 15c.

Żywot św. Bazyliusza wielkiego, wypisany od Amfilochiusza Biskupa Ironium..............................15c.

Żywot ś. Amona i żony jego. Żyła około R. O. 321. — Męczeństwo siedmiu Franciszkanów: Daniela, Samuela, Angelusa, Donna, Leona, Mikołaja, Hugolina. Żyli około R. P. 1219. — Żywot ś. [illegible] nierządnicy. Żyła około R. P. 409. — Żywot Pamba Opata. — Żywot ś. Dominika Pancerznika. Żył około R. P. 1060. — Żywot ś. Jadwigi księżnej polskiej, ciotki ś. Elżbiety, wzięty z klasztoru Trebnickiego. Żyła około R. P. 1210. — Żywot ś. Gallusa, zszedł z tego świata R. P. 640. — Męczeństwo o obrazy ś. Jędrzeja z Krety, pisany od Symeona Metafrasta. Żył około R. P. 752. — Żywot ś. Łukasza Ewangelisty, pisany od ś. Jeronima in catalogo scriptorum, słowo od słowa przełożony. Cena - 15 c.

Żywot ś. Egidyusza albo Idziego pisany od Falberta Larnotańskiego biskupa. Żył około R. P. 700. — Żywot ś. Justa biskupa lugduńskiego, pisany z starodawna, w kościele lugduńskim zostawiony. Żył około R. P. 379. — Żywot i męczeństwo ś. Eudoksyusza i innych przy nim. Żył około R. P. 280. — Żywot i męczeństwo s. Adryana, i innych przy nim dwudziestu trzech. Żył około R. P. 311. — Na przesławne i wesołe światu wszystkiemu Narodzenie Dziewicy Matki Bożej, kazanie krótkie. — Męczeństwo ś. Piotra, Doroteusza, Gorgoniusza i innych bez liczby. Żyli około R. P. 290. — Żywot ś. Eworcyusza biskupa Aurelińskiego. pisany z starodawna. Żył około R. P. 510, — Żywot i męczeństwo ś. Aigulfa Opata Lyryńskiego, pisany z starodawna, Żył około R. P. 660 — Żywot ś. Wiktoryna biskupa Aminterneńskiego, Męczennika Bożego. Żył około R. P. 93. — Żywot ś. Eleuteryusza sługi Bożego, pisany od świętego Grzegorza Wielkiego Papieża. Żył około R. P. 590.
Cena - - - 15c.

Żywot i Męczeństwo św. Anastazego Persyanina, pisany przez Symeona Metafrasta. Cierpiał około roku Pańskiego 610. Umęczony roku Pańskiego 627. — Żywot św. Tymoteusza, ucznia Pawła św., z Pisma św. i z Metafrasta wzięty. — O nawróceniu dziwnem Wielkiego Apostoła Pawła św. kazanie krótkie. — Żywot i Męczeństwo św. Polikarpa, Biskupa Smirneńskiego, pisany od Euzebiusza w Kościelnej Historyi lib. 4 cap. 14. 15. Wspomina go Ireneusz lib. 2. cap. 8. Cierpiał około Roku Pańskiego 160. Umęczony Roku Pańskiego 169. — Żywot św. Jana Chryzostoma albo Złotoustego, Doktora kościelnego, napisany od Metafrasta, i Nicefora, i Palladyusza i cesarza Leona. Żył około Roku Pańskiego 406, skończył 40..
Cena......................................15c.

Żywot ś. Augustyna, doktora kościelnego, biskupa Hipponeńskiego, pisany od ucznia jego Possydonlusza biskupa Kalamańskiego. Żył około R. P. 430. — Żywot i Męczeństwo ś. Jana Chrzciciela, wybrany z pisma świętego. — Żywot Dawida króla z Pisma ś. wyjęty.
Cena - - - - 15c.

Żywot ś. Blezylli wdowy, albo raczej pociecha i namowa do rodziców w śmierci dziatek smucących się. — Żywot ś. Andronika i Atanazyi żony jego, pisany od Symeona Metafrasta. —
O czterdziestu Męczennikach kazanie ś. Bazyliusza Wielkiego, na niektórych miejscach skrócone. — Żywot ś. Łupicyna i Romana [illegible] braci rodzonych, pisany [illegible] Grzegorza Turońskiego. — Ż[illegible] Grzegorza Wielkiego Rzymskiego Papieża pisany od Jana dyakona [illegible] do Jana VII, papieża [illegible] około Roku Pańskiego [illegible]
Cena . . 15ct.

Żywot ś. Bernardyna z Senny, zakonu ś. Franciszka, pisany od jego rówiennika i w kanonizacyi jego od papieża Mikołaja piątego namieniony. Sur. Tomo. 3. Żył około R. P. 1400. — Żywot ś. Józefa Patryarchy, z Pisma świętego wybrany; z wykładu ś. Efrema i Filona żyda, którzy też tenże żywot pisali, objaśniony. Gen. 37, 39, 40 etc. — Żywot ś. Piotra Celestyna, papieża piątego, pisany od Piotra Allaka, kardynała Kameracyńskiego, Sur. Tomo 3. Anton 3 p. tit. 20, cap. 8. Żył około R. P. 1270. — Żywot ś. Ryktrudy wdowy, księżny Marcyaneńskiej, pisany od Gutbalda mnicha, do Stefana biskupa z Kameraku, Sur. Tomo 3, R. P. 907, a sama żyła około R. P. 640. Cena - 15 c.

Żywot ś. Bonifacyusza Biskupa Florentyńskiego, pisany od Grzegorza Papieża. Żył około R. P. 510. — Żywot Jozuego syna Nun, który lud Boży wprowadził do ziemi obiecanej; wybrany z ksiąg Mojżeszowych i z ksiąg jego. — Męczeństwo ś. Piotra Ekzorcysty albo zaklinacza, i Marcellina kapłana, i Erazma biskupa, Artemiusza i Kandydy żony jego, i innych. Żył około R. P. 280. Żywot ś. Dunstana arcybiskupa kantuaryjskiego, pisany od Asberna albo Osberta mnicha tegoż kościoła. Żył około R. P. 960. — Żywot ś. Augustyna biskupa, Anglików Apostoła, od Grzegorza Wielkiego posłanego. Żył około R. P. 581.
Cena - - - 15c.

Żywot ś. Bonifacyusza Męczennika, wypisany od Metafrasta. Żył około R. P. 300. — Żywot ś. Pankracyusza, w czternaście leciech Męczennika, wzięty z ksiąg starych męczeńskich. Żył około R. P. 286. — Męczeństwo ś. Antoniny Dziewicy i Aleksandra Męczenników, pisane od Sym. Metafrasta. Żyli około R. P. 200. — Żywot ś. Pachomiusza, pisany od Paladyusza in Lausiaca, a szeroce od Metafrasta. Żył około R. P. 340. — Żywot S. Epifaniusza, biskupa miasta Konstancyi albo Salaminy, w Cyprze, i doktora kościelnego. Żył około R. P. 390. — Żywot S. Dziewicy Potencyany albo Pudencyany. Żyła około R. P. 150. — Zjawienie . Michała Archanioła wyjęte z Brewiarza Rzymskiego.
Cena - - - - - 15c.

Żywot i męczeństwo św. Błażeja Biskupa Sebastyi, i innych przy nim, pisany od Metafrasta i innych. Cierpiał za Dyoklecyana około Roku Pańskiego 290. — Żywot św. Efrema Dyakona i Starego Doktora, w leciech Bazyleiu Wielkiemu równego, pisany od Metafrasta i innych. Żył około Roku Pańskiego 168. — Żywot św. Agaty dziewicy i Męczennicy sławnej, wypisany od Adama Trewir, Aswarda, Metafrasta i innych. Żyła około Roku Pańskiego 254 — Żywot i męczeństwo św. Doroty i innych przy niej, wzięty z starych Ksiąg męczeńskich i Adona, Bedy, Aswarda. Żyła około Roku Pańskiego 280. — Żywot św. Brygidy panienki Szkockiej. Sigebertus, Marianus, Aswardus i Ado o niej piszą. Żyła około Roku Pańskiego 500.

Żywot św. Jana De Mata, pierwszego Patryarchy i Fundatora Zakonu Trójcy Najświętszej od Wykupienia Niewolników, pisany różnym językiem od wielu historyków tak świeckich, jako i duchownych z różnych zakonów, a naprzód od Ferraryusza Grait prowincyała Arragońskiego i od Roberta Gagwina generała całego zakonu Trynitarzy.
Cena.............................. 15 c.

Żywot ś. Bonifacyusza albo Wenfryda, niemieckiego apostoła i Męczennika. Żył około R. P. 740. — Żywot ś. Norberta, pierwszego ojca zakonu Premonstatensów, arcybiskupa Magdeburskiego. Żył około R. P. 1120. — Żywot ś. Medarda, biskupa Nowiomańskiego i Gildarda brata jego bliźnięcego. Żył około R. P. 510. – Żywot ś. Małgorzaty Królowej Szkockiej. Żyła około R. P. 1100. — Męczeństwo śś. Prymusa i Felicyana braci rodzonych. Żyli około R. P. 250. — Żywot ś. Barnaby Apostoła, z Pisma św., to jest z Dziejów Apostolskich i z kazania Aleksandra mnicha o ś. Barnabie położonego u Metafrasta. Cena 15 c.

Żywot ś. Brunona patryarchy i przodka Kartuzów; żył około R. P. 1111. — Żywot Błogosławionego Jana Kantego doktora akademii Krakowskiej. Żył około R. P. 1473. — Męczeństwo ś. Arety Araba, i innych wielu, o prześladowaniu Żyda Dunaam; żył około R. P. 522. — Żywot ś. Hilaryona opata, pisany od św. Jeronima doktora kościelnego; żył około R. P. 350. — Męczeństwo jedynastu tysięcy dziewic, to jest, ś. Urszuli i towarzyszek jej pisane z starodawna.
Cena - - 15c.

Żywot śś. dwóch braci Jana i Pawła Męczenników, Gallikana i Hilariona, pisany od Terencyana, który je z rozkazania złego cesarza stracił. Sur. Tomo 3. Żyli około R. P. 350. — Żywot Samsona Rzymianina, goście i chore opatrującego, pisany od Metafrasta, Lipom. C. 6. Sur. C. 3. Żył około R. P. 460. — Żywot ś. Kassyusza, biskupa Narnieńskiego, pisany od ś. Grzegorza. Dialog. lib. 3. cap. 6. et Homil. 37 in Evang. Żył około R. P. 537. — Na dzień przezacny dwóch wielkich Apostołów Piotra i Pawła, dnia jednegoż i roku umęczonych, wychwalenie i słowa ś. Jana Chryzostoma Patryarchy Carogrodzkiego. — Żywot Piotra ś. Książęcia Apostolskiego, z pisma św. i z Doktorów, a historyków kościelnych, niżej w Obroku i na brzegach mianowanych, wybrany. — Żywot Pawła ś. Apostoła, wybrany z Dziejów Apostolskich, od rozdziału 9 & i z historyków Kościelnych i doktorów pominionych. Cena 15 c.

Żywot przesławnej męczenniczki i dziewicy Cecylii. Żyła około R. P. 217. — Żywot ś. Klemensa Papieża i męczennika, ucznia Piotra św. — Żywot ś. Chryzogona. Żył około R. P. 288. — Żywot s. Chrystusowej dziewicy i męczenniczki Katarzyny. Żyła około R. P. 260. — Żywot ś. Piotra Biskupa aleksandryjskiego. Żył około R. P. 220. — Żywot Eulogiusza aleksandryjskiego i jednego z obciętego, pisany od Pajladyusza w Sensyace. — Żywot Mozesza Murzyna ś. z rozbójników, pisany od Palladyusza biskupa Kappadocyi. — Żywot Pawła Prostaka.
Cena............................ 15c.

Żywot S. Franciszka Borgiasza z książęcia Gandyi Generała Societatis Jesu, pisany od W. X. Andrzeja Szkota, kapłana tego zakonu. Żył około Roku Pańskiego 1572. Cena 15c.

Żywot ś. Eufrozyny Dziewicy, napisany przez Symeona Metafrasta: żyła około R. P. 430. Cena - - 5 c.

Żywot i Męczeństwo Cyryaka, Smaragda, Larga i innych, napisany od Rzymskiego Kościoła pisarzów, na on czas na to wysadzonych. Do ich dziejów przyłączone jest męczeństwo św. Marcina papieża. — Żywot S. Antoniego Pustelnika, wypisany przez św. Atanazego Wielkiego. Żył około Roku Pańskiego 324. — Żywot ś. Feliksa albo Szczęsnego, kapłana Nolańskiego, wypisany od W. Bedy i od ś. Paulina biskupa Nolańskiego. Żył około Roku Pańskiego 2[illegible]. — Męczeństwo śś. Maryusza, Marty, Audyfaksa i Abakuka, wzięte z starych ksiąg męczeńskich Rzymskiego Kościoła. — Żywot ś. Sebastyana, Męczennika i innych, zwłaszcza Marka i Marcelina, napisany z starodawna i od Bedy, Oswarda i Metafrasta powtórzony. — Żywot ś. Jagnieszki, wypisany od Ambrożego ś. Doktora Kościelnego, w kazaniu jego 90. — Żywot ś. Wincentego Męczennika, od łacińskich Prudencyusza, Augusta ś. Serm. de Sanctis 12—13. Cena 15c.

Żywot i męczeństwo św. Eufemii, pisane od Symeona Metafrasta. Żyła około R. P. 260. — Żywot Eliasza proroka, wybrany z pisma św. — Żywot i męczeństwo św. Eustachiusza, żony i dwóch synów jego. Żył około R. P. 100. — W dzień św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, kazanie krótkie, na żywot jego, z Pisma św. wybrany. — Męczeństwo św. Maurycego i Towarzyszów jego żołnierzów 6666. Męczeni roku 14 panowania Dyoklecyana, około R. P. 197. — Żywot św. dziewicy i męczenniczki Tekli, uczennicy Pawła św.
Cena - - - - - 15 c.

**Żywot i Męczeństwo dw[illegible] sióstr Dziewic, Rufiny i Sekundy, [illegible] z ksiąg męczeńskich starodaw[illegible]. Żyły około R. P. 257. — Żywot ś. [illegible] Alberta przodka Zakonników, [illegible] zowią we Włoszech Vallis A[illegible]sae, pisany od Błażeja Melancyusza, tegoż zakonu generała, położony u Suriusza tomo 4. Antoninus 2 part. lit. 15, cap. 17. Żył około R. P. 1040. — Żywot dwóch papieżów Męczenników, które Kościół w tym miesiącu święci: Piusa pierwszego 11 dnia, Anakleta dnia 13 lipca. Pisany od Damaza, Platyny i z Pontyfikatu Rzymskiego, jako jest Tomc Concil. 1. — Żywot ś. Bonawentury Kardynała ś. Franciszka, pisany od Oktawiana Swesana de Martinis w kanonizacyi jego dotkniony. Żył około R. P. 1280. Surius Tomo 4. — Żywot ś. Jakóba z Nizybu Biskupa, pisany od Teodora biskupa Cyry, in Theophil. cap. 1, w żywotach świętych, i w Historyi Kościelnej, lib. 1, cap. 7 & lib. 2 cap. 30. Żył około R. P. 320. — Żywot Samuela Proroka i Sędziego ludu Bożego, z Pisma św., z wykładem i naukami Świętych Ojców wybrany. 1. Reg. 1, 2, 3 etc. — Żywot ś. Aleksego, pisany od Symeona Metafrasta i innych. Lipom. tomo 7. Surius tomo 4. Żył około R. P. 400.
Cena - - - - - - 15 c.

Żywot ś. Fortunata biskupa Tudertyńskiego; żył około R. P. 500 — Żywot Elzearyusza hrabi z Aryanu; żył około R. P, 1304. — Żywot Cypryana, Justyny i innych męczenników; żył około R. P. 240. Żywot i męczeństwo ś. Wacława czeskiego książęcia; żył około R. P. 1000. — Na dzień śś. Aniołów, zwłaszcza przedniejszego Michała, kazanie krótkie. — Żywot ś. Korneliusza papieża męczennika; żył około R. P. 225. — Męczenstwo i żywot ś. dwóch braci, Kozmy i Damiana; żył około R. P. 280.
Cena - - - - - - - - - - - - 15c.

Żywot ś. Franciszka Ksawiera Societatis Jesu, pisany od Horyacyusza Cursellina tegoż zakonu kapłana. Wybrany z tych świadectw jawnych, które Jan III król Luzytański, staroście swemu Indyi, Franciszkowi Barretowi zebrać pilnie rozkazał. I z innych jego dziejów, na który inni patrzyli, albo nieomylną sprawę o nich mieli. — Żywot i męczeństwo ś. dziewicy Barbary, pisany od Piotra Galesyna protonotarza Apostolskiego, z greckich pisarzów, Damascena i Arseniusza, położony u Suryusza. Jest u Metafrasta. Żył około Roku Pańskiego 260.
Cena................................ 15c.

Żywot Fryderyka Męczennika, biskupa Trajekteńskiego wzięty z kościoła tegoż, a z dawna pisany, położony u Suryusza. Żył około R. P. 820. — Żywot błog. Arseniusza Pustelnika, pisany od Symeona Metafrasta. Surius tomo 4. Lipom. tomo 6. Żył około R. P. 388. — Żywot i Męczeństwo ś. Małgorzaty, którą Grekowie zowią Maryną, pisany od Metafrasta. Żyła około R. P. 260. — Żywot ś. Makryny Dziewicy, siostry rodzonej Bazylego Wielkiego, pisany od brata jej Grzegorza biskupa Nisseńskiego, in Epistola ad Olimpium monachum. Żyła około R. P. 390.
Cena - - - - - 15c.

Żywot ś. Franciszka z Paulí, wybrany z listu o kanonizacyi jego, od papieża dziesiątego. — Żywot św. Rycharda Biskupa Cycestreńskiego, szeroko wypisany od Rudolfa Cycestryusza i od innych króciej sumowany. Surius Tomo 2. Żył około Roku Pańskiego 1243. — Męczeństwo ś. Symeona Biskupa i Ustazena eunucha i wielu innych, pisane od Zozomena w Kościelnej Historyi. Żyli około Roku Pańskiego 350 za Konstancyusza cesarza. — Męczeństwo św. dwoch otałych głów Termesy i Ferbuty, siostr rodzonych i służebnicy ich, wypisane od Metafrasta jest i u Zozomena. — Żywot św. Wincentego z Walency', zakonu św. Dominika, pisany od brata Piotra Ranzany z Ponormu. Żył około Roku Pańskiego 1389. — Żywot św. Maryi Egipcyanki, po grecku od Zofroniusza patryarchy Jerozolimskiego pisany. Żyła około Roku Pańskiego 520, za czasu Justyna cesarza starszego. — Żywot św. Izaaka z Syryi, sługi Bożego, pisany od św. Grzegorza Wielkiego Papieża. Żył około R. P. 550. - - - - - - - Cena 15c.

Żywot ś. Franciszka, przodka wszystkich Franciszków. Żył ś. Franciszek R. P. 1226. — Żywot ś. dziewicy i męczenniczki Osyty królewnej, pisany z starodawna. Żyła około R. P. 700. — Żywot i męczeństwo ś. Sergiusza i Bachusa. Żyli około R. P. 230. — Żywot ś. dziewicy i męczennicy Potamieny. Żyła około R. P. 280. — Żywot i męczeństwo ś. Dyonizyusza Areopagity, ucznia ś. Pawła Apostoła i towarzyszów jego. — Żywot i męczeństwo ś. Grzegorza, z Wielkie' Armenii i 37 dziewic włoskich. Żyli około R. P. 300. Cena 15c.

Żywot św. Gordyusza Męczennika wypisany od Bazyliusza Wielkiego. — Żywot św. Martyny Męczenniczki Rzymianki, wypisany z ksiąg Męczeńskich, z których tenże żywot wybrał Adotrewireński biskup. — Żywot Dziewicy św. Apolinary, cesarskiej dziewki, napisany przez Szymona Metafrasta. — Na Dzień Trzech Królów kazanie krótkie. — Żywot św. Symeona Słupnika Starszego napisany przez Teodoreta Syreńskiego. — Żywot św: Polieukta Męczennika, wypisany od Symeona Metafrasta. — Żywot św. Makarego z Egiptu Pustelnika, wypisany od Palladyusza biskupa Kappadockiego.................... Cena 15c.

Żywot św. Jana Jałmużnika, Patryarchy Aleksandryjskiego, pisany przez Leoniusza biskupa Neapolskiego z Cypru i przez Metafrasta. Żył około Roku Pańskiego 615. — Przykłady i powieści tegoż św. Jana Patryarchy, w których się kilka żywotów śś. zamyka, i inne się takie około jałmużny, z pewnych Doktorów historye kładą, ku pobudce do miłosierdzia nad bliźniemi. — Żywot Męczennika św. Tyburcyusza, pisany od pisarzów dyakonów Kościoła Rzymskiego, na ten on czas wysadzonych, za Gaja papieża, z męczeństwem św. Sebastyana, około Roku Pańskiego 286. — Żywot św. Witalisa Zakonnika, pisany od Metafrasta, w żywocie Jana Jałmużnika. Żył około Roku Pańskiego 615. — Żywot i Męczeństwo św. Ignacego, Ucznia św. Jana Ewangelisty, pisany od Hieronima i Metafrasta. Umęczony Roku Pańskiego 110. — Na dzień gromnic, Oczyszczenia Przenajświętszej Matki Bożej kazanie krótkie.
Cena - - - - - 15c.

Żywot błogosławionego Jana Kapistrana zakonu ś. Franciszka. Żył około R. P. 1400. — Żywot Narcyssa biskupa jerozolimskiego. Żył około R. P. 206. — Żywot ś. Chryzanta i Daryi, pisany od Waryna i Armeniusza. Żyli około R. P. 280 — Żywot ś. Lamberta męczennika, biskupa Tungreńskiego. Żył około R. P. 710. — Żywot ś. Anastazyi Rzymianki dziewicy i męczenniczki, którą starszą zowią. Żyła około R. P. 260. — Żywot ś. dziewicy i męczenniczki Wenefrydy. — Żywot ś. Ezechiasza króla ludu Bożego, wybrany z Pisma świętego. — Żywot Jozyasza króla ludu Bożego wyjęte z Pisma świętego.
Cena - - - - - 15c.

Żywot ś. Grzegorza Cudowórcy nazwanego; żył około R. P. 220. — Żywot Ester królowej i Mardocheusza stryja jej, położony w Piśmie S. — O Obrazie Pana Naszego Jezusa Chrystusa — Żywot Kolumbana Opata; żył około R. P. 560. — Żywot ś. Symona i Judy, dwóch Apostołów Pańskich, położony w Brewiarzach Rzymskich.
Cena.............................. 15c.

Żywot ś. Jędrzeja, Polaka pustelnika, Żył około R. P. 980. — Żywot ś. Grzegorza z Nazyanzu, biskupa i doktora kościelnego, wybrany z książek jegoż, a pisany od Grzegorza i Rufina kapłanów. Żył około R. P. 360.

— Męczeństwo św. Gordyana senatora i namiestnika cesarskiego. Wyjęte z książek męczeńskich starodawnych. Żył około R. P. 356. — Żywot św. Jana Damascena, pisany od Jana patryarchy Hierozolimskiego. Żył około R. P. 740. — Żywot ś. Nereusza i Achilleusza, braci męczenników z greckiego na łaciński przełożony. Żyli około R. P. 80. — Żywot ś. dziewicy i męczenniczki zacnej Flawii Domicylli. Żyła około R. P. 98.
Cena - - 15c.

Żywot ś. Jędrzeja Apostoła. — Żywot Joba z Pisma ś. wzięty. — Żywot Daniela proroka i z nim Zuzanny spotwarzonej, wyjęty z Pisma Świętego. — Żywot Ireneusza męczennika; żył około R. P. 180. Cena - - 15 c.

Żywot ś. Jeronima doktora kościelnego. Żył około R. P. 388. — Żywot ś. Remigiusza biskupa Remeńskiego. Urodził się R. P. 449. Umarł 545. — Żywot i rada Elizeusza Proroka, wybrany z Pisma ś.
Cena - - - - - 15c.

Żywot Józafata Króla ludu Bożego, wybrany z Pisma św., 2 Paralip. 17 et 3 Reg. 15. etc. — Męczeństwo śś. Biskupów, Nemczyana, Feliksa, Lukkusa i drugiego Feliksa, Littlea, Pelliana, Wiktorya, Jadera, Datywa, i innych kapłanów i dyakonów. — Żywot ś. Salwiusza Biskupa Albigeńskiego, pisany od S. Grzegorza Turońskiego biskupa. Hist. Francorum lib. 5, r. 50 & lib. 7, r. 10. Żył około R. P. 540. — O podwyższeniu krzyża ś., Historya Kościelna z naukami; pisali ją rozmaici, zwłaszcza Sebelicus lib. 6 Aenead 8, Platina in vita Deus-dedit, i greccy historykowie Eheophanes, Cedrenus, i inni około R. P. 622. Patrz w rocznych Dziejach. — Żywot ś. Mikołaja z Tolentynu, zakonu Gremitów św. Augustyna, pisany od jednego Augustyniana, i z kanonizacyi jego która była Roku Pańskiego 1446. Położony u Suryusza. Żył około R. P. 1280. — Żywot i Męczenstwo ś. Cypryana, biskupa Kartagińskiego, pisany od Poncyusza dyakona jego. Żył około R. P. 260.
Cena - - - - - - - 15c.

Żywot ś. Katarzyny Dziewicy Szwedzkiej, córki ś. Brygidy, od niemianowanego ale wiernego składacza wypisy. Surius Tomo 2.; żyła około R. P. 1378. — Żywot ś. Wielkiego Patryarchy Noego, z Pisma świętego wybrany. — O Zwiastowaniu Panny Maryi Bogarodzicy i wcieleniu Syna Bożego. — Żywot ś. Isaacyusza, który był mąż Boży, pisany od Simeona Metafrasta; żył około R. P. 368. — Męczeństwo zacne Marka Aretuzyańskiego, pisane od ś. Grzegorza Nazyanzeńskiego. Gratione Invectiva Prima in Julianem Imperatorem. Cierpiał koło R. P. 361. — Męczeństwo ś. Jonasza i Barachizyusza braci, pisane od Czyjasza syna Adama, żołnierza króla Perskiego Saporyusza, który sam na nie patrzył, położone u Metafrasta. — Żywot ś. Cyrylla, Jerozolimskiego Patryarchy, zebrany z Sokratesa, Teodereta, Sozomena, Nicefora historyków kościelnych; żył około R. P. 35. — Męczeństwo Pacholęcia Symona Trydenckiego, od żydów umęczonego, pisane od Doktora Jana Macieja Tyberyna, do senatu Bryksyi. Cierpiał R. P. 147. Sur. Tomo 2. Cena - - 15 c.

Żywot św. Katarzyny z Senny, napisany od doktora Raymunda Kapuańskiego, generała Dominikanów, który spowiednikiem jej był, i od Stefana z Senny, przeora Kartuzów w Tycynie. Żyła około R. P. 1370. — Żywot św. Jakóba Mniejszego, brata Pana naszego, syna Alfeuszowego, biskupa pierwszego Jerozolimskiego. — Żywot św. Atanazego biskupa aleksandryjskiego, doktora Kościelnego, pisany od Kościelnych Historyków. Żył około R. P. 340. — O Znalezieniu Drzewa Krzyża św., na którem wisiało odkupienie nasze. Historya wzięta z Zozomena. Działo się to R. P. 320 — SŁOWA ZŁOTE AMBROŻEGO św. biskupa Medyolanu, o dzisiejszem święcie wyjęte ex oratione de obitu Theodosii. — SŁOWA S. EFREMA o świętym i ożywiającym Krzyżu. — Żywot św. Zygmunta króla burgundyjskiego, pisany w księgach starych męczenskich. Żył około R. P. 515. Cena - - - - - - - - 15c.

Żywot ś. Klary dziewicy, pisany z rozkazania papieża Aleksandra IV. w kanonizacyi jej dotkniony, Surius tomo 4. Żyła około R. P. 1334. — Męczeństwo ś. Hippolita i czeladzi jego, Cyrylli córki cesarskiej, i wielu innych. Żył około R. P. 252. — Męczeństwo i nawrócenie dziwne Genezyusza Rzymianina. Żył około R. P. 260. — Na dzień Wniebowzięcia Przeczystej Matki Boga naszego Jezusa Chrystusa, Maryi Przenajświętszej, żywot jej wybrany z Pisma S. i z doktorów kościelnych. — Żywot ś. Jacka Polaka, zakonu ś. Dominika, wzięty z klasztoru Krakowskiego. Żył około R. P. 1230.
Cena - - - - - - 15c.

Żywot i męczeństwo ś. Krzysztofa, zebrane z rozmaitych Historyków Kościelnych, Greckich i Łacińskich. — Żywot i męczeństwo ś. Pantaleona, albo jako Grekowie zowią Pantelemona i Hermolaa, Hermippa i Hermokratesa. — O siedmiu braci, który śpiącymi zowią. Żyli około R. P. 249. — Żywot ś. Marty dziewicy, i gospodyni Pana naszego Jezusa, wybrany z Pisma świętego i Kościelnej Historyi. — Męczeństwo śś. Abdona, Sennesa i innych Persów, pisane od dyakonów Rzymskich w żywocie S. Wawrzyńca. Żyli około R. P. 239. — Żywot ś Brygidy wdowy Szwedki, wsławiony w wielu pismach i drukach, i w kanonizacyi jej od Bonifaciusza dziewczątego namieniony. Żyła około R. P. 1350, — Żywot ś. Ignacego Lojoli, fundatora zakonu Soc. Jezu, pisany od Piotra Ribadeneiay, ucznia it owarzysza jego.

— Męczeństwo ś. Szczepana Papieża, i innych przy nim, wypisane od Metafrasta z łacińskiego na greckie pismo. Żyli około R. P. 257.
Cena.............................. 15c.

Żywot św. Leona Wielkiego Papieża, wzięty z żywotów biskupów rzymskich, pisany od wielu zacnych ludzi, zwłaszcza od Platyny i innych, z pisma też jego i listów zebrany. Żył około Roku Pańskiego 441. — Żywot św. Makaryusza Patryarchy Antyocheńskiego Ormianina, pisany na rozkazanie Sygera opata, Roku Pańskiego 1067, a sam żył około Roku Pańskiego 1000. — Żywot św. Gutlaka, królewskiego rodu Pustelnika, pisany od Gwilhelma Ramesa i Feliksa Krolandyjskiego Benedyktynów, położony u Suryusza Tomo 2. Żył około Roku Pańskiego P. 706. — Żywot św. Sabby Gotta Męczennika, pisany od kościoła Gotskiego, położony u Metafrasta, Lipom. Tomo 7. Surius Tomo 2. Żył około Roku Pańskiego 368. — Żywot św. Elfego, arcybiskupa Kantuaryjskiego i męczennika, pisany od św. Osborna, tegoż kościoła mnicha i kanonika. Położony u Suriusza. Tomo 3. Żył około Roku Pańskiego 910. — Żywot św. Anzelma Arcybiskupa Kantuaryjskiego, pisany od Odynera Anglika, domownika jego. Surius Tomo 2. Żył około R. P. 1076. - - - Cena 15c.

Żywot przedziwnej ś. Lidwiny dziewicy. pisany od F. Jana Franciszkanina. — Żywot ś. męczenniczki dziewicy Anastazyi, pisany od Symeona Metafrasta. - Żywot ś. Serwulsa. Żył około R. P. 510. — Męczeństwo i żywot ś. Eugenii, dziewicy, i Protaza i Jacynta i innych. — Na dzień przesławny Narodzenia Bożego, kazanie krótkie. — Żywot Stefana ś. pierwszego męczennika, wyjęty z dziejów Apostolskich. — Żywot ś. Jana Ewangelisty, wybrany z Pisma św.
Cena. - - - - - - - - 15c

Żywot Małcha Mnicha więźnia, pisany od ś. Hieronima doktora kościelnego. Żył około Roku Pańskiego 829. — Żywot Abrahama Patryarchy i ojca wszystkich wiernych, z Pisma św. wyjęty. Żył po stworzeniu świata roku 2049. — Żywot Lota i żony jego i o Sodomie historya wybrana z Pisma św., Genes 18, 29. — Żywot ś. Hugona biskupa w Gracyonopolu, pisany od Gwidona przeora piątego u Kartuzów, z rozkazania papieża Innocentego II, który żył tegoż czasu, i ten Gwido, około Roku Pańskiego 1100. Surius Tomo 2. — Żywot ś. Nicety opata, pisany od Teosteryka ucznia jego, położony u Metafrasta. Żył około Roku Pańskiego 780, kiedy obrazoborskie kacerstwo zaczęte było.
Cena - - - 15 c.

Żywot ś. Marcina papieża męczennika, pisany od Platyny i innych; żył około R. P. 659. — Żywot s. Brykcyusza biskupa Turonu; żył około R. P. 390. — Żywot ś. Stanisława Kostki Societatis Jesu. Żył około R P. 1568. — Żywot ś. Grzegorza Turońskiego biskupa. Żył około R. P. 590. — Żywot ś. Tobiasza, w biblii opisany. Żył przed Narodzeniem Pańskiem około lat 450. — Żywot Judyty wdowy, położony w Piśmie Świętem. Cena. 15c.

Żywot Świętego Świętych Pana Naszego Jezusa Chrystusa, a zwłaszcza o Jego Obrzezaniu, i Oktawie Narodzenia i Nowem Lecie.............5c.

Żywot ś. Ludwika Królewicza Sycylijskiego, biskupa Kossańskiego. Żył około R. P. 1280. — Żywot Ruty prababy Dawidowej, opisany w piśmie S. Lib. Ruth. — Żywot ś. Zofii wdowy, i męczeństwo trzech córek jej, Wiary, Nadziei, Miłości. Żyły około R. P. 122. — Na dzień ś. Bartłomieja Apostoła, krótkie wspomnienie z historyą żywota jego. — Żywot ś. Ludwika króla Francuzkiego, pisany od Ganfroda de Belloloco spowiednika jego, położony u Suryusza. Żył około R. P. 1230. — Żywot ś. Germana biskupa Antyzyodoru, pisany od Konstancyusza kapłana do Pacyenta biskupa Lugduńskiego. Żył około R. P. 429 — Męczeństwo ś. Jędrzeja Hetmana, i towarzyszów jego, żołnierzów, pisane od Metafrasta. Żyli około R. P. 250.
Cena - - - - - - 15c.

Żywot Drugiego Makarego Aleksandryjskiego, i Marka niejako od tegoż Palladyusza napisany. — Męczeństwo Piotra S., Balsamem nazwanego; napisane przez Anastazego Bibliotekarza. — Żywot S. Edwarda króla Angielskiego, pisany przez Alfreda Opata Cystercyeńskiego. — Żywot S. Hilaryusza, wypisany od św. Hieronima, Adama i innych, a po większej części z Rocznych Dziejów Boroniusza. — Żywot Pawła S., Pierwszego Pustelnika, napisany od Hieronima św. Epist 21............. Cena 15c.

Żywot ś. Maryi Magdaleny, wybrany z Pisma Świętego i innych kościelnych historyi. — Żywot i męczeństwo ś. Apollinara, ucznia św. Piotra Apostoła, pisane od wielu Historyków z starodawna, a powtórzone od Piotra Damiana i od innych, położony u Lipomana, Suryusza tom 4. Żył około R. P. 48. — Męczeństwo ś. Dziewicy Krystyny, krótko od Adona Trewerskiego wypisane. Żyła około R. P. 200. — Żywot drugiej ś. Krystyny Dziewicy nazwanej Dziwna. Żyła około R. P. 1200. — Żywot ś. Jakóba Apostoła, syna Zebedeuszowego, z Pisma św. i Historyi Kościelnych wzięty. — Żywot ś. Anny Matki Bogarodzicy, z doktorów kościelnych, z Ephifaniusza, z Grzegorza Nisseńskiego, Hippolita męczennika i Damascena wybrany.
Cena.............................. 15c.

Żywot Mojżesza Zakonodawcy, z Pisma świętego, to jest z ksiąg jego wybrany. Żył po stworzeniu świata około roku 1800. — Żywot dwóch papieżów Męczenników, których Kościół w tym miesiącu święci. Urbana 25-go maja, Eleuteryusza 26. Żyli około R. P. 220. — Męczeństwo i żywot ś. Dympny Dziewicy, królewny z Hibernii. Żyła około R. P. 608. — Żywot drugich dwóch Papieżów męczenników, których tegoż miesiąca Kościół wspomina Jana I 27 dnia maja, i Feliksa 30 dnia tego maja. — Żywot Aarona najwyższego kapłana, wybrany z Pisma św., z ksiąg Mojżeszowych. — Żywot i męczeństwo ś. Pelagii dziewicy z Tarsu. Żyła około R. P. 280. — Żywot ś. dziewicy Petronelli, córki Piotra ś., pisany w księgach męczeńskich starodawnych; położony w żywocie Nereusza i Archilleusza, 12 dnia maja.
Cena - - - - - - - 15c.

Żywot ś. Moniki wdowy, matki wielkiego doktora i biskupa Augustyna ś. Żyła około R. P. 369. — Męczeństwo ś Floryana, pisane od starych pisarzów męczeńskich. Cierpiał około Roku Pańskiego 280. — Żywot ś. Aleksandra Papieża, pisany od pisarzów męczeńskich z starodawna. Żyli około R. P. 117. — O męczeństwie Jana ś. Ewangelisty w Rzymie, z powieści starego doktora Tertuliana i św. Hieronima, krótka rzecz. — Żywot ś. Antonina, arcybiskupa florenckiego, pisany od Wincentego Maquarda Dominikana. Żył około R. P. 1400. — Żywot Męczennika Chrystusowego, STANISŁAWA BISKUPA KRAKOWSKIEGO, pisany nietylko od kronikarzów Polskich, ale też od samych papieżów w kanonizacyi; a osobliwie od Jana Długosza, kanonika krakowskiego, pilnie a szeroko. Żył około R. P. 1060. Cena - - - - 15c.

Żywot ś. Nicensza trewirskiego biskupa; żył około R. P. 600. — Żywot ś. Lucyi dziewicy i męczenniczki; żyła około R. P. 290. — Żywot Ewagryusza dyakona, pisany od Palladyusza w Lunzyacie. — Żywot ś. Edyty królewny angielskiej; żyła około R. P. 970. — Męczeństwo ś. Epimacha, którego Kościół wspomina 10 maja; żył około R. P. 200. — Żywot ś. Bercharyusza opata i męczennika; żył około R. P. 860. — O ś. Rogacyanie i Felicyssymie i innych męczennikach. — Żywot Pafnucyusza opata, pisany od Palladyusza w Lanzyace. — Żywot i męczeństwo ś. dziewicy Wiktoryi; żyła około R. P. 250. — Żywot ś. Tomasza Apostoła Chrystusowego, z Brewiarza Rzymskiego wzięty. — Żywot ś. Damaza Papieża: żył około R. P. 369. Cena 15 c.

Żywot Raab mierządnicy, z Pisma św. wybrany, Jozue 2. Psal. 86, 1, Hebr. 11, Jacob. 2. — Żywot ś. Antoniego z Padwy nazwanego, zakonu świętego Franciszka. Pisany od jednego Franciszkana, poważnie i wiernie, w kanonizacyi jego położony, i Ant. 3 p. tit. 24 cap. 3. Żył około R. P. 1200. — Żywot ś. Ludgardy pisany od brata Tomasza Kantyprateńskiego Dominikana, który ją znał i jej był dobrze świadomy. Żyła około R. P. 1220.
Cena - - - - - - - 15c.

Żywot ś. Sabby Opata, pisany od Cyrylla mnicha. Żył około R. P. 480. — Żywot Apolloniusza z kupców, pisany od Palladyusza w Lanzyace. — Żywot św. Mikołaja Mireńskiego biskupa. Żył około R. P. 300. — Żywot św. Ambrożego biskupa medyolańskiego, doktora kościelnego. Żył około R. P. 374. — O Poczęciu Niepokalanem Matki Bożej, krótkie wyznanie. — Żywot św. Satyra brata św. Ambrożego, pisany od niegoż w kazaniu żałobnem o jego śmierci. Tomo 3. Znajduje się tu piękna pociecha umierających. Żył około Roku Pańskiego 400. — Żywot Eliasza Opata, pisany od Palladyusza w Lanzyace. Żył około Roku Pańskiego 380.
Cena - - 15c.

Żywot Samsona, Sędziego ludu Bożego, wzięty z Pisma świętego i wykładu doktorów Kościelnych. Judicum 13, 14, 15, 16. — Na dzień nawiedzenia Elżbiety od matki Bożej, kazanie krótkie. — Męczeństwo uczniów Piotra ś., Processa i Martyniana pisane od Adona, i wielu innych pisarzów męczeńskich z starodawna, które Grzegorz ś. papież słownie wspomina. Homilia 32 in Evangelia. — Żywot ś. Awita Kapłana i Pustelnika, pisany z starodawna od tego, który nie mało tychże czasów [illegible] około R. P. 525. Położony u Su[illegible]a; pisze o nim Ado, Sigebertus [illegible]hron. Anni 495, i Gregor Curon. [illegible] 3 cap. 6. Hist. Franc. — Żywot i męczeństwo ś. Prokopa, pisany od Symeona Metafrasta. Lipom. tomo 7. Euzeb. lib. 8, cap. 12; żył około R. P. 290. — Męczeństwo czterech żołnierzy, które dnia dziesiątego Kościół wspomina. Cena 15 c.

Żywot św. Paulina, biskupa Nolańskiego, pisany od Grzegorza Papieża, lib. 3, Dialog. cap. 1, i nieco od św. Augustyna. Żył około R. P. 410. — Żywot św. Maryi z Egnii, pisany od Jakóba z Witryaku. Żyła około R. P. 1186. — Na narodzenie ś. Jana Chrzciciela, kazanie krótkie. — Żywot św. Romuli, dziewicy i mniszki, pisany od św. Grzegorza papieża. Żyła około R. P. 560.
Cena - - - - - - 15c.

Żywot Symeona z Edessy, który był Salem albo głupim nazwany, pisany od Leoncyusza biskupa Neapolis z Cypru, położony u Metafrasta i innych, jako tego jest świadectwo in Concilio Nicoeno, Art. 4 Evang. lib. 4, cap. 33. Żył około R. P. 550. — Żywot ś. Monegundy Mężatki, pisany od Grzegorza Turońskiego, lib. de vi. Patrum, cap. 19. — Żywot ś. Udalryka biskupa Augszpurskiego, pisany od Berona opata Angeńskiego, położony u Suryusza. Żył około R. P. 830. — Żywot i Męczeństwo ś. Kaliana, Biskupa Apostoła Niemieckiego, Kolumana kapłana i Totuany dyokona, pisany z starodawna, w kościele Herbipolskim zostawiony, położony u Suryusza. Żyli około R. P. 690. — Żywot ś. Goary Kapłana, pisany od Wardeberta dyakona i mnicha Prumińskiego, który żył około R. P. 850, a Goara żył około R. P. 700. Położony u Suryusza. — Męczeństwo ś. Felicytaty albo Szczęsnej wdowy i siedmiu synów jej, pisane od rzymskich dyakonow z starodawna, wznowione od Grzegorza S., Hom. 3 in Evangelia, około R. P. 214.
Cena.............................. 15c

Żywot ś. Tomasza z Akwinu, pisany od rozmaitych ludzi. Żył około R. P. 1230. — Żywot ś. Kunegundy cesarzowej, pisany z starodawna, około R. P. 1030. — Żywot ś. Ekwicyusza opata, pisany od ś. Grzegorza papieża. Żył około R. P. 520. — Żywot ś. Eufrazyi panny pisany z starodawna. Żyła około R. P. 390. — Żywot ś. Wulfrana Synomenskiego biskupa, pisany od Jona opata, w leciech jemu równego. Żył około R. P. 700. — Żywot ś. Ruperta, biskupa Wangionskiego, a potem Regenszpurskiego, Apostoła Bawarskiego. Żył około R. P. 713. — Żywot ś. Ludgera Biskupa Monasterskiego, Apostoła Saskiego, pisany od mnichów Werdunskiego klasztoru, który on naprzód fundował. Żył około R. P. 780.
Cena - - - - 15c.

Żywot ś. Wojciecha Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Męczenika sławnego, z starodawna od jego rówiennika mnicha Benedyktyna, bardzo mądrze napisany, w Rzymie w klasztorze ś. Cecylii znaleziony, i z Kronik Polskich wybrany. — Męczeństwo pięciu Papieżów. Kościół w tym miesiącu święci, to jest: Kleta 26 kwietnia, Aniceta 17, Sotera. i Gaja 22 Marcelina 26. Pisane od Damaza, Platyny i innych. — Męczeństwo Hermenegilda króla Wisygotów w Hiszpanii królującyc' pisane przez ś. Grzegorza papieża. Żył około R. P. 599. — Żywot i męczeństwo ś. Witalisa i żony jego Waleryi, wyjęty z kazania Piotra Damiana i innych ksiąg męczeńskich. Żyli około Roku Pańskiego 70. — Żywot i męczeństwo Piotra z Werony, Dominikana, pisane od Lentyna patryarchy Jerozolimskiego, tegoż czasu żyjącego i od św. Antonina. — Żywot ś. Filipa Apostoła z pisma świętego wybrany, i u Izydora, Metafrasta i innych położony Cena 15c.

Książki z nutami do śpie[illegible] na fortepianie lub organach.

Orfeusz, czyli Zbiór najulubieńszych pieśni polskich z melodyami ułożonemi na cztery męzkie głosy, przez Bogdara. Zawiera: 1) Bartłomej Głowacki (Hej tam w karczmie), 2) Bolesław Chrobry (Ten co najpierwszy), 3) Bracia nuż do Koła, 4) Bracia rocznica (29 listopada), 5) Car (Co to za gwar) 6) Chwalcie Boga, 7) Czarna suklenka (Schowaj matko suknie moje), 8) Czegoś bracia w kącie siedzieć, 9) Dalej chłopcy, bierzmy kosy, 10) Duma o Żółkiewskim (Za szumnym Dniestrem, 11) Gdyby orłem być, 12) Gdy słoneczko nam zawita, 13) Hej Mazury, hejże ha! 14) Jak się macie Bartłomieju, 15) Jak wspaniała nasza postać, 16) Jam Polak znany z niedoli. 17 Jeszcze Polska nie zginęła, 18) Jedli żyjesz pracowicie, 19) Kochajmy się (Pędzą jak na skrzydłach) 20) Leszek Biały (Od dworaków opuszczona) 21) Na dolinie zawierucha, 22) Nasz Chłopicki wojak, 23) Nie boję się nikogo (Gdym powinność spełnił moję), 24) O matko P., 25) Orzeł biały (Ciętko ranny), 26) Patrz Kościuszko na nas z nieba, 27) Pędzą jak na skrzydłach, 28) Piękna nasza Polska cała, 29) Pięknie cudnie na Wołoszy, 30) Polatuj myśli, 31) Polak nie sługa, 32) Pomoc dajcie mi rodacy, 33) Przyjaźń o bracia, 34) Sto lat niewoli, 35) U nas inaczej, (Smutnoś tu smutno). 36) Ural krzyknijmy wraz (Toast), 37) Ural niech żyje (Toast), 38) Witaj majowa jutrzenko (Mazur 3. maja), 39) Władysław Jagiełło (W bluźnierskich błędach), 40) Wygnaniec (Z ojczyzny mojej wygnany), 41) Za szumnym Dniestrem, 42) Z dymem pożarów, 43) Żal za Ukrainę (Pięknie cudnie na Wołoszy) 44) Żebrak (Pomoc dajcie mi rodacy. Cena 85

Śpiewniczek, zawierający pieśni kościelne z melodyami dla użytku młodzieży szkólnej, zebrał X. J. Siedlecki, katecheta przy szkole pospolitej u św. Barbary w Krakowie. Cena . . 80

Zbiór pieśni i piosneczek szkolnych ułożonych na 2, 3 i 4 głosy do śpiewania, jednakże tak, że po większej części na dwa głosy wykonane być mogą. Wydał Klonowski, nauczyciel seminaryjny w Poznaniu. Cena 25

Ziarno Zbiór Pieśni Narodowych na cztery męzkie głosy. Cena $2.00

ANIOŁ STRÓŻ

Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych (z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich.) Zawiera blizko 650 stronnic wyraźnego druku na pięknym papierze, wydanie dla obojga płci; format $3\frac{1}{2}$ x 5 cali, oprawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi ze złoconym tytulikiem; cena - $1.00.

Okute i z zamkiem. $1.50

— oprawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi, ze złoconym tytulikiem, okute i ze zamkiem . . $1.50,

— oprawne w aksamit, z krzyżykiem z kości słoniowej, okute i ze zamkiem i pięknemi wyrobami . . $3.50,

— oprawne ozdobnie w aksamit z krzyżykiem metalowym, wyrobami mosiężnemi, stalowemi i z perłowej macicy, okute i ze zamkiem . $4.00-

CICHA ŁZA

Chrześciańska. Zbiór Modłów, i Pieśni służący dla dusz pobożnych (Wydanie dla niewiast) z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Zawiera blizko 650 stronnic wyraźnego druku na pięknym papierze, format $3\frac{1}{2}$ x 5 cali. — Oprawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi, ze złoconym tytulikiem. Cena - - - $1.00,

— oprawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi, ze złoconym tytulikiem, okute i ze zamkiem $1.50,

— oprawne w aksamit, z krzyżykiem z kości słoniowej, okute i ze zamkiem i pięknemi wyrobami . $3.50,

— oprawne ozdobnie w aksamit, z krzyżykiem metalowym, wyrobami mosiężnemi, stalowemi i z perłowej macicy, okute i ze zamkiem $4.00,

OŁTARZYK ZŁOTY

Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Zawiera blizko 650 stronnic wyraźnego druku na pięknym papierze, format $3\frac{1}{2}$ x 5 cali, oprawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi ze złoconym tytulikiem. . . $1.00,

— oprawne w aksamit, z krzyżykiem z kości słoniowej, okute i ze zamkiem i pięknemi wyrobami . $3.50,

— oprawne ozdobnie w aksamit z krzyżykiem metalowym, wyrobami mosiężnemi, stalowemi i z perłowej macicy, okute i ze zamkiem $4.00,

— oprawne w kość słoniową, z wyrobami z mosiądzu i stali, z klamerką i złocone brzegi . . . . . $4.50.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH

Ks. Piotra Skargi

NAPISANE

PRZEZ POLAKA DLA POLAKÓW,

(inne wydania (nie Skargi) są tłómaczone z niemieckich pisarzy.) Sprzedają się po cenach następujących:

Oprawne w półskórek ze złotymi tytulikami $4.00

Oprawne cało w skórę " $6.00

Oprawne cało w skórę, wyzłac. brzegi z złot. tyt. $8.00

Drukowane na pargaminie, ozdobnie oprawne. $12.00

KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA.

WYBOREK, po 40c., 65c., $1.00, $2.00, $2.50.
NABOŻEŃSTWO,.... po 75c.
ANIOŁ STRÓŻ... po $1.00, $1.50, $2.00, $2.50, $3.50, $4.00. $4.50, $5.00 i $6.00.
NOWY BREWIARZYK, Tercyarski w mocnej oprawie wyzłacane brzegi i z złotym tytulikiem. - - Cena $3.00 i $3.50
OŁTARZYK ZŁOTY (wydanie dla mężczyzn) $1.00 $3.50, 4.00
CICHA ŁZA (wydanie dla niewiast) $1.00, $1.50, $3.50, $4.00.
WIANEK MARYI, ... po $2.00 i $3.25.
WYBÓR OSOBLIWYCH NABOZEŃSTW (gruby druk) .... $1.50 i $2.00.
GŁOS SERCA. Gruby druk. po $1.50.
DUNINA, osobne dla kobiet i osobne dla mężczyzn .... po $2.00 i $3.00.
DROGA DO NIEBA czyli przewodnik dla Duszy do ojczyzny niebieskiej, oraz poznanie serca człowieka, czy w niem Bóg mieszka; czy szatan? w 10 obrazach zmysłowo przedstawiony (z wieloma pięknemi rycinami); w mocnej pięknej oprawie ze złoconym tytulikiem Cena....85c.
ZDROWAŚ MARYA .... $2.00, $2.25 i $3.00.
BÓG NADZIEJA NASZA .... $4.00.
BĄDŹ WOLA TWOJA .... $3.00 i $3.50.
CICHA ŁZA,.... po $6.00, $7.00, $9.00, $12.00, $15.00 i $18.00.
U STÓP KRZYŻA, ... po $7.50, $9.00, $12.00 i $15.00.
BÓG MOJA NADZIEJA,.... po $5.00, $8.00 i $12.00.
WIELBIJ DUSZO MOJA PANA,.... po $4.50, $6.00. $9.00, $12.00 i $15.00.
BĄDŹ WOLA TWOJA (wydanie warszawskie, osobne dla mężczyzn i osobne dla niewiast) po $3.00 i 3.50
OGRÓDEK DUCHOWNY po $1.50 i $2.00.
GOFFINE, Książka do nauki i nabożeństwa $3.50.
ZIENTARSKIEGO CANTIONALE po $2.25
TOMASZA A KEMPIS. O naśladowaniu J. Chrystusa Pięknie oprawne i wyzłacane brzegi.... $2.25.
SZCZEBLE DO NIEBA X. Klonowskiego - $250.00.
MSZAŁY kompletne i najnowsze z patronami polskimi na pięknym, grubym papierze, wyraźnym i wielkim drukiem zelewirowym; wydanie z roku 1880 z aprobatą i zaleceniem ks. Kardynała Ledóchowskiego jako jedyne bez błędu, po $25.00.
Wszelkie książki w angielskim, niemieckim i czeskim języku, od 25 centów aż do $15.00.

KWIAT NIEWINNOŚCI, książeczka do nabożeństwa dla dzieci, w mocnej oprawie, osobne wydanie dla dziewcząt i osobne dla chłopców....25c.
WYBOREK czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla katolików. Z dodatkiem pieśni. Mocno oprawne ze złoconym tytulikiem i czerwonemi brzegami. Cena....40c.
MIESIĄC MAJ poświęcony Bogarodzicy i Niepokalanej Dziewicy Maryi. Oraz sposób przygotowania się należycie do Spowiedzi świętej. Modlitwy przy Mszy świętej, Godzinki, Modlitwy wieczorne i kilka pieśni. Zawiera blizko 300 stronnic w mocnej oprawie.. .30c.
NIEPOKALANA MARYA PANNA, nasz ratunek, pomoc nieustanna, czyli opis pod powyższą nazwą znajdującego się w Rzymie obrazu po całym świecie rozsławionego łaskami; oraz wskazówka i sposób, jak mamy uwielbiać i zyskiwać pomoc Najśw. Maryi Panny. Zebrał z oryginałów włoskich K. Ś. U. S. T. i O. d....15c.
KSIĄŻKI KWITOWE dla Róż........10c.
RÓŻANIEC ŻYWY czyli reguły i nowy sposób wspólnego i skutecznego odmawiania Różańca Świętego na większą cześć i chwałę Pana Boga w Trójcy Św. Jedynego i uwielbienie Najświętszej Bogarodzicy Maryi Panny, itd....20c.
NOWENNY DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY (na cały rok)....10c.
NAWIEDZANIA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU i niepokalanie poczętej Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień miesiąca napisane po włosku przez sługę Bożego S. Alfonsa Marya Liguori Biskupa dyecezyi Świętej Agaty i Fundatora Zgromadzenia Redemptorystów na polski język przełożone. Cena....30c. W mocnej oprawie....50c.
J. M. J. Książka zawierająca Koronkę, Nowennę, Litanie, Modlitwy i Pieśni do świętego Józefa....10c.
KORONKA na cześć niepokalanego poczęcia Naświętszej Maryi Panny Bogarodzicy .... 3c.
TAJEMNICE Różańca Świętego na kartkach, (Pęczek, 15 tajemnic). 10c.
LEKCYE I EWANGELIE na wszystkie Niedziele i Święta całego roku, podług przekładu X. Jakóba Wujka T. J. stósownie do Mszału Rzymskiego, wypracował ksiądz S. Tomicki a potwierdzony przez Konsystorz Generalny arcybiskupi Gnieźnieńsko-Poznański. Książka ta jest od wielu lat w całej Polsce jak pod Prusakiem tak pod Moskalem i Austryakiem. Jest w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem i ozdobną stronnicą tytułową. Kosztuje w Księgarni Polskiej W. Dyniewicza tylko....$1.50
WYBÓR PIEŚNI NABOZNYCH KATOLICKICH dla użytku kościelnego i domowego. Zawiera: 52 msze, nieszpory, 1102 pieśni z dodatkiem nieszporów łacińskich, 28 pieśni za Polskę. Obejmuje blizko 1100 stronnic wielkiego formatu na pięknym papierze i z wyzłacanemi tytulikami.
Dzieło to sprzedaje się po cenach następujących:
Oprawne w półskórek $2.25
Całe w skórę i wyzłacane brzegi $3.25
ŚPIEWNIK KOŚCIELNY dla użytku wiernych zebrał X. Bern. Ruchniewicz. W mocnej oprawie ....50c.
ŚPIEWNICZEK zawierający Pieśni kościelne z melodyami (z nutami) dla użytku młodzieży szkolnej zebrał Ks. J. Siedlecki, katecheta przy szkole posp. u św. Barbary w Krakowie. Cena 80c.
KANTYCZKA I KANCYONAŁ czyli zbiór najnowszych Pieśni, Kolend i pastorałek na cały rok z Nowenną na Adwent, w mocnej oprawie....75.
KSIĄŻKA JUBILEUSZOWA czyli nauka o Odpustach, szczególnie o Odpuście Jubileuszowym zarazem nabożeństwa i modlitwy przy odwiedzaniu kościołów w celu zyskania odpustu odmawiać się mające. Za pozwoleniem zwierzchności duchownej napisał X. N. B. ....8c.
MINISTRANTURA z dodatkiem dwóch pieśni narodowych ....5c.
GORZKIE ŻALE czyli Pasya....5c.
NIESZPORY ŁACINSKIE....5c.
DWIE MSZE i nieszpory po polsku....5c.
(Poznańskie) STACYE czyli droga krzyża Jezusowego, odprawiane w Archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, (z czternastoma obrazkami)....po 10c.
(Chełmińskie) DROGA krzyżowa czyli obchód Stacyi ....po 10c.
(Krakowskie) DROGA krzyżowa ułożona według św. Leonarda przez X. Michała Mycielskiego T. J. tudzież gorzkie żale i modlitwy o męce Pańskiej ....po 10c.
(Chicagoskie) DROGA krzyżowa do nieba wiodąca .... 10c.
GŁOS SYNOGARLICY na pustyni świata tego jęczącej po $1.00

Wiadomości Krajowe.

Wyrzucił stracha oknem.

MAHONEY CITY, Pa., 25 grudnia. — Józef Poliński chciał swego przyjaciela na straszyć. Okrywszy się prześcieradłem rzucił się z przeraźliwym krzykiem na śpiącego, lecz ten wyskoczywszy z łóżka, pochwycił stracha i wyrzucił go oknem z drugiego piętra. Poliński ma 6 żeber złamanych i stan jego jest krytyczny.

Eksplozya w salonie.

HOT SPRINGS, Ark., 26 grudnia. — W salonie Chambers & Walker wydarzyła się eksplozya gazoliny, przyczem 30 osób zostało pokaleczonych. W sali bilardowej w salonie znajdowało się około 100 osób. Policya i straż pożarna zajęły się pokaleczonymi.

Nieszczęście na kolei.

TRINIDAD, Colo., 26 grudnia. — Na kolei żelaznej Colorado & Southern Ry., zderzyły się dwa pociągi towarowe. Rezultat był okropny. Maszyniści, palacze i hamulcarze w liczbie siedmiu osób, zginęli na miejscu, a kilku jest pokaleczonych.

Znaczny pożar.

OMAHA, Neb., 26 grudnia. — Wczoraj zapaliły się tu duże chlewy, należące do Union Stock Yards kompanii. W ogniu spłonęło 500 owiec. Straty wynoszą przeszło $50,000.

Giną na stanowisku.

NEW YORK, N. Y., 26 grudnia. — Wielki pożar zniszczył olbrzymią rafineryę cukru należącą do "Arbuckle Sugar Refinery," przyczem nie obeszło się bez ofiar w ludziach. W chwili gdy strażacy pięli się po drabinach na wyższe piętra, zawaliła się frontowa ściana grzebiąc w gruzach kilku strażaków, między nimi i szefa straży ogniowej p. Coppinger. Dotychczas wydobyto z gruzów sześciu trupów i kilku rannych, z których większość umrze z pewnością. Publiczności było zebranej kilka tysięcy na miejscu wypadku i po zagaszeniu cokolwiek ognia, rzucono się do odgrzebywania z gruzów nieszczęśliwych ofiar niszczącego żywiołu.

Ogień zniszczył częściowo sąsiednią fabrykę korków i fabrykę mydła Kirkmana. Szkody wyrządzone obliczają na pół miliona dolarów.

Zabicie Polaka.

ST. LOUIS, Mo., 25 grudnia. — K. Swiderski z pn. 4522 Shaw ave., został zabity pod kołami pociągu Iron Mountain. Swiderski wracając do domu od pracy, spostrzegł, że przy domu stała jego żona z dzieckiem na ręku, oczekując jego powrotu. Tak był zajęty tym widokiem, że przechodząc przez tor kolejowy, nie zauważył nadchodzącego pociągu, który go zabił na miejscu.

Żona Swiderskiego widziała, że pociąg najechał i zabił jakiegoś robotnika, ale nie przypuszczała, aby to mógł być jej mąż, ponieważ on tyle razy przez tor kolejowy przechodził i nic takiego się nie stało.

Zwłoki Swiderskiego odwiezione zostały do kostnicy. Wiadomość o tym wypadku zakomunikowana Swiderskiej, omal jej zmysłów nie pozbawiła.

W jednej godzinie.

ST. LOUIS, Mo., 26 grudnia. Pani Charles Grice jest kobieciną sprytną nielada. Otóż udała się do tutejszego sądu i zażądała rozwodu od swego męża, p. Grice, który jest asystentem zarządcy kolei Burlington. Jako przyczynę rozwodu podała, że mąż jej bił ją nielitościwie, rwał jej włosy i rzucał ją o ziemię, a w końcu chciał ją zamordować. Mąż energicznie przeczył tym oskarżeniom, lecz łzy kobiety tak poruszyły sąd, że kazał aresztować męża o usiłowane zabójstwo, a nieszczęśliwej kobiecinie dał natychmiast rozwód, po otrzymaniu którego udała się natychmiast do sędziego pokoju Cronin i została połączona węzłem małżeńskim z panem Clarence Torrey z Houston, Tex.

Straszna zima.

MARQUETTE, Mich., 26 grudnia. — Po całym półwyspie sroży się wściekła burza jakiej tu nie pamiętają. W wielu miejscach termometr wskazuje 15 poniżej zera. Pociągi spóźnione. Komunikacya telegraficzna przerwana. Tym podobne wiadomości nadchodzą prawie z każdego miasta w stanie Michigan.

W Wisconsinie także nie lepiej. Śnieg przykrył ziemię, lecz silny wiatr poznosił go w kurhany. Ruch kolejowy jest utrudniony. W Kenosha, Wis., termometr wskazywał 6 stopni poniżej zera a w innych miejscach było jeszcze zimniej.

W Nowym Yorku i na wschodzie w ogóle spadł śnieg i grubo przykrył ziemię. Biedni dla braku opału skazani na nędzę.

Z zachodu, jak Colorado, S. Dakoty i innych stanów, donoszą o okropnych mrozach. Bydło pada tysiącami, a właściciele zapobiedz temu nie mogą. Głębokie śniegi przykryły ziemię.

PHILADELPHIA, 27 grudnia. — Z powodu ogromnych mrozów, jakie panują w całej Pennsylvanii, siedm osób umarło.

JACKSONVILLE, Fla., 27 grudnia. W całej Florydzie i południowych stanach przymrozki spowodują wielkie straty w owocach i produktach tutaj uprawianych.

ST. PAUL, Minn., 27 grudnia. — Tutejsze miasto i Minneapolis nawiedzone są silnym mrozem. Mamy tu najzimniejsze powietrze o tej porze jakie kiedykolwiek było przedtem. Podobne raporta nadchodzą ze wszystkich miast okolicznych.

KANSAS CITY, Mo, 27 grudnia. Temperatura spadła do zera wczoraj. Zimno w całym stanie.

SIOU CITY, Mo., 27 grudnia. — Wczoraj mieliśmy tu 15 stopni poniżej zera. Okropne mrozy.

DES MOINES, Ia., 27 grudnia. — Termometr w budynku proroka powietrza wskazywał wczoraj 7 stopni poniżej zera.

LOUISVILLE, Ky., 27 grudnia. — Wczoraj był tu najchłodniejszy dzień w tym roku.

LINCOLN, Neb., 27 grudnia. — W całej okolicy panują okropne mrozy. W mieście było wczoraj 8 stopni poniżej zera.

CLEVELAND, O., 27 grudnia. — Śnieg padał tu przez ostatnie 48 godzin. Silny wiatr poznosił śnieg w wysokie zaspy.

Morderstwa i samobójstwa.

SIOUX CITY, Ia., 26 grudnia. — Harry Adams, zamieszkały w Algona, zastrzelił swą żonę, a krótko potem wpakował sobie kulę w głowę. Małżeństwo to od sześciu miesięcy żyło z sobą w niezgodzie. Żona jego przed tem była uciekła z gachem, ale opuszczona — powróciła. Płochość żony zakończyła się tragedyą.

EUGENE, Ore., 26 grudnia. — George Carter, trawiony zazdrością, pokłóciwszy się z żoną, strzelił i zabił ją na miejscu, poczem sobie wpakował kulę.

CROOKSTON, Minn., 26 grudnia. — Geo. Bundahl, 38-letni robotnik, zastrzelił 19-letnią Carolinę Moen, a w końcu sobie wpakował dwie kule w głowę. Brundahl został wzgardzony przez dziewczynę.

KANSAS CITY, Mo., 26 grudnia. — Wm. P. Hollenback, trzema strzałami niebezpiecznie zranił swą chorą w łóżku leżącą żonę, powyganiał dzieci z mieszkania i zastrzelił siebie.

Krwawe wesele.

PITTSBURG, Pa., 26 grudnia. — Wczoraj powiadomiono tu koronera, że w miejscowości Homestead został zabity nieznany człowiek. Zabitego zabrano do trupiarni. Był nim Jerzy Bartek. Zastrzelił go policyant McAllister na weselu.

Na pewnem weselu, zdaje się polskiem jeszcze, powstała awantura i bójka. Przechodzący policyant McAllister, chciał uspokoić walczących i aresztować winnych.

Przy wykonaniu swej czynności został opadnięty przez weselnych, a widząc, że krucho wkoło niego dobył rewolwer i jednego z najbardziej nacierających trupem położył. Był nim J. Bartek. Policyant utrzymuje, że zabił go w obronie swego życia. McAllister znajduje się w szpitalu niebezpiecznie postrzelony.

Sąd doraźny.

PITTSBURG, Kans., 26 grudnia. — Wczoraj rano tłum uliczników wtargnął niespodzianie do więzienia, wyprowadził ztamtąd murzyna Montgomery Godley'a i poderznąwszy mu gardło, powiesił go na słupie.

Murzyna aresztowano jako podejrzanego o zamordowanie policyanta, M. Hinkle, podczas kłótni na sali w czasie tanecznej zabawy.

Godley był w więzieniu zaledwie dwie godziny, gdy tłum się zjawił. Policya nie stawiła oporu. Wyciągnięto go z celi i zaprowadzono pod słup telegraficzny. Murzyn zapewniał o swej niewinności, lecz nic mu to nie pomogło. Przy wieszaniu zerwał się postronek. Murzyn spadł na ziemię, a w tej chwili kilku z rozwścieczonego tłumu rzuciło się na niego i broniącemu swego życia poderznięto gardło. Konającego zawieszono powtórnie.

Nowy ambasador.

WASHINGTON, 27 grudnia. — Dotychczasowe poselstwo austryackie zostało podniesione do godności ambasady. Uroczystego aktu dokonano w Białym Domu w obecności prezydenta, gabinetu i ambasadorów europejskich. Ambasadorem został zamianowany dotychczasowy minister austryacki w Washingtonie baron Władysław Hengelmüller von Hengervar.

Wypadek podczas jubileuszu.

PITTSBURG, Pa., 28 grudnia. — Obchodzono tu w kościele katolickim św. Pawła złoty jubileusz Ojca Passionisty. Na jubileusz przybył kardynał Gibbons z Baltimore i odprawił mszę pontyfikalną. Natłok wiernych był tak wielki, że tramwaje były zbyt przepełnione i jeden z nich wykoleił się z powodu pęknięcia koła. Pasażerowie zostali rzuceni na podłogę, tworząc jedną zbitą masę i dziewięciu z nich odniosło poważne uszkodzenia ciała.

Ofiary mrozu w Colorado.

DENVER, Colo., 28 grudnia. — Zeszłej nocy szalała tu wielka zamieć śnieżna, połączona z silnym mrozem. W okolicy daje się uczuwać wielki brak węgli, tak, że farmerzy używają kornę i siano, jako opał, to też mrozy dały się w znaki zwłaszcza biedniejszej ludności. Kilka osób znaleziono zmarzniętych na śmierć, a także brakuje wielu, którzy znajdowali się w drodze podczas śnieżnej burzy i jest obawa, że padli ofiarą rozszalałego żywiołu. Wiele bydła zginęło od zimna i głodu, gdyż właściciele wypalają paszę w piecach.

Pomysłowe panny.

TROY, N. Y., 28 grudnia. Założony tu został matrymonialny klub panien, którego zadaniem będzie wyszukiwanie mężów dla tych dziewcząt, które nie mają szczęścia znaleźć małżonka na miejscu. Członkinie tego klubu skadają miesięcznie oznaczoną sumę pieniędzy i co miesiąc będą wysyłały trzy kandydatki do małżeństwa do stanu Washington, a głównie do miasta Takoma, gdzie podobno jest wielki brak panien. Prezesem tego klubu jest panna Nelson, a członkiń zapisało się około 500. Na pierwsze ogłoszenie tego pomysłowego klubu nadeszło około 250 listów z różnych stron kraju, w których młodzieńcy skarżąc się na brak dozgonnych towarzyszek, oświadczają chęć szukania ich pomiędzy członkami klubu. Sprytne dziewczęta rokują sobie wielkie nadzieje co do wyszukania mężów.

Wiadomości Zagraniczne.

Nieszczęście w kopalni.

PETERSBURG, 29 grudnia.—W kopalni węgla w Bachmut, w gubernii jekaterynosławskiej wybuchł pożar, którego płomienie odcięły partyę stu górników pracujących w najgłębiej położonym szybie. Dwudziestu z nich zostało uratowanych, ośmdziesięciu zginęło od gorąca i dymu.

Powstanie w Maroko.

LONDYN, 29 grudnia. — Wojna domowa w Maroko kończy się upadkiem sułtana Abdul Azis, który jest człowiekiem bardzo postępowym i chciał u siebie zaprowadzić cywilizacyę. Pretendent do tronu pobił go i otoczył pierścieniem wojsk w Fezie.

Jeżeli powstańcy zwyciężą i obejmą rząd w swe ręce, należy się spodziewać interwencyi europejskiej w rodzaju wyprawy do Chin.

Tryumf Roosevelta.

PARYZ, 28go grudnia. — Wszystkie pisma francuskie i angielskie piszą z wielkiem uznaniem o sprycie dyplomatycznym i uczciwości prezydenta Roosevelt z racyi nie przyjęcia urzędu arbitra w kwestyi wenezuelskiej, a żądając oddania tej sprawy do rozstrzygnięcia trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Prusacy zbaranieli, otrzymawszy tak dyplomatyczną odpowiedź—pisze między innemi paryski dziennik "Petit Blue."

Jedenaście wsi w gruzach.

PETERSBURG, 28 grudnia. — W Aszkabad, rosyjskim Turkiestanie, miało miejsce okropne trzęsienie ziemi. Jak ostatnie telegramy donoszą, jedenaście wiosek leży w gruzach. 6000 chat jest zburzonych i kilkaset ludzi zostało zabitych.

Sprawa Humbertów.

PARYZ, 28 grudnia.—Familia Humbertów przybyła pod eskortą do Paryża, i cała sprawa będzie oddana pod sąd przysięgłych. Spodziewają się, ze sprawa ta wyjawi ogromny skandal, w który wmieszani mają być wysocy dygnitarze i urzędnicy.

Drobne Wiadomości.

— W Miasteczku Sullsburg, Wis., wszczął się ogień i zrządził straty na $25.000.

— Karol Myers z Frankfort, N. Y., twierdzi, że rozwiązał tajemnicę sterowania balonem. Balon ma być poruszany elektrycznością i kierowany dowolnie w powietrzu.

— Rabusie rozsadzili kasę ogniotrwałą w banku w mieście Union, Mo., i zabrali $15,000.

— Około Paola, Kas., zderzyły się dwa pociągi ciężarowe, wskutek czego jeden mężczyzna został zabity, a siedmiu rannych.

— Stany Zjednoczone wysłały za granicę w roku 1902 rozmaitych towarów za sumę $1,212 710,063.

— W Londynie wydarzyła się wielka katostrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi pospieszne. Sześciu ludzi jest zabitych a szesnaście ludzi ciężko rannych.

— W fabryce forteplanów w Nowym Yorku, należącej do E. Gabler & Co., powstał ogień i zrządził straty na $250,000.

— Rada miasta Metz uchwaliła na tajnem posiedzeniu przywrócić francuskie nazwy ulicom, które przed 30 laty przetworzono na niemieckie.

— W Atlanta, Ga., spalił się budynek teatru Star, wybudowany kosztem $35,000.

SKARB SUŁTANA.

Wobec ciągłych skarg rządu tureckiego na niedobory, nie będzie od rzeczy zapoznać się z zawartością skarbca sułtańskiego, który w ten sposób opisuje pewien przebywający w Konstntynopolu Niemiec:

O ogromie skarbów, przechowywanych w skarbcu sułtańskim w Toj Kapu-Serail nie można mieć wyobrażenia, nawet obejrzawszy wszystkie skarbce panujących europejskich. Skarby te stanowią zdaje się prawdopodobnie wielkie ilości klejnotowych ozdób złotych i drogocennej broni. Gdyby to wszystko sprzedano, to siódma część uzyskanej sumy wystarczyłaby na pokrycie wszystkich długów tureckich. Skarby "niebieskiej sali" w Dreźnie, klejnoty przechowywane w skarbcu wiedeńskim, są drobnostką w porównaniu ze skarbami sułtana.

Drogą, wysadzoną drzewami, dochodzimy do bramy szczęścia Babi Seadet, za którą znajduje się Serail. Długa kolumnada łączy tę bramę z kioskiem przyjęć, od którego na prawo znajduje się skarbiec. Najsłynniejszą i największą ze wszystkich sal ogromnego gmachu jest "sala szlachetnej odzieży." Znajduje się w niej płaszcz, szabla, łuk i kubek wielkiego proroka, zbroja pierwszego kalifa i święta chorągiew (sandżakszerf). Tylko raz na rok otwierają salę. Dnia 15 Ramarana przybywa tu sułtan i ucałowawszy płaszcz proroka, macza jeden jego koniec w wodzie, którą następnie rozdziela między zebranych. Niewiernemu spojrzenie na ten płaszcz jest tak samo zabronione, jak przystęp do Kaaby.

Do innych sal przy sprzyjających okolicznościach można się dostać. Wchodzimy. Wielki skarbnik zdjął wielką pieczęć. Klucznik Anachtar Bassi, otwiera podwoje. Idziemy wśród szpaleru, który utworzyła służba pałacowa i paziowie. Sale są małe, wąskie i nieregularne, jak wszędzie wewnątrz Serailu. Nie wyglądają wcale na skarbiec. Jednak muszą tak pozostać jak są, ponieważ Turcy twierdzą, że ostatnie lata życia spędził w nich ostatni cesarz grecki, dzielny i nieszczęśliwy Konstantyn Paleolog.

Wkrótce jednak w panującem dokoła półświetle zaczynają połyskiwać kosztowności.

W pierwszym pokoju, do któregośmy weszli, przykuwa naszą uwagę przedewszystkiem krzesło tronowe. Jest ono niskie, ale całe zrobione jest ze złota i obsypane drogiemi kamieniami. Rubiny i szmaragdy są oddzielone od siebie tylko wąskiemi paskami złotej oprawy. Jest to jedna z najmniej znanych kosztowności. — W 1873 można ją było oglądać na wystawie wiedeńskiej, na której tron oceniono na 4 miliony złr. Niegdyś był on własnością perskiego sułtana Izmaiła, założyciela dynastyi Sofidów. — Sułtan Selim zdobył go podczas jednej ze swoich licznych wypraw przeciw Persyi.

W dalszych pokojach w szklanych szafach, ustawionych rzędem pod ścianami lśnią nieprzeliczone i wprost urągające wszelkiej ocenie klejnoty. Złote, wysadzane rubinami tureckie kałamarze, obsypane brylantami cybuchy. Agrafy do turbanów przestawiające wartość 6 tysięcy, wielkie złote czasze wypełnione dyamentami, szmaragdami, perłami, rubinami, co najmniej wielkości orzecha laskowego, achatowe berła, zastawy stołowe, szczero złote, garnitury do kawy złote matowe, obsypane turkasami i koralami i t. p. — Przede wszystkiem wpadają w oczy dwa ogromne szmaragdy — największe ze wszystkich jakie istnieją. Jeden z nich prawie okrągły i mierzy w średnicy 8 centymetrów, drugi jajowaty jest 22 centymetrów długi, a 9 szeroki. Z pierwszego chciał w swoim czasie sułtan Abdul Asis mieć tabakierkę. Ledwie zdołano mu wytłómaczyć szkodę, jakąby poniósł, każąc drążyć tego rodzaju klejnot.

Dokoła sal biegną galerye pod powałą, z których zwieszają się kosztowne zbroje, miecze, muszkiety, dzidy, buńczuki itp. W drugiej sali na galeryach wiszą stroje sułtańskie. Wśród nich zwracają uwagę olbrzymie, nieraz złotem haftowane turbany, spisane agrafami i ozdobione pękami piór strusich.

Jak w pierwszej sali znajduje się największy ze znanych szmaragdów, tak w drugiej przechowują największą perłę ze wszystkich, jakie ktokolwiek posiada. Co do wielkości podobna jest do gęsiego jaja, w kształcie jest nieco nieregularna. W tej samej sali znajdują się drogocenne wyroby z kości słoniowej, prześliczne emalie i starożytne przyrządy astronomiczne. Niesłychany podziw budzi słoń odlany z czystego złota, przedstawiający wartość kilku milionów dolarów. Trąba słonia wysadzona jest perłami, wielkości gołębich jaj. Równie nieocenioną jest złota masywna kołyska, tak wielka, żeby się w niej pięć małych potomków sułtana mogło wygodnie kołysać.

Wschód i Zachód, Północ i Południe, musiały niegdyś składać wielkiemu mocarzowi daniny. Zdobycze i łupy z niezliczonych wypraw wojennych nagromadzono w tym skarbcu. Każdy przedmiot ma tu swoją historyę, której jednak nikomu nie opowiadają. Na każdym prawie klejnocie ciąży krew jego obrońców i przekleństwa obrabowanych.

W Braddock, Pa., pożar wyrządził szkody na $85 000.

W OBLICZU ŚMIERCI.

A dzwony biją i biją...

Rozpłakały się oczy wszystkich, co poszli na wioskowe cmentarzysko i szepcą mogiłom ciche pacierze.

— Za dusze zmarłych, za dusze tych, co nie wstaną z ziemi, za dusze tych, co win swoich jeszcze nie spłacili, za dusze sierot nieszczęsnych, ojców zgnębionych niewolą, matek bohaterów i męczenników — módlcie się! wzywa ksiądz drżącym głosem.

A lud na cmentarzu ściele się pokotem żalu i żałoby... do wilgotnej ziemi usta swe ciśnie, jękiem cichym modlitwę przerywa i znów powtarza:

— Wieczne spoczywanie daj im Panie!

A dzwony biją i biją...

W taki dzień modłów za zmarłych, innym tonem brzmią dzwony wioskowe, dźwięk ich pieśni niesie imiona tych zmarłych, za którymi najwięcej łez popłynęło i najdłużej serca się modliły.

A dziś na cmentarzu wioski Klubka, modlących się więcej niż co roku, bo oto zjawili się, niby ptaki z nieba, powstańcy biedni. Zobaczywszy chorągwie i światła na cmentarzu, stanęli i przyszli na mogiłki.

Stary gajowy dźwignął się z grobu trzech swoich synów i szuka oczyma rozpalonemi, czyli nie przyszedł z powstańcami i ten jego ostatni, najmłodszy, co poszedł jeszcze w maju. Lecz nie masz go.

Wachmistrz gwardyi narodowej, Franciszek Korfini, dzielny powstaniec z Poznańskiego, stoi tu także, a myślą jest w stronie Warty i tam szukające grobu rodziców, modli się z rozrzewnieniem.

Tym, co już posnęli i kajdan nie czują — szepce Korfini — racz dać o Boże wieczne ukojenie, a nam dopomóż wytrwać w walce i zobaczyć Polskę wolną!...

A dzwony od kościółka ze wsi jękiem strasznym odzywają się: "Na wieki! na wieki!"

Ksiądz zakończył pacierze, światła pogasają, chorągwie wracają z cmentarza i lud z mogił wstaje.

Lecz cóż to?...

Jak zmieniło się granie dzwonów!... Czy pękły oba, czy serca im rozbite włożono?...

— Jezus Marya!... szepcą kobiety... takiego grania dzwonów na zaduszki nie bywało. Pewnie jeszcze jakaś dusza zapomniana jęczy i błaga o pacierze.

Dzwony rwą się, szarpią, huczą jak w piorunowym gniewie, aż w jednej chwili umilkły.

Chorągwie zachwiały się w ręku włościan, krzyż na czele procesyi niesiony z trzaskiem opadł na ziemię...

— Do broni!... rozległ się głos komendy polskiej i nasi jak wicher lecą do kościoła.

A w kościele gospodarują kozacy, z kielichów mszalnych piją wino znalezione w zakrystyi i siadają na ołtarzach.

— Bójcie się Boga! — woła ksiądz stając w progu. Ale były to ostatnie słowa kapłana... W kilka chwil już leżał pod stopami pijanych kozaków, a kapitan Szwarc rozkazywał dalej:

— Bić i mordować!...

Korfini z powstańcami wpada i lud bezbronny staje w obronie kościoła, a dzwony milczą i noc żałoby, noc grobów i krzyżów wszystko swym kirem zakrywa...

Taka była noc w poniedziałek w zaduszki roku 1863 we wsi Klubce na Kujawach, niedaleko Włocławka.

Kapłana zamordowano, lud poraniono, a Korfiniego zabrano do niewoli...

"Czarną duszą" nazywano kapitana Szwarca, który był prawą ręką i zastępcą księcia jenerała Wittgensteina, rządzącego po wyjeździe Medem. "Czarna dusza" na drugi dzień kazał stawić przed sobą Korfiniego.

— Padlec!... — Buntowszczyk!... Jak śmiałeś stawać przeciw naszym? — woła z wściekłym gniewem i bije w twarz powstańca...

Korfini milczy.

Na rozkaz "czarnej duszy" zaczyna się katowanie Korfiniego. Krew już obryzgała wszystkich, ściany kancelaryi zaczerwieniły się od kropli krwi, indagacya trwa dalej. Korfini milczy i mimo nalegań, towarzyszów zdradzić nie chce.

Zmęczony Szwarc każe wreszcie Korfiniego odprowadzić do kaźni, lecz niestety, on już iść nie może. Jest tak zraniony, iż ledwo go kozacy wloką do celi, a śmierć stoi przed powstańcem i wyciąga ku niemu rękę.

Na drugi dzień, we środę 4 go listopada, biorą kozacy Korfiniego na nosze i niosą na miejsce tracenia "zbrodniarzy". Szubienica czeka na swoją ofiarę i garść ludu dokoła stoi w przerażeniu.

— Patrz!... Śmierć przed tobą, rozmyślaj o ciężkiej chwili. Kiedy chcesz milczeć, kiedy żadnych zeznań nie dajesz, będziesz milczał na wieki.

Korfini milczy i patrzy. Stoi pod szubienicą 4 godziny. Około niego zebrały się gromadki płaczących i ciekawych.

— Szkoda jego życia!

— Jeszcze młody!...

— Może ma żonę, matkę, może kochał kogo...

— Męczennik za wolność! mówią ci i owi.

A śmierć nad głowami wszystkich rozpościera straszne, długie skrzydła, bliżej i bliżej...

Pot zimny oblewa czoło Korfiniego.

— Nie! nie żal mi niczego — mówi i czeka na wykonanie wyroku.

Ale Szwarc przyjeżdża, śmieje się i woła:

— Jeszcze ci mało tej uczty? Jutro tu przyjedziesz i znowu czekać będziesz.

Odwieziono chorego, aby nazajutz znów go pod szubienicą postawić.

Cztery dni z rzędu stawiano go pod szubienicą, aby w oczekiwaniu śmierci przeżył wszystkie męczarnie, wszystkie bole ducha.

Szwarc przyjeżdża codziennie, delektuje się widokiem skazańca.

— Milczysz? No mów! Śmierć już czyha na ciebie. — Mów!

Korfini milczy. Oczy wzniósł w górę, widzi pola bezbrzeżne i lasy sine, widzi tę ciemną smugę linii horyzontalnej, która kołem się toczy i w dal biegnie. Wszak to wszystko Polska...

Już stryczek mu zakładają, już rozkaz wykonania kary śmierci wydany. Lud płacze, kruków stado mknie z krzykiem... Śmierć urosła straszna, wlepiła w niego swe trupie oczy. "Umrzesz!" szepce.

— I nic nie powiesz? — pyta Szwarc.

— Żal mi tylko, żem nie zobaczył Polski wolnej!...

— I skonał na szubienicy 6go listopada 1863 r. w Włocławku. Był poprzednio żołnierzem w wojsku pruskiem, lecz z wybuchem powstania wszedł w szeregi Ojczyzny. Postać to jedna z wybitniejszych w szeregu powstańców, którzy z Poznańskiego szli do walki za wolność.

Jan Swierk.

POŻYTEK Z ZAŻYWANIA TABAKI.

"Gadajcie wy sobie co chcecie, a ja wam powiadam, zażywanie tabaki daleko jest pożyteczniejsze od palenia tytoniu.

Tak prawił stary pan konsyliarz, pukając w tabakierkę, poczem ujął palcami potężny ładunek tabaki, wpuścił w nos ile się tylko zmieściło, a resztę — większą daleko połowę — na ziemię. Zażywszy tedy tabaki tak mówił dalej:

"Czemże wy chcecie usprawiedliwić palenie tytoniu! Może tem, że przeszkadza trawieniu, że głód zagłusza? A czemże jest uczucie głodu? To jest owo główne koło, które całą machinę naszego ciała utrzymuje w biegu. Jak nie będziecie mieli głodu, to czemże zemlecie w waszym młynie to zboże, które dla utrzymania życia nasypujecie?"

"Zupełnie co innego niuch dobrej tabaczki! Woń jej rozpędza mgłę, która mózg znużony otacza, rozpogadza i rozjaśnia powierzchnię źródła myśli, że dojrzeć mogę aż do dna samego — a potem praktyczna korzyść, jaką przynosi zażywanie tabaki w życiu, o tem powiem wam ciekawy przykład z własnego doświadczenia.

"Znużony całodzienną pracą położyłem się do łóżka i sądząc, że już na dziś koniec roboty, wyciągnąłem się wygodnie i smacznie zacząłem zasypiać. W tem ktoś zaczął dzwonić do drzwi jak gdyby na ogień, tak, że służący, którzy jeszcze nie spali, natychmiast pobiegli do drzwi a ja równemi nogami wyskoczył z łóżka. Nie długo trwało, a do izby wpadł z jękiem młody parobczak z twarzą całą krwią zalaną. Siedział on z towarzyszem w karczmie do późnego wieczora a idąc z nim razem do domu, wszczął kłótnię. Od słowa przyszło do bijatyki, a rozjadowiony przeciwnik powalił go o ziemię; że jednakże leżący na ziemi parobczak trzymał go silnie za ręce, więc przeciwnik dopomagał sobie zębami i nos mu ugryzł przy samej twarzy. Teraz dopiero ochłonął ze swej złości, gdy poznał, co się stało i uciekł, a skaleczony parobczak przybiegł do mnie i prosił, abym mu nos przyszył."

"To naturalnie nie było rzeczą trudną, tylko jeden był sęk, nie było nosa, bo pozostał na polu bitwy, a tam dotąd było pół godziny drogi za miastem, noc była ciemna deszcz lał jak z cebra, a błota było po kostki. Gdzie więc szukać nosa i jak go znaleść?"

"Tymczasem parobczak tak prosił i błagał, że chociaż bez widoku znalezienia nosa wybraliśmy się w drogę, to jest, ja, parobczak i mój służący, z latarką w ręku. Nareszcie stanęliśmy na miejscu, które parobczak na pewno wskazał jako pole bitwy, ale jak przepatrywaliśmy, tak też było; świeciliśmy naszą latarką i w lewo i w prawo, szukaliśmy gdzie tylko było można, ale nosa nie znaleźliśmy, bo deszcz niezawodnie go dawno w błocie zagrzebał."

"Staliśmy bezradni; ja już chciałem biednemu chłopakowi dać tę radę, aby się najutrz zgłosił do pana burmistrza, który od regencyi często odbiera nosy i z pewnością kilka nosów będzie miał w zapasie, gdy mechanicznie sięgnąłem do kieszeni i zażyłem tabaki, przyczem jak zwykle większą połowę upuściłem na ziemię. W tem usłyszeliśmy kilkakrotne głośne kichnięcie.

— Na zdrowie panie konsyliarzu! — zawołał służący — To rzadki wypadek, aby pan konsyliarz po tabace kichnął. — Ja nie kichnąłem — odpowiedział zdziwiony.

— Ja też nie — rzekł służący; ten też nie mógł kichnąć, bo nie ma nosa. A kto wie, czy to czasem nie sam nos. A to co? zawołał przyświecając latarką przy ziemi, co tu skacze?

— Apsi — zabrzmiało znowu.

— Wszakże mówiłem — zawołał służący, podczas, gdy leżący na ziemi nos powtarzał: Apsi! apsi! i za każdą razą podskakiwał jak żaba.

— Wszakże mówiłem, że to nos. Ja pan konsyliarz wysypywał tabakę na ziemię, do nosa się i temu nosowi co kolwiek i [illegible] się kichnięciem.

I tak też istotnie było. Przy każdem kichnięciu nos podskakiwał, więc musieliśmy formalne polowanie robić, aby go schwytać. Zaraz też na miejscu nos przyszyłem i operacya szczęśliwie się udała, tylko miałem biedę, aby go uspokoić, iżby mi kichaniem nie przeszkadzał przy szyciu.

I niech kto powie, że zażywanie tabaki nie jest pożyteczne."

"Czamara" jest pochodzenia fińskiego, tak samo jak "rogatywka," powszechnie używana dziś w Laponii. Znany etnolog i podróżnik, prof Fr. Bylicki powiada, że w Hammerfest na rynku widział grupę ludu lapońskiego, przypominającą strojem naszych najkraśniejszych krakowiaków.

Oprawne Roczniki Tygodnika Powieściowo-Naukowego.

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikami:

Te roczniki można wybierać na premię

Pierwszy Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego, obejmujący 832 stronnice wyraźnego druku na pięknym papierze, ozdobiony 54 rycinami, oprawny mocno w półskórek, ze złoconemi tytulikami, który zawiera następujące powieści: Czartowa Góra, Bezimienna, Córka hetmańska, Krwawe sieroty, Obrazek z naszej ziemi, Partyjka stosika czyli zakład wygrany Dwaj sąsiedzi, Poczciwi ludzie, Cnota i wina, Szymek i Handzia, Pierwsze pycha — drugie łakomstwo, Bóg nie opuści, kto się nań spuści, Szymon z Zawiśla, Pisanki Wielkanocne; wiele powiastek czysto polskich — ludowych, okrazków historycznych, baśni i wiele opisów rozmaitej treści naukowej. (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło $30.00). Cena $2.85

Drugi rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego obejmujący 830 stronnic wyraźnego druku na pięknym papierze, oprawiony mocno w półskórek, ze złoconemi tytulikami, który zawiera następujące powieści: Trzy miesiące. Jaskinia potępieńca, Opactwo Carrow, Opowiadanie Jmć Pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej (A. D. 1760 — 1767), Bratobójca, Pamiętniki ks. Makryny Mieczysławskiej, Dzieci Wdowy, Dwie Marye, Klara czyli zwycięstwo cnoty i oprócz tego wiele pomniejszych powieści i powiastek, baśni, bajek i artykułów naukowych. (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło 80 dolarów. Cena . . . $2.85

Trzeci Rocznik Tygodnika Powieściowo Naukowego, obejmujący 832 stronnic wyraźnego druku, na pięknym papierze, oprawiony mocno w półskórek, ze złoconemi tytulikami, zawierający następujące powieści: Damian Ruszczyc, Róża z Tanenbergu, Ojcze nasz, Anioł Pański, Hiszpanka. Jan Płużek, Kazimierz i Magdosia, Ojciec Kapucyn, Boża Opieka, Trzej wędrowcy, Robinson Kruzoe, Ita hrabina na Toggenburgu, Noc z 3go na 4go Grudnia, Wawrzyniec Kaszubski — oprócz tego wiele pomniejszych powiastek (Gawędziarz) i Historya Stanów Zjednoczonych. (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło $30.00). Cena . . $25.85

☞ Tego IIIgo Rocznika jest tylko jeszcze kilka egzemplarzy.

Czwarty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego obejmujący 416 stronnic wyraźnego pisma, na pięknym papierze, oprawiony mocno w półskórek ze złoconemi tytulikami, zawierający następujące powieści: Bracia Rywale; Olitypa, czyli ptak stepowy; Hortenzya czyli ofiara dumy; Moina czyli niepojęte drogi Opatrzności; Z przeszłości Pomorza; Starogrodzka kapela; Cześnikówny; Ks. Augustyn Kordecki, przeor Paulinów obrońca klasztoru częstochowskiego; Książę Almanzor i jego sługa Mustafa, czyli jak sobie kto pościele, tak się też i wyśpi — oprócz tego artykuły naukowe jako to: Wyrób serów w Szwajcaryi; Cudowna gospodarka w przyrodzie i Różności.
Cena - - - - 5.80

Piąty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego, zawiera: Dwie Mazurki; Józef młody jeniec tatarski; Dziwne przygody Lorka Szlązaka; Żeliga; Luter w drodze do narzeczonej; Tajemnica Grobowca; Piotr Krempa; Władymir pan na Inowrocławiu; Powieści Serbskie; Dwa śluby; Dowcipne Lekarstwo; Wojtuś jakich mało; Dwie wioski; Urocze oczy; Strach złapany; Szkodliwe Leki; Jan Samulczak czyli chciwość ukarana; Dwurożny człowiek; Rozbójnik morski; Utwory Dramatyczne: Łobzowianie; Błażek Opętany; Chłopi Arystokraci; Flisacy; Przed śniadaniem; Piosnka Wujaszka; Berek zapieczętowany; Berek odpieczętowany; Mały nauczyciel......$2.85

Szósty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera.
Walka o miliony czyli Rodzina Lanquierów; Leśny młyn nad Czernają; Nowożeńcy; Orznąłem żyda; Królewski dziadek; Ulicznik warszawski; Ładowa pieczara; Żyd w beczce; Majster i czeladnik; Werbel domowy; Dwa worki złota; Sprawa o wóz; Kozioł ofiarny; Kuźma Jeż; Renegat; Jałmużna i przypowieść o pszenicy; Opowieści stepowe. Ktoby się spodziewał; Okrężne; Walka na śmierć i życie; Złapał się; Pożar na morzu $2.85.

Siódmy Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Ponury dom w Warszawie, czyli Hrabia Bogumił Kamiński — Stanisław młody pustelnik — Wiesław — Moje Leczenie wodą ks. S. Kneippa — Kościuszko pod Racławicami — Perła Genui — Bohaterka z Powstania 1863 r. — W mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami. - Cena $2.85.

Ósmy Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Rocznik ten (832 stronnice.) Zawiera:
Jan III Sobieski król polski, czyli ślepa niewolnica z Sziras, romans historyczny z rycinami. Pomorzanie w Gąsawie, powieść osnutą na tle historycznym z czasów Leszka Białego. Barnaba Fafuła i Jóżo Grojseszyk na wystawie paryzkiej (śmiesznostka w pięciu aktach;) Zimna destylacya, albo robienie wódki karólkowej, fenchlowej, anyżowej, cytrynowej, pomarańczowej i innych wódek, z dodatkiem wyciągów z dzieła „Napoje, Likiery i Nalewki" (z ryciną;) Sybiracy (dramat w czterech aktach w pięciu odsłonach); Historya okropna o walecznym Stasiu i o pięknej Anulce; Jaskinia potępieńca (dramat w pięciu aktach); Zbójcy na Czorsztynie, powieść historyczna z piętnastego wieku; Koń woziwody, powiastka nadwiślańska; Książe Adolf i bogini szczęścia powieść fantastyczna z pradawnych czasów dla kawalerów i panien; Ktoby się spodziewał (komedya w jednym akcie;) Osadnicy u źródeł rzeki Susquehanna czyli pazury pantery i pożar leśny; Sejm pijacki (bardzo dowcipne wierszyki poświęcone pamięci wszystkich pijaków;) Trupia wieża, powieść bułgarska osnuta na życiu Słowian pod rządem tureckim; Nowe suknie hrabiowskie; O leniwym parobku, legacie; Rekrut. Cena, w mocnej oprawie ze złoc. tytulikami $2.85

Dziewiąty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Blada hrabina, powieść przez Jerzego F. Borna, w trzech tomach, ozdobiona kilkudziesięciu rycinami. — Wierna Rózia czyli Zwycięztwo Wiary Katolickiej. Powieść z obecnego czasu — Surdut i Siermięga. Obraz ludowy w 3 aktach ze śpiewami. — Heród Baba. Krotochwila w 2 aktach przez A. S. Zdziebłowskiego. — Nowelki Amerykańskie. Tłómaczył z angielskiego C. W. Dyniewicz. — Nieszczęśliwe Żony. Komedya w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, napisał z prawdziwego zdarzenia A. S. Zdziebłowski. — Ulicznik Paryzki. Komedya w 4 aktach z francuzkiego tłómaczył Majeranowski. — Piękne przykłady z historyi polskiej Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju jakiemi się nasi przodkowie odznaczyli. — Skarbczyk poezyi polskiej. — Cena w mocnej oprawie ze złoconemi tytulikami $2.85

Dziesiąty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego obejmujący 832 stronnice wyraźnego druku na pięknym papierze, ozdobiony licznemi rycinami oprawne w półskórek, ze złoconymi tytulikami, który zawiera następujące powieści: Branki w Jassyrze. — Dwaj Bracia różnego wychowania.— Hrabia Parobkiem u Kmiecia, komedya.— Papugi Naszej Babuni, operetka.— Aptekarz Polski.— Robert Dyabeł.— Dobranoc Sąsiedzie, krotochwila.— Prima Aprilis, komedya.— Toast Polski.— Zaczarowana Sroka.— Oryl, komedya.— O Janie Królewiczu, żar-ptaku i o Wilku Wiatrolocie.— Dziwne Podróże na lądzie i na morzu.— (Powieści te w formacie książek kosztowałyby przeszło 30 dolarów.) 5.85.

Jedenasty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Adryanna. Narzeczona skazańca, czyli Tajemnica Bastylii, historyczno-romantyczne opowiadanie z czasów Ludwika XV., przez Jerzego F. Borna. (Z licznemi rycinami). — Harold, król cyganów, czyli Skrzypce Edeleńskie, (opowiadanie.) — Zabobon czyli Krakowiacy i Górale, zabawka dramatyczna w trzech aktach, przez J. N. Kamieńskiego. — Po kweście. fraszka w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Sulisława. — Dwaj roztargnieni, komedya w jednym akcie, tłomaczona z niemieckiego przez Wojciecha Simona. — Fabiola, powieść z prześladowania Chrześcian w r. 302, napisał Kardynał Wisemann,(streszczona przez M. A. M.) — Adam i Ewa, krotochwila ze śpiewami w dwóch odsłonach, z francuzkiego, tłomaczył Aloizy Ziółkowski. — Gałązka Jaśminu, komedya w jednym akcie przez Zygmunta Przybylskiego. — Młyn Djabelski na górze wiedeńskiej, czyli Rycerz Ginter ze Szwarcenau, ciekawa powieść dla młodych i starych. - - $2.85.

Dwunasty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego. Zawiera: Książe Srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego, hr. Tołstoja (Z rosyjskiego przełożył W. Grajnert); Młynarz i jego dziecko czyli Wędrówka Duchów w nocy Bożego Narodzenia, powieść osnuta na tle prawdziwego zdarzenia; Cud czyli Krakowiacy i Górale, w trzech odsłonach (W. Bogusławski); Krawiec Czarnoksiężnik (Ciekawe opowiadanie); Reinhold cudowne dziecię (bajka); O szpetnym garbusku i o trzech wróżkach; Antoś z Skalina czyli Cnota nagrodzona a zbrodnia ukarana (powieść wielce ciekawa i moralna); Historya o Rycerskim owczarku przez Jana Kupca; Czarna Plama, powieść z czasów niemieckiej grynderki; Anusia Żebraczka (powieść); Krzyż przy drodze (Opowiadanie proboszcza bawarskiego); Obrazek z więzienia, (Wspomnienie francuzkiego kapelana wojskowego): Lorenzo; Sercowe kłopoty Stacha (powiastka); Rzeź w Krożach (tragedya); Syn Wdowy, powiastka historyczna z XVI wieku, Stary komedyant (powieść); Jaskinia Beatusa, powieść dla wszystkich szlachetnie myślących; Deszcz i Pogoda, komedya w jednym akcie p. Leona Gozlan. (Tłómaczenie z francuzkiego); Bohaterka z nad Szreniawy, powieść z dziejów naszych przez Paulinę Kraków; Nie opuszczaj kraju rodzinnego, (Fr. Hoffman) przełożył Bolesław Dunin; Ufność bez granic, przysłowie dramatyczne w jednym akcie, napisał Leon Kapliński; Amalunga czyli Córa Puszcz, opowiadanie z czasów dawnych walk Indyan z Europejczykami a Indyanami w Ameryce Północnej; Wuj i Siostrzeniec, (Fr. Hoffman) z niemieckiego wydania przełożył Stanisław Kunasiewicz; Hrabia i Niedźwiedziarz, (Fr. Hoffman) przełożyła Paulina z L. Wilkońska); Prześladowana, krotofila w jednym akcie dla sceny polskiej Edmunda Drzewieckiego; Ten co nad obłokami, opowiadanie dla młodych moich przyjaciół (Fr. Hoffman), przełożył Stanisław Kunasiewicz; Spotkanie, krotochwila w jednym akcie ze śpiewami z francuzkiego pp. Cabot Fallais i Letargę; Głos Pana nad Pany, opowiadanie dla moich młodych przyjaciół (Fr. Hoffman) przełożył Stanisław Kunasiewicz; Chrystus i dziecię. $2.85

Trzynasty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego w mocnej oprawie, zawiera:— Agay Han, powieść historyczna; Nemezis; Pszczoły i pszczelnictwo (z rycinami); Gałganduch, czyli Trójka hultajska, melodram w 3ch aktach; Sierota; Quo Vadis, H. Sienkiewicza; Duch Puszczy, opowiadanie z amerykańskich borów; Ogród wiejski, popularny przewodnik przy zakładaniu i pielęgnowaniu ogrodów (z rycinami); Kasper Karliński, dramat historyczny w 3ch aktach; Historya o szlachetnej i pięknej Meluzynie; Nad Bugiem, obrazek ludowy w 3ch aktach; Cyrulik ze Zwierzyńca, obrazek ludowy w jednym akcie; Nieprzepłacony Pierścień; Historya o wielkim wojowniku Gabryelu Hołubku; Stryj przyjechał, komedya w jednym akcie; Historya kupca Chrześcijanina. Cena $2.85.

Czternasty Rocznik Tygodnika Powieściowo-Naukowego w mocnej oprawie, zawiera: Przez wszystkie piekła, romans historyczny przez M. Jokaya; Bartek Zwycięzca, H. Sienkiewicza; O leczeniu chorób koni, bydła, świń, owiec i psów, wykład popularny dla użytku gospodarzy; Trzeci maja, obraz historyczny w 5 aktach, przez B. Bolesławitę; Stary sługa, H. Sienkiewicza; Dolina Almeryi czyli dobrotliwość Boska, powieść dla starszych i młodzieży; Hania, H. Sienkiewicza; Nagroda cnoty, trzy powiastki wyjęte z pism ks. kanonika Smida; Szkice węglem, H. Sienkiewicza; Jaki pan taki kram, czyli polski "Uncle Sam," komedya w trzech aktach ze śpiewami na tle amerykańskiem, przez A. Jaxa; Zamek nad Czarnem morzem, powieść; Janko muzykant, H. Sienkiewicza; Żółty generał, przez Wład. Łozińskiego; Wesele na Prądniku, obraz ludowy w dwóch aktach ze śpiewkami przez A. Ładnowskiego; Bez szczęścia, nowela M. D. Chamskiego: Bartosz z pod Krakowa, czyli dożywocie w letargu, obrazek ludowy ze śpiewkami, w jednym akcie, przez Br. Dębickiego; Z głodu się ożenił, powieść; Trzy boje, napisał Jan G.; Hrabia parobkiem u kmiecia, z ramot i ramotek Wilkońskiego; Podejrzana osoba, komedya w jednym akcie, przez St. Dobrzańskiego; Zochna hrabianka, powieść J. K. Turskiego; Panie Kochanku, anegdota dramatyczna w 3 aktach J. Kraszewskiego; Kochaj bliźniego swego, Fr. Hofmana; Ojciec gawęda, powieść. Cena $2.85

☞ **Wszystkie powyższe roczniki sprzedajemy wraz z rocznikiem 3cim za $38.00**

Kard. Ledóchowski.

Kto chce nabyć dokładny życiorys ks. kardynała Leduchowskiego, niech przyśle 35c., a wyślemy mu książkę, poświęconą jego pamięci. Adres: W. Dyniewicz, 532 Noble st., Chicago, Ill.

Najnowszy portret papieża Leona XIII.



W tych dniach wykończono portret papieża Leona XIII, w celu rozpowszechnienia go pomiędzy ludnością rzymsko-katolicką całego świata.

Portret ten jest zrobiony 16 naturalnemi kolorami, a rozmiar jego wynosi 20x25 cali. Obraz ten przedstawia się bardzo pięknie i powinien się znajdować w każdym domu katolickim. Obraz ten jest dokładną reprodukcyą papieża Leona XIII tak jak wygląda obecnie.

Niniejsza ilustracya przedstawia zmniejszony format obrazu.

Każdy kto zapłacił prenumeratę za „Gazetę Polską" z góry, i przyśle nam nowego abonenta, który zapłaci za gazetę na cały rok, otrzyma ten obraz darmo.

W. DYNIEWICZ, 532 Noble st., Chicago, Ill.

Aleksander Dumas (Ojciec.)

Hrabia Monte-Christo,

Romans, przekład z francuskiego.

TOM V.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ I.

Śniadanie.

Zrana dnia 21-go maja w domu przy ulicy Helder, dokąd Albert de Morcerf zaprosił w Rzymie hrabiego Monte-Christo, zajmowano się różnemi przygotowaniami na przyjęcie i wywiązanie się z danego słowa zacnemu gościowi.

Albert de Morcerf mieszkał w skrzydle domu, na rogu wielkiego dziedzińca, naprzeciw drugiego gmachu, przeznaczonego dla służby.

Dwa okna tego skrzydła wychodziły na ulicę, trzy na dziedziniec, a dwa na ogród.

Między dziedzińcem a ogrodem znajdowało się zabudowanie drugie, w złym smaku architektury z czasów cesarstwa, okazałe jednak i rozległe, a zajęte przez hrabiego Morcerf.

Wzdłuż całej posiadłości ciągnął się od ulicy mur, a na nim stały w pewnych odległościach wazony z kwiatami; w środku muru wielka krata żelazna ze złoconemi strzałami, obok okazałego wjazdu małe drzwiczki, prawie przylepione do mieszkania odźwiernego, służyły za przejście dla służących i idących pieszo.

Wybór pomieszkania dla Alberta ujawniał widocznie troskliwą pieczołowitość matki, która nie chciała się odłączyć od syna, czuła jednak, że młodzieniec w wieku Alberta potrzebuje zupełnej swobody.

Przemilczeć nie możemy, że na każdym punkcie uderzał egoizm młodzieńca, zamiłowanego w wolnem i bezczynnem życiu arystokratycznych potomków, złoconem jak klatka kanarkowa.

Przez okna frontowe Albert mógł wyglądać i robić spostrzeżenia na ulicy.

Jeśli w czasie takich obserwacyi, zdarzył się jaki zasługujący na większą uwagę przedmiot, Albert mógł był dla dalszych poszukiwań wyjść przez furtkę, stykającą się ze wzmiankowanemi przy mieszkaniu odźwiernego drzwiczkami, nie bez celu tu umieszczonemi.

O furtce tej zapomnieli, zdaje się, wszyscy, od czasu postawienia domu.

Ukryta i zapuszczona, wyglądała jakby była od dawna i na zawsze zabita.

Gdy tymczasem oliwą napuszczony zamek i zawiasy dowodziły, że często do tajemniczych i częstych posług była używana.

Ta skryta furtka współzawodniczyła z innemi, naigrawając się z odźwiernego, że jego czujność i władza jej nie dosięgły.

W końcu wązkiego i cichego korytarza, który stykał się z ową furtką i stanowił przedpokój, na prawo mieściła się sala jadalna Alberta od strony dziedzińca, a na lewo mały salon od ogrodu.

Krzewy i powoje, rozwijając się w kształcie wachlarza przed oknami, zakrywały od dziedzińca i ogrodu wnętrze tych dwóch pokoi, do których nie mogło też zajrzeć natrętne oko.

Na pierwszem piętrze, oprócz dwóch takich samych pokoi, był jeszcze trzeci nad przedpokojem. Wszystko to razem stanowiło salon, sypialnię i gabinet.

Salon dolny tworzył tylko jakby altanę algierską dla palących fajkę i cygara.

Gabinet pierwszego piętra łączył się z sypialnią, i przez drzwiczki niewidzialne miał wyjście na schody; widać, że nie zapomniano o żadnych środkach ostrożności.

Nad pierwszem piętrem znajdowała się rozległa pracownia, którą rozszerzono przez wyjęcie środkowych ścian; w tem pandemonium uderzała wyraźnie walka artysty z elegantem.

Było to schronienie i zbiór wszystkich kolejno dziwactw Alberta: trąby myśliwskie, basetle, flety, cała orkiestra, bo Albert miał przez jakiś czas nie gust, ale zapał do muzyki; pulpity, palety, farby, bo po zapale do muzyki nastąpił popęd do malarstwa; nakoniec rapiry, rękawice do boksowania, szpady i laski różnego rodzaju, bo stosownie do obyczaju młodych modnisiów teraźniejszej epoki, Albert de Morcerf z największą wytrwałością kształcił się w tych trzech sztukach, uzupełniając wychowanie lwów fechtunkiem, boksowaniem i robieniem lancą, i przyjmował kolejno w tej komnacie, przeznaczonej do szermierki, panów Grisier, Cooks i Karola Lemur.

Oprócz tych sprzętów, w uprzywilejowanej komnacie stały stare kufry z czasów Franciszka I-go, pełne chińskiej porcelany, naczyń japońskich, fajansów z Lukki i Rubii, talerzy Bernarda Palissy i starodawne fotele, na których siadał może Henryk IV albo Sully, Ludwik XII albo Richelieu, bo na dwóch szczególnie fotelach jaśniały ozdoby, rznięte tarcze, a na ich lazurze trzy kwitnące lilie Francyi z królewską koroną, widocznie pochodzące ze składu mebli w Luwrze, albo przynajmniej z jakiego zamku królewskiego.

Na ciemnem i ponurem tle tych foteli rozpięte były materace w jasnych barwach, nabyte może pod słońcem Persyi, albo utkane przez niewiasty Kalkuty i Chaudernayoru; rozweselając wzrok, oczekiwały na przeznaczenie, samemu ich właścicielowi jeszcze nieznane, a tymczasem oświecały pokój swoim jedwabnym i złoconym połyskiem.

W najwidniejszem miejscu stał fortepian z fabryki Rullera i Blancheta, z drzewa różowego, kształtem odpowiadający naszym liliputowym salonom. W szczupłem i dźwięcznem wnętrzu zawierał całą orkiestrę, nieraz jęczącą brzmieniem arcydzieł Beethowena, Webera, Mozarta, Haydna, Grety i Porpora.

Wszędzie na ścianach, nadedrzwiami, na suficie wisiały miecze, puginały, sztylety, maczugi, topory, zbroje, wysadzane złotem i kamieniami; oprócz tego zielniki, minerały, ptaki wypchane z rozłożonemi do nieruchomego lotu skrzydłami, otwartemi dzioby, jakby się broniły po śmierci jeszcze od uwięzienia.

Rozumie się samo przez się, że ta komnata była ulubioną przez Alberta.

Na dzień jednak umówionych odwiedzin, młodzieniec obrał sobie za główną kwaterę salon dolny, gdzie czekał w rannym stroju na przyjęcie gościa.

Tam na stole, zasłanym szerokiemi kobiercami, leżały w prawdziwych, według obyczaju holenderskiego, fajansowych naczyniach wszystkie znane tytonie, zacząwszy od żółtego petersburskiego, aż do czarnego z Sinai, nie pomijając Marylandu i Portorico.

Obok zaś w pudełkach, podług kształtu i gatunku, leżały cygara w porządku ułożone: Parus, Regalia, Havanna i Manilla.

Nakoniec w otwartej szafie zbiór niemieckich fajek, cybuchów z bursztynami, zdobnych w korale, złotem osadzone, oczekiwał na kaprys lub sympatyę palaczy.

Albert sam kierował uporządkowaniem, albo raczej symetrycznem nieładem, jakiemu nasi nowocześni młodzi biesiadnicy lubią przypatrywać się po kawie przez chmury dymu.

O trzy kwadranse na dziewiątą wszedł pokojowiec, który wraz z małym piętnastoletnim garsonem, mówiącym tylko po angielsku i podobnym do Johna, stanowił całą domową służbę Morcerfa.

Rozumie się, że w dnie zwyczajne kucharz domowy, a przy większych uroczystościach, strzelec hrabiego, byli na jego rozkazy.

Pokojowiec imieniem German, obdarzony zupełnem zaufaniem swego młodego pana, miał w ręku zwitek dzienników i paczkę listów; dzienniki położył na stole, listy oddał Albertowi.

Albert w roztargnieniu spojrzał na te rozmaite depesze; wybrał dwie, delikatnem nakreślone piórom i wonną obleczone kopertą, rozpieczętował i przeczytał z pewną uwagą.

— Zkąd te listy?—zapytał.

— Jeden z poczty, a drugi przyniósł służący pani Danglars.

— Każ oświadczyć pani Danglars, że przyjmuję miejsce w jej loży... czekaj, a... potem pojedziesz do Róży; powiesz jej, że po wyjściu z opery, przyjdę do niej na kolacyę, i zaniesiesz jej sześć butelek wybornego wina Xeres, malagi i baryłkę ostryg ostendzkich. Ostrygi weźmiesz u Borele, a pamiętaj mu powiedzieć, że to dla mnie.

— O której godzinie mam zastawić do stołu?

— Która teraz?

— Trzy kwadranse na dziesiątą.

— A więc podasz o wpół do jedenastej. Debray może będzie musiał pójść do ministeryum... Wszak (Albert zajrzał do notatnika) to jest godzina którą, naznaczyłem hrabiemu; 21-go maja o wpół do jedenastej; chociaż nie liczę bardzo na jego obietnicę, wolno jednak być punktualnym. Ale, nie wiesz, czy pani hrabina już wstała?

— Jeśli jaśnie pan rozkaże, pójdę się dowiedzieć.

— Dobrze... będziesz prosił o jednę piwnicę z napojami, gdyż moja niebardzo jest zaopatrzona; powiedz, że będę miał zaszczyt być u niej o godzinie trzeciej i że proszę o pozwolenie przedstawienia jej jednego z moich znajomych.

Pokojowiec wyszedł, Albert rzucił się na sofę, rozłamał pieczęcie kilku dziennikow, przejrzał afisze widowisk, skrzywił się, że dają operę a nie balet; szukał na prawo, między ogłoszeniami o pachnidłach, przepisu na zęby, o którym mu mówiono, i odsunął dwa czy trzy pisma najbardziej wzięte w Paryżu, szemrząc w przeciągłem poziewaniu:

— Prawdziwie, te dzienniki coraz bardziej nas zanudzają.

W tej chwili lekki powóz zatrzymał się przed drzwiami, a wkrótce pokojowiec wszedł, i zawiadomił o przybyciu pana Lucyana Debray.

Młodzieniec słusznego wzrostu, blondyn, blady, oko niebieskie, spojrzenie pewne, usta wąskie, zimne; w granatowym garniturze ze złotemi rzniętemi guzikami, w białej chustce na szyi, z lornetką, w perłowej masie na jedwabnej nici zawieszoną, którą kiedy niekiedy przykładał do prawego oka, wszedł do salonu bez uśmiechu, nie mówiąc ani słowa, z miną na pół urzędową.

— Dzień dobry, Lucyanie! dzień dobry — rzekł Albert—ale przestraszasz mię, mój drogi, swoją punktualnością! Co mówię? punktualnością! Ty, którego najpóźniej się spodziewałem, przybywasz na pięć minut przed dziesiątą, kiedyśmy stanowczo umówili się na wpół do jedenastej. To jakiś cud! czy nie grozi upadek ministeryum?

— Nie, najdroższy — odrzekł młodzieniec, siadając na sofie — uspokój się, my się zawsze chwiejemy, ale nigdy nie upadamy, i zaczynam wierzyć, że stoimy niewzruszeni, nie licząc jeszcze, że sprawy półwyspu umocnią nas zupełnie.

— A tak, to prawda, wypędzenie Don Carlosa z Hiszpanii.

— Nie, najdroższy, my go tylko przeprowadzamy ku drugiej granicy Francyi i ofiarujemy mu królewską gościnę w Bourges.

— W Bourges.

— Tak, niema czego żałować, cóż u djabła! Bourges jest stolicą króla Karola VII. Jakto, niewiedziałeś o tem? przecież to od wczoraj wiadome w całym Paryżu, a przedwczoraj rzecz ta już była jawną na giełdzie, bo pan Danglars (nie wiem, jakim sposobem ten człowiek otrzymuje wiadomości jednocześnie z nami), spekulując już na papiery, zyskał milion.

— A ty, nową wstęgę jak się zdaje; bo widzę błękitny znaczek w pętlicy.

— E! przysłano mi gwiazdę Karola III — odparł niedbale Debray.

— Nie udawajże obojętnego i wyznaj, że to ci sprawia przyjemność.

— W istocie, tak jest; jako uzupełnienie stroju, gwiazda dobrze odbija przy czarnym fraku zapiętym; to elegancko.

— I to nadaje — rzekł Morcerf z uśmiechem—minę księcia Walii, albo Reichstedu.

— Dlatego widzisz mnie tak wcześnie.

— Ponieważ dostałeś gwiazdę Karola III i chciałeś mi się z nią pokazać.

— Ponieważ spędziłem całą noc na rozsyłaniu pism: wyprawiłem dwadzieścia pięć depesz dyplomatycznych. Gdym po dniu już wrócił do siebie, chciałem zasnąć, ale napadł mię tak silny ból głowy, że musiałem wstać, ażeby sie przejechać konno. W Boulogne opanowało mnie znudzenie i głód; dwaj przyjaciele, którzy rzadko stają razem, a którzy połączyli się przeciwko mnie w jakiś związek karlistowsko-republikański; wreszcie przypomniałem sobie, że u ciebie ma być dzisiaj z rana uczta, i dlatego masz mię tak wcześnie; głodny jestem, daj mi jeść; nudzę się, zabaw mię.

— To jest moja powinność, jako gospodarza uczty, drogi przyjacielu—rzekł Albert, dzwoniąc na służącego, gdy tymczasem Lucyan pejczem ze złotą gałką, Turka wyobrażającą, uderzał po rozrzuconych dziennikach.—German, podaj szklankę Xeresu i biszkopty. Nim to nastąpi, drogi Lucyanie, oto masz cygara, rozumie się, przemycane; życzę ci sprobować i poprosić ministra, aby nam sprzedawał podobne, zamiast jakichś liści orzechowych, na których palenie skazują wiernych obywateli.

— Do kata, tego nie zrobię; zresztą myślę, że gdyby tylko pochodziły od rządu, pewnieby ich już wcale nie kupowano, wydałyby się wam obrzydłemi. Przytem to niema związku z ministeryum spraw wewnętrznych, ale skarbu: udaj się do pana Humann, do wydziału dochodów niestałych, w korytarzu Nr. 26.

— Doprawdy zadziwiasz mię obfitością swoich wiadomości. Weźże cygaro!

— A! drogi hrabio—rzekł Lucyan, zapalając manilę przy różowej świecy, osadzonej w złoconym świeczniku i rzucając się na sofę — a! drogi hrabio, jakiś ty szczęśliwy, że nie masz nic do roboty! doprawdy, nie znasz swego szczęścia!

— I cóżbyś począł, mój drogi, ty, podporo królestw—odparł Morcerf z lekką ironią—gdybyś nie miał nic do czynienia? Jakto, będąc sekretarzem przybocznym ministra, mając zarazem udział w wielkich planach europejskich i małych intrygach Paryża, udzielając królom, więcej nawet, królowym — protekcyi, jednocząc stronnictwa, kierując wyrokami, działając więcej w gabinecie piórem i telegrafem, niż Napoleon działał na polu bitwy mieczem i zwycięstwami; posiadając dwadzieścia pięć tysięcy liwrów oprócz pensyi; konia, którego nie chciałeś odstąpić za czterysta luidorów zacnemu Chateau-Renaud; krawca, który ci doskonale robi pantalony, mając operę, "Jockey-Club", i teatr rozmaitości, jakto i ty nie znajdujesz w tem wszystkiem rozrywki? A więc dobrze, ja cię rozerwę!

— Jakim sposobem?

— Zaznajomię cię...

— Z mężczyzną czy z kobietą?

— Z mężczyzną.

— O! znam ich dosyć.

— Ale nie znasz tego, o którym mówię.

— Zkądże on jest? z końca świata?

— Może dalej jeszcze.

— Co, u djabła! spodziewam się, że to nie on sprowadzi dla nas śniadanie.

— Nie, bądź spokojny, śniadanie się sporządza przy ojczystym ognisku, ale ty głodny jesteś?

— Tak jest, wyznaję, jakkolwiek to niezbyt chlubne, wczoraj jadłem obiad u pana Villeforta; a czy zauważyłeś, że stół bardzo zły bywa u tych wszystkich panów sądowników? zdaje się, że ich trapi zgryzota sumienia i pozbawia smaku.

— Do stu katów! mógłbyś szkalować obiady innych, gdyby dobre dawali wasi ministrowie.

— Prawda, ale my przynajmniej ludzi porządnych nie zapraszamy; i gdybyśmy nie byli w konieczności częstowania niektórych szubrawców, co myślą, a raczej głosują dobrze, wystrzegalibyśmy się jak zarazy jadania obiadów u siebie, zaręczam ci stanowczo.

— Wypijże, mój kochany, drugą szklankę Xeresu i weź drugi biszkopt.

— Chętnie, masz wyborne wino hiszpańskie: przyznaj żeśmy mieli słuszność, zaprowadzając w tym kraju spokój.

— Zapewne, ale Don Carlos?

— Co? Don Carlos będzie pił Bordeaux, a za dziesięć lat ożenimy jego syna z młodą królową.

— Za co ty dostaniesz order Złotego Runa, jeśli jeszcze będziesz w ministeryum.

— Jak uważam, Albercie, obrałeś sobie za system karmić mnie tego rana dymem kadzideł.

— Przyznasz, że to najlepiej usposabia żołądek do trawienia; ale zdaje mi się, że właśnie słyszę w przedpokoju głos zacnego Beauchampa; będziecie się sprzeczali, to może obudzi w tobie siłę cierpliwości.

— O cóż mamy się sprzeczać?

— O dzienniki.

— Mój drogi — rzekł Lucyan z największą pogardą—alboż ja czytam kiedy dzienniki?

— Dlatego właśnie, jeszcze więcej sprzeczać się będziecie.

— Pan Beauchamp!—zawołał służący.

— Prosimy, prosimy, straszliwe pióro — rzekł Albert, wstając i idąc ku przybyłemu — i Debray tu jest, ten co cię nienawidzi, chociaż cię nie czyta nigdy, przynajmniej tak mówi.

— Ma racyę — rzekł Beauchamp — to tak samo jak ja; krytykuję go, a nie wiem wcale, co on robi; dzień dobry komandorze!

— A! już wiesz o tem! — odpowiedział sekretarz przyboczny, podając dziennikarzowi rękę z uśmiechem.

— Dlaboga!—zawołał Beauchamp.

— Cóż mówią o tem na świecie?

— Na jakim świecie mamy wiele światów, w tym pańskim 1838 roku.

— W świecie krytyczno - politycznym, do którego przecież należysz?

— Powiadają, że to rzecz bardzo słuszna, iż nie oszczędzasz czerwieni, aby błękit wydała.

— Brawo! brawo!— rzekł Lucyan — dlaczegóż do nas nie należysz, mój drogi Beauchamp? posiadając tyle dowcipu, mógłbyś we dwa lub trzy lata fortunę zrobić.

— To też na jednę tylko rzecz czekam, chcę pójść za pańską radą, i wejść do ministeryum, ale do takiego, któreby potrwało ze sześć miesięcy. Teraz jedno słowo jeszcze, drogi Albercie, bo potrzeba dać odpocząć biednemu Lucyanowi. Czy będziemy jedli śniadanie, czy obiad? Ja należę do izby. W naszem rzemiośle, jak wiesz, niewszystko nam się uśmiecha.

— Będzie śniadanie; zaczekamy jeszcze na dwie osoby i siądziemy do stołu.

— A na kogoż to czekacie jeszcze?—spytał Beauchamp.

— Na szlachcica i na dyplomatę—odpowiedział Albert.

— To znaczy, że potrzeba jeszcze czekać parę małych godzin na szlachcica, i parę wielkich na dyplomatę. Przyjdę na zakąskę. Zostaw mi poziomek, kawy i cygar. Będę jadł kotlety po sejmowemu.

— Nie, Beauchamp; bo gdyby tym szlachcicem miał być Montmerency, a dyplomatą Metternich, jedlibyśmy śniadanie nie później jak o jedenastej; tymczasem skosztuj Xeresu i biszkoptów, jak to Debray uczynił.

— Zgoda, zostaje, potrzebuje dziś rozerwać się trochę.

— A to zupełnie tak samo, jak Debray; mnie się zaś zdaje, że gdy ministeryum się smuci, strona przeciwna powinna być wesołą!

— E! bo widzisz, drogi przyjacielu, nie wiesz, co mi zagraża. Tego rana mam słuchać w izbie deputowanych między innymi pana Danglars, wieczorem zaś u jego żony czeka nas tragedya para Francyi.

— Niech djabli wezmą rząd konstytucyjny! Jak można było zgodzić się na tę formę, kiedy, jak powiadają, wybór od nas zależał?

— Pojmuję cię; chcesz przygotować sobie zapas wesołości.

— Nie mam nic przeciw memu panu Danglars - rzekł Debray—on głosuje za wami, należy do opozycyi.

— A toż to właśnie źle; dlatego czekam, ażebyście go wyprawili na rozprawy do pałacu Luksemburskiego, aby się mógł z niego uśmiać do woli.

— Mój drogi — rzekł Albert do Beauchamp — widać, że sprawy hiszpańskie już są załatwione, bo jesteś straszliwie cierpki. Przypomnijże sobie, że kronika paryska głosi o małżeństwie mojem z panną Eugenią Danglars. Niesumiennie byłoby z mojej strony zezwalać na złośliwe uwagi, nie oszczędzać człowieka, który ma mi kiedyś powiedzieć: "Panie wicehrabio! wiesz, że daję dwa miliony mojej corce!"

— Daj pokój! — rzekł Beauchamp — to małżeństwo nie przyjdzie do skutku, król mógł go zrobić hrabią, może go zrobić parem, ale go nie zrobi szlachcicem, a hrabia de Morcerf ma tyle dumy arystokratycznej, że nie zezwoli za dwa nędzne miliony na niestosowny związek; wicehrabia Morcerf powinien zaślubić margrabinę.

— Ale dwa miliony! to ma wagę i koronę hrabiowską—odparł Morcerf.

— Jestto kapitał spółkowy teatru na bulwarze, albo drogi żelaznej w ogrodzie botanicznym.

— Niech prawi, co chce — rzekł niedbale Debray—a ty żeń się Morcerfie. Zaślubisz etykietę worka, nieprawdaż? cóż cię ma obchodzić! lepiej gdy na niej będzie mniej o jednę tarczę, a więcej o jedno zero.

— Na sumienie! zdaje mi się, że masz racyę, Lucyanie—rzekł z roztargnieniem Albert.

— Niewątpliwie! skądinąd każdy milionowy człowiek jest również szlachetnie urodzony, to jest może być wszystkiem.

— Sza! nie mów tego, Debray — podjął z uśmiechem Beauchamp — bo oto nadchodzi Chateau-Renaud, który dla wyleczenia cię z manii do sofizmatów, gotów cię przeszyć mieczem swego przodka Renaud de Montauban.

— Toby się poniżył — odpowiedział Lucyan—bo ja jestem niski i to bardzo niski.

— Ho! ho! — zawołał Beauchamp — ministeryum śpiewa Beranżera, co się to teraz dzieje, mój Boże!

— Pan Chateau-Renaud! pan Maksymilian Morrel! — rzekł służący, oznajmiając przybycie dwóch nowych gości.

— A więc już wszyscy! — rzekł Beauchamp—będziemy zatem jedli śniadanie, bo, jeśli się nie mylę, czekałeś tylko na dwie osoby Albercie?

— Morrel! — szepnął Albert zdziwiony — Morrel! co to znaczy?

Lecz zanim to wymówił, pan Chateau-Renaud, piękny mężczyzna, lat około trzydziestu, szlachcic od stóp do głowy, to jest z fizyonomią Guicha a dowcipem Montemarta, ujął Alberta za rękę i rzekł:

— Pozwól, mój drogi, abym ci przedstawił kapitana spahisów, Maksymiliana Morrel, który jest moim przyjacielem, a więcej nawet bo wybawcą. Ale każdy najlepiej sam się przedstawia; powitaj mego bohatera, kochany wicehrabio.

I odstąpił na stronę, aby przedstawić szlachetnego młodzieńca z szerokiem czołem, bystrem okiem i czarnym wąsem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

POSZUKIWANIA.

Ogłoszenia pod tą rubryką kosztują na jeden raz 50 centów, na trzy razy dolara.

Franciszek i Antonina Żelińscy, którzy przebywają w Chicago, a on jest agentem maszyn do szycia, są poszukiwani przez swego znajomego Ignacego Ostrowskiego 700 W. 18 st., Chicago, Ill. (1—3)

Roman Klimaszewski rodem z miasta Mławy w gub. płockiej, poszukiwany jest przez brata stryjecznego, Filipa Klimaszewskiego, 2636 Mercer st., Philadelphia, Pa.

Leopold Aliczka rodem z z Małego Płocka, poszukiwany jest przez swego znajomego Leona Kaczmarczyka, Camp No. 2, Dunbar, Wis.

Stanisław Woltański, pochodzący z gminy Zatory w gub. warszawskiej, poszukiwany jest w ważnej sprawie przez swego brata Tomasza Woltańskiego, American Plate Glass Work, Alexandria, Ind. Madison Co.

Feliks Lejkowski pochodzący z Pittsburga, poszukiwany jest przez swego brata Hipolita Lejkowskiego 77 River st., Haverhill, Mass.

Antoni Mrozek jest poszukiwany przez swego brata Józefa Mrozek, Norwich, Conn., Hallwill Mills.

Michał Śmigielski i Paweł Skrzepkowski, poszukiwani są w bardzo ważnej sprawie jako świadkowie wypadku z Izydorem Biernackim przy pracy w Elmhurst, N. Y. Świadkowie będą wynagrodzeni. Adres: A. Nosek, Polish Church, Elmhurst, N. Y.

Józefa Staruch poszukiwana jest w ważnym interesie przez swego znajomego Franciszka Bujarskiego 503 S. Iowa st., Sioux City, Iowa. (1—3)

Antoni Byczko, rodem z Kuzyny Małej z Galicyi, który przed dwoma laty przebywał w Sault Ste. Marie, Mich., poszukiwany jest przez swą siostrę Katarzynę Byczko, 91, 3rd st., Passaic, N. J.

Stanisław Prus, rodem z gub. warszawskiej, wsi Zakrzewo, poszukiwany jest przez Józefa Chylickiego i Fr. Wróbla, 17 West st., Alexandria, Ind.

Andrzej i Bartłomiej Gajdeccy, rodem z pow. świeckiego w Prusach zach. poszukiwani są przez Fr. Lewandowskiego P. O. Gilman, Benton Co. Minn.

Tomasz Król wyjechał z początkiem października ze swą siostrą nie wiadomo dokąd. W ważnym interesie poszukuje go żona. Ktoby o nim wiedział niech doniesie proboszczowi św. Stanisława Kostki pod adresem: Rev. Kasprzycki, 31 Ingraham st., Chicago, Ill. (1—4)

☞ J. Borkowski ma paczkę na ekspresie w Cleveland, Ohio.

☞ P. Baryczewski ma paczkę na ekspresie United States pn. 100 Brodway, Brooklyn, N. Y.

Kasper Klatka, mający przebywać w Chicago, poszukiwany jest przez swą siostrę, Salomeję Klatka, 606 Market st., near 3, Lowell, Mass.

Dominika Baranowska i Józefa Kowalewska są poszukiwane w ważnej sprawie przez swego brata, Leona Luty, 825 Jerome st., McKeesport, Pa.

Bolesław Brzoziński, rodem z miasteczka Stokliszek w gub. wileńskiej, poszukiwany jest w ważnym interesie przez swego brata Bronisława Brzozińskiego, box 33 Standish, N. Y.

Wiadomości Chicagoskie.

— **50 letni Frank Wigiński**, 19 Cleaver ul., stał się ofiarą wypadku w elewatorze w fabryce "Lakeside Organ Co." na rogu ulic Lake i Peoria. Dostał się nogami między elewator a podłogę, a świadkowie wypadku niemało się przerazili, słysząc chrzęst łamanych kości. Wigiński stracił przytomność; zawieziono go do szpitala dra E. Prescotta na rogu Washington boulevard i Desplains ul., gdzie go położono na stole operacyjnym, bo sądzono, że prawą nogę, zupełnie ma zgnieconą i niewątpliwie trzeba będzie ją amputować. Wigiński miał także lewą, zdrową nogę zgniecona cokolwiek, ale nie niebezpiecznie, i w skutek tego stracił przytomność. Tę nogę mu opatrzono i odesłano go w wozie ambulansowym do jego mieszkania.

— **Panna Margarete** Henneberg urodna sierota chicagoska, wytoczyła proces Pawłowi Springer o $50,000 odszkodowania za niedotrzymanie słowa. Springer jest bogatym handlarzem gruntów, ma lat 27 a panna Henneberg 18 i utrzymuje się z rąk pracy.

— **Gwiazdka przyniosła** podwyższenie pensyi pięciu tysiącom konduktorów i palaczy kolei Chicago i St. Paul o dziesięć procent. Wyniesie to rocznie pół miliona dolarów. Zdaje się, że inne koleje w bardzo krótkim czasie pójdą za tym przykładem.

Wiele firm ofiarowało swym urzędnikom podarunki w formie czeków lub też wydawało asygnacye na indyki.

— **Interes w magazynach** departamentowych zadowolił zupełnie właścicieli tychże. Wedle przybliżonego obliczenia sprzedano w sześciu największych składach w ciągu ostatniego tygodnia towarów za olbrzymią sumę 14 milionów dolarów.

— **Józef Kuwski** wracając do domu, przytrzymany został na Chicago ave. przez dwóch opryszków, którzy po zaciętej walce obrabowali go i zabrali mu z kieszeni 133 dolarów. Puścił się za nimi w pogoń i przy pomocy policyanta schwycił na rogu Milwaukee ave. jednego przechodnia twierdząc, że on właśnie go zrabował. Aresztowany twierdzi, że w tym rabunku udziału nie brał. Pieniędzy przy nim nie znaleziono żadnych.

— **Na wiosnę upływa** 100 lat od chwili, gdy pierwszy kolonista osiadł na miejscu, gdzie stoi obecnie Chicago. Tym kolonistą był John Kinzie. Na pamiątkę tej 100 letniej rocznicy ma być urządzony obchód i święto ogólne. Przygotowaniami do tego obchodu zajmują się wpływowi obywatele. Na uroczystość tę zaproszony będzie prezydent Roosevelt wraz z ministrami. Uroczystość trwać będzie 5 dni, a program będzie bardzo bogaty.

— **Według obliczeń**, ludność Stanów Zjednoczonych składa rocznie na utrzymanie parafii 260 milionów dolarów. Sprawozdanie to jest oparte na książkach parfialnych wszystkich wyznań z wyjątkiem wyznania rzymsko katolickiego. Od parafii rzymsko-katolickich statystycy nie mogli dostać sprawozdań na papierze.

— **Hans Snagle**, mieszkający pn. 324 Clybourn ave., upiwszy się, stanął we drzwiach z nożem rzeźnickim i chciał zamordować swą żonę wraz z 9 dzieci, wracającą ze sztoru. Marnotrawnego ojca przyaresztował przechodzący policyant i sędzia odesłał go na 60 dni do kryminału aby wytrzeźwiał.

— **Prezes górników, Jan** Mitchell, który bawił w tych dniach w naszem mieście, oświadczył, że w West Virginii wybuchnie niebawem ogólny strajk górników, pracujących w kopalniach węgla.

— **Sąd przysięgłych** przyznał Geo. Hinchliff $22.-000 odszkodowania za bojkotowanie go przez unię murarzy. Odszkodowanie to musi zapłacić unia, ponieważ szkodziła mu otwarsie, publikując jego firmę na cyrkularzach, rozrzucanych po mieście.

Jest to dobrą nauką dla innych, aby w takich wypadkach nie zapominali, że nie wolno szkodzić nikomu w interesie.

— **Wskutek nieostrożnego** obchodzenia się z piecem gazowem, zaczadzili się na śmierć pani Mahoney i jej syn, a męża z biedą wyratowano. Przyszli oni z wizytą do swej córki Józefiny, pn. 3944 Wenthworth ave., która chciała coś ugotować i przez nieuwagę odkręciła kurki gazowe na noc, co się stało przyczyną tego smutnego wypadku.

— **Dwoje polskich dzieci** Janek Schmidt i Antoś Kemblowski, zabrani zostali przez inspektora przemysłowego z fabryki American Can przy ulicy Superior. Maszyny tamże w ruchu będące są tak skomplikowane, że dzieciom nie wolno przy nich robić. Po nadto skonstatowano, że dzieci te pracowały po 12 godzin dziennie. W wielu innych fabrykach i składach departamentowych trwają ciągłe rewizye i masę dzieci posyłają do domów.

— **500 dolarów zobowiązała** się wypłacić kompania Anglo American matce 16 letniego Piotra Sparsa, który doznał podczas pracy uszkodzenia, że utracił władzę w rękach. Sędzia Kavanagh nie zatwierdził jednak tego bargains, lecz nakazał matce by prowadziła proces.

"Pięć tysięcy warta prawa ręka tego biednego chłopaka — zawołał oburzony sędzia. Trzeba nie mieć sumienia, by dać mu marną sumę $500."

"Wyrzucą mnie z mieszkania — mówiła matka. Rent nie zapłacony."

Sędzia dał jej czek na kilkanaście dolarów i obiecał, że sprawę tego chłopaka przeprowadzi za darmo.

— **Jakiś człowiek**, widocznie gorszy niż zwierzę, bo zapewne żadne zwierzę nie byłoby w stanie zrobić coś podobnego, wieczorem zbliżył się cichaczem ku aptece E. L. Stahla, pod nr. 353 5 ave., i położywszy przed drzwiami apteki, pośród okropnego mrozu, nowonarodzone dziecko nie odziane wcale, pobiegł ulicą Van Buren. Młody chłopiec Joseph Smith, zam. pod. nr. 355 — 5 ave., widząc to, spiesznie dziecko wniósł do apteki. Uwiadomiono o wszystkiem policyę, która następnie postarawszy się o ciepłą odzież dla dziecka, zabrała je do ochronki św. Wincentego. Szukano owego niepoczciwego człowieka, który dziecko podrzucił, ale nadaremnie.

— **Nepomucena Pulkowska** zmarła we środę po południu po długiej chorobie, opatrzona śś. Sakramentami. Pogrzeb odbył się dnia 28-go grudnia o godzinie 9 ej rano, z domu Związkowego, do kościoła św. Trójcy a następnie na cmentarz polsko-czeski.

— **Dzielni ludzie ocalili** w piątek kilkanaścioro dzieci od pewnej śmierci w płomieniach.

W domu przy ulicy Huron powstał ogień na dole a gęste kłęby dymu odcięły ucieczkę czworgu dzieciom na wyższym piętrze mieszkającym. Matka ich, pani Kelly, zostawiła je same i za powrotem z wizyty zobaczyła straszne niebezpieczeństwo jej czworgu dzieciom grożące. Chciała wybiedz na górę, ale zemdlała od dymu. Na szczęście przechodził tamtędy strażak ogniowy Costello, który wskoczył do płomieni i dzieci wyniósł.

Żołnierz Jan Cooper powracając do kasarni w Fort Sheridan zobaczył płomienie w trzech domach przy Highland Park i dzięki jego szalonej odwadze wyratowano trzynaścioro dzieci, które spokojnie spały marząc zapewne o gwiazdce, która je obdarowała tego wieczora.

— **Obywatele chicagoscy** wnieśli skargę do jeneralnego adwokata w Springfield przeciw dostawcom węgla, którzy są oskarżeni, że umyślnie wstrzymują dostawę węgli, aby doprowadzić do głodu węglowego, a następnie podnieść ceny do niebywałej wysokości. Początkowo p. Hamlin miał zbadać sprawę przez swego pomocnika, lecz obecnie przybył sam do Chicago, aby zbadać, dla czego setki wagonów miękiego węgla nie są dostawiane do miasta, lecz stoją na bocznych torach. Kompanie kolejowe tłomaczą się, że handlarze węgli pomimo zamówienia węgla nie zabierają, chcąc widocznie podnieść ceny, czynią więc ich odpowiedzialnymi za obecny brak węgla. Twierdzą również, że handlarze gdyby chcieli mogą sprzedawać miękki węgiel od 4.25 do 6.00 za tonę z dobrym dla siebie zyskiem, lecz oni widocznie chcą ciągnąć więcej. Adwokat Hamlin twierdzi, że się zabierze do handlarzy na seryo. Czy im zaś co zrobi — zobaczymy!

— **Do sekratarza wojny** w Washingtonie wysłano rezolucyę, w której byznesiści chicagoscy domagają się, aby kongres uchwalił zniesienie lub obniżenie tuneli na La Salle ulicy z tej racyi, aby ułatwić żeglugę na rzece Chicago. W rezolucyi tej domagają się, aby kongres wyznaczył potrzebną sumę na wydatki pogłębienia rzeki. Byłaby to rzecz ważna dla naszego rozwoju, ale wątpić należy czy się kongres na to zgodzi.

— **Zasądzono w sobotę** trzech handlarzy węgla, a mianowicie jednego Niemca, jednego Irlandczyka i jednego syna Izraela na kary po 50 dolarów i koszta. Udowodniono im, że oszukiwali ludzi na wadze. Sędzia ubolewał, że nie może według ustawy wymierzyć im większej kary przynajmniej po pięć set dolarów.

— **Dobry interes zrobił** farmer Henry Green, który przybył do Chicago w celu oglądnięcia osobliwości tego miasta. Naturalną ciekawością powodowany poszedł zobaczyć sławną Masonic Temple, o której już na farmie jego cuda mu opowiadano. I gdy tak patrzył i podziwiał to piękne dzieło ludzkiej sztuki, przystąpił do niego bardzo elegancko ubrany jegomość i zapytał go, czy ten budynek mu się podoba. A gdy farmer nie szczędził słów podziwu, wtedy ów nieznajomy zapytał go, czy oglądnął cały budynek ze wszystkich stron.

"Nie miałem jeszcze czasu — brzmiała odpowiedź — ale właśnie idę na drugą stronę."

"Nie trudź się pan bez potrzeby — mówił dalej nieznajomy. — Ja jestem szefem maszynistów tego budynku, który jest zbudowany na olbrzymiem rusztowaniu żelaznem. Kosztuje to dziesięć dolarów, a budynek cały obróci się w pańskich oczach na swej osi."

Naturalnie, że farmer dał dziesiątkę i z góry już cieszył się na to ciekawe widowisko a jeszcze więcej na to, jak będzie opowiadał o tem swym sąsiadom.

Zbytecznem chyba dodawać, że nie mógł się doczekać tej chwili. Czekał i czekał, ale ani inżyniera nie zobaczył, ani swojej dziesiątki.

"Nie żałuję tego jednak — mówił sierżantowi policyi. — Cieszy mnie, żem napotkał jednego z tych filutów chicagoskich, którzy słyną w całym świecie ze swej sztuki otumanienia ludzi."

— **Telegramy z głębokiej** Rosyi, Chin i Indyi donoszą nam często o panującym tam głodzie, a tymczasem przekonujemy się, że i tu w Chicago jest wielu ludzi, którzy nie mają co jeść i utrzymywani są z dobroczynności publicznej. Tak np. w zeszłą niedzielę dała organizacya "Volunteers of America" obiad w kasarni przy Wabash ave., na który zgłosiło się 8,000 ludzi i zaopatrzyła ich po części w ubrania. Obiad ten kosztował $2000.

— **Urząd zdrowia pole**ca mieszkańcom naszego miasta, aby nie pili wody bez soku cytrynowego, gdyż we wodzie znajdują się bakcyle tyfoidalne. Według bowiem badań lekarskich przekonano się, że sok cytrynowy zabija wszelkie bakcyle znajdujące się w wodzie. Na szklankę wody wystarczy mała łyżeczka soku cytrynowego. Niechże się do tych przepisów zastosują wszyscy, a nie będą potrzebowali płacić za wizyty doktorskie.

KORESPONDENCYE.

SOBIESKI, Wis. — Szan. Redakcyę "Gazety Polskiej" upraszam o zamieszczenie następującej korespondecyi:

Przed kilkunastu laty nikomu ani przez głowę nie przeszło, aby tu miało powstać miasteczko z polskiem nazwiskiem i to tak ogólnie znanem jak Sobieski. Lecz szczęśliwy ten Sobieski i my też szczęśliwi, że nas tu tak wielką liczbę sprowadził, bo nam tu rzeczywiście dobrze się na tych farmach powodzi.

Gdyby bracia nasi pracujący po fabrykach i w kopalniach wiedzieli, co to za przyjemne życie na farmach i jak to człowiek swobodnie sobie pracuje, oj toby ani jeden nie pozostał w tych zadymionych miastach i nie pracowałby w tych warsztatach i kopalniach, gdzie człowiekowi ciągle niebezpieczeństwo grozi i zdrowie się rujnuje.

Każdy człowiek umiejący chociaż cokolwiek pracować w roli, a posiadający choć cokolwiek uciułanych groszy, powinien sobie kupić farmę, a nie robić w mieście, gdzie człowiek nie ma żadnaj przyszłości.

Tu w Sobieski jest jeszcze wiele gruntu do nabycia, a nawet są na sprzedaż farmy z zabudowaniem za bardzo przystępne ceny. Mamy tu kościół i szkołę polską, ale z powodu znacznego napływu coraz więcej osadników polskich, kościół już okazał się za mały i już rozpoczęliśmy za staraniem ks. proboszcza Polaczka budowę nowego kościoła, który niebawem będzie wykończony.

Polacy osiedli tutaj, pochodzą z wszystkich trzech zaborów, ale zgoda panuje tu między nami tak wzorowa, jaką chyba mało gdzie napotkać można. To też pomoc jeden drugiemu chętnie w potrzebie niesie i przyjemnie człowiekowi czas upływa, gdy się w takich stosunkach żyje.

Za staraniem p. Piotrowskiego urządziliśmy tu wspaniały obchód rocznicy powstania listopadowego.

Radzę więc każdemu rodakowi, chcącemu zakosztować swobodnego i spokojnego życia na farmie, aby sobie kupił farmę w Sobieski, Wis., a nigdy tego nie pożałuje. Mamy tu dobrą komunikacyę kolejową i wszelkie produkta rolne sprzedajemy na miejscu, co jest bardzo korzystnem dla farmera.

Życzliwy Ludwik Zielewicz.

— Pożar wyrządził w San Pedro, Cal., straty na $75.000 przyczem dwoje ludzi spaliło się na węgiel.

POCHODNIA.

No. 2 Pochodni wyszedł z pod prasy i jest na żądanie każdemu wysyłany darmo, kto przyśle swój adres. Adresować należy: "Pochodnia" 212 — 214 W. Division st. Chicago, Ill.

CENY TARGOWE.

CHICAGO, 31 Grudnia 1902.

MĄKA: beczka	
Zimowa patens	3.40—3.50
Straight	3.10—3.25
Najlepsza wiosenna	4.20
Żytnia zimowa	2.60—2.80
PSZENICA ZIMOWA (buszel)	
No. 4 czerwona	60—67
No. 3 czerwona	74½
No. 3 czerwona	71
No. 2 czerwona	71
No. 4 twarda	60—63½
No. 3 twarda	74
PSZENICA WIOSENNA (buszel)	
No. 1 Northern	77
No. 2 Northern	75—76
No. 3	69
No. 4	61
ŻYTO (buszel)	
No. 2	51¾
No. 3	49½
No. 4	48½
KUKURYDZA (buszel)	
No 4	41—44
No 3	42—46
No. 2 żółta	49
No. 2 biała	45½
No. 3 żółta	44—49½
OWIES (buszel)	
No. 2	31½
No. 2 biały	33
No. 3	30—31½
No. 3 biały	32—34
No. 4	31
No. 4 biały	30—32
Standard	33—36
SIANO (100 funtów)	
Wyborna tymotka	14.00—13.50
No. 1	13.00
No. 2	10.50
Miejscowa	9.00—10.00
Wieprzowina (100 funtów)	17.00
Smalec	10.35
Żeberka	8.75
PRODUKTA MLECZNE:	
Ser Young America	11—12
Ser twins	11½
Ser brick	10½
Szwajcarski	11—12
Limburski	9½—10
Masło śmietankowe	27½
Firsts	23—25
Seconds	18—20
Dairies	25
Jaja, (tuzin)	20—22
Niesortowa	20—21
DROB (funt)	
Kury (żywe)	9
Indyki (żywe)	12—13
Kurczęta (żywe)	10—11
Kaczki	12—14
Gęsi tuzin	6.00—9.00
OWOCE	
Jabłka (beczka)	1.25—4.00
Cytryny (pudło)	3.50—3.75
Banany (pęk)	1.00—1.50
KARTOFLE (buszel)	38—45
Słodkie (beczka)	2.65—2.75

☞ Jan Wojdar ma paczkę na poczcie w Niagara Falls, N. Y.

☞ Jan Donal ma paczkę na poczcie w Passaic, N. J.

LISTY POLSKIE NA POCZCIE.

502 Adamski I	717 Ofal J
504 Andziulis G	718 Owczarek J
506 Balasza D	719 Papanek M
509 Baszewski J	721 Pech A
510 Bakszui W	723 Pesko F
511 Baran J	724 Pietrzyk J
518 Barnai J	725 Piątek W
522 Bochenek F	726 Pietrasz W
524 Badoni T	727 Piaszczek J
526 Bondzulewski K	728 Pod sza B
530 Budny J	729 P lic M
531 Bielak A	730 Polek F
532 Chawaniec J	731 Polański F
533 Cicoski J	732 Popławski J
538 Chrobak A	733 Pr potnik A
539 Chwała J	735 Piaszek J
542 Cygan F	736 Pyra T
543 Czynikiewicz M	738 Raczkowski A
548 Dopiłka J	745 Romiński A
549 Dragosz W	748 Koczerniewski
550 Duda J	749 Roznowski A
559 Franciszkowicz M	752 Ryszko I
565 Gajewska J	753 Rzond J
569 Gawlik K	754 Sabetko J
570 Gawecza K	757 Sazma J
571 Gliwa J	764 Schodowski A
575 Godek J	771 Siedlik J
579 Gostańska J	772 Sikorski J
583 Górny K	778 Śladek J
584 Goszy F	779 ...ma J
585 Gołąb J	782 Sobczyk M
5 8 Gureck	783 Spucek J
603 Holewiński M	787 Staszewski A
605 Jankowski J	789 Starzyk J
608 Jajefik M	790 Stamski J
611 Janusz F	791 Stewek B
612 Jaworski J	792 Stefaniak B
618 Jodłowski J	793 Steblik L
620 Kazimierz K	796 Sterbiński
621 Karwal J	797 Stolba F
622 Kariot A	798 Stopa I
623 Kasiak A	799 Stopka K
624 Kozel J	800 Stowik L
626 Kinak I	803 Strąk M L
627 Knaak H G	804 Strużyna A
629 Kolor J	806 Swierbiński J
630 Koliński J	808 Swiątkowski J
631 Koman D	809 Szczupak M
632 Komajski J	811 Szyperski J
634 Karwowski I	814 Tokarz J
635 Kowalski I	817 Trybała J
636 Kozłowski M	818 Trznadel W
639 Kordek S	819 Turek A
641 Kolas F	820 Turek M
642 Koski M	821 Urbański J
643 Kozioł J	822 Urona P
645 Krajewski F	832 Watka A
650 Krul W	834 Waszkowski P
651 Kryncewicz J	836 Wojlanek Z
652 Krapa J	851 Witek R
653 Karwowski W	852 Witek T
654 Krich M	854 Wichliński A
656 Kruti K	859 Wilk S
657 Kucan M	862 Wiśniowski J
659 Kula M	868 Wójcik J
660 Kus M	869 Wotoszyn P
662 Lapko J	870 Woźniak J
663 Leśniak J	871 Woźniak W
665 Lewandowski K	872 Woźniak M
669 Lubas J	873 Wotowice K
671 Makowski T	874 Wrobel A
672 Madej Z	878 Wykowska W
674 Malej J	879 Wyperska M
675 Maliński J	880 Zabiński L
676 Malak P	881 Zabira F
677 Małek W	882 Zakowski A
678 Markiewicz J	883 Zabuś P
679 Marchot W	885 Zaleski M
680 Marcinek J	887 Zaja S
682 Masztalerski J	888 Ząbkowski S
686 Miasik P	889 Zaręba W
687 Michalik W	890 Zawodni A
691 Mikro S	894 Zięba J
692 Mikaszewski J	895 Zieliński M
693 Milowski M	896 Zima J
697 Miotkowski T	900 Znamiecka M
698 Mnisato J	901 Zołt k J
701 Mróz T	902 Zoniewski W
703 Mrozek P	903 Zorn k T
708 Nibajewski J	904 Zoszkiewicz T
709 Nemcek J	907 Zucarz T
710 Nitkowski F	908 Zurawski J
711 Nobaras J	910 Zures P
712 Nocek J	912 Zyszkiewicz W
716 OchobowiczuwarM	913 Zyta P

Kto zapłaci prenumeratę za "Gazetę Polską" za rok z góry, otrzyma w premii książek za $1.00 i kalendarz Maryański. Na przesyłkę kalendarza trzeba dołączyć 5c. a na przesyłkę książek 10c—razem 15c